



MAŁOPOLSKIE
OBSERWATORIUM
GOSPODARKI

Departament Transportu, Gospodarki i Infrastruktury
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Obszary badawcze dla projektu Małopolskie Obserwatorium Gospodarki

Opracowanie na podstawie wywiadów pogłębionych



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Raport powstał w ramach projektu Małopolskie Obserwatorium Gospodarki

Publikację przygotował:

CEM Instytut Badań Rynku i Opinii Publicznej
30-134 Kraków, ul. Zarzecze 38 B
tel. 012 6375438, faks 012 6386913
email: cem@cem.pl, <http://www.cem.pl>

Zespół badawczy CEM:
Jan Jerschina — kierownik zespołu
Szymon Beźnic
Katarzyna Buczek
Dominika Lalik-Budzewska
Elżbieta Lesińska
Łukasz Pytliński
Justyna Stolarz

Małopolskie Obserwatorium Gospodarki

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Departament Transportu, Gospodarki i Infrastruktury

ul. Basztowa 22, 31–156 Kraków

Adres do korespondencji:

ul. Raclawicka 56, 30–017 Kraków

tel. (012) 63 03 368, (012) 63 03 374

e-mail: gospodarka@umwm.pl

Copyright © Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków 2009.

Kopiowanie i rozpowszechnianie może być dokonane z podaniem źródła.

Publikacja jest dystrybuowana bezpłatnie.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



**Badanie współfinansowane przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego**



Spis treści

CZĘŚĆ 1 - INFORMACJE OGÓLNE	4
1 Podstawowe informacje o badaniach.....	4
1.1 Informacja o opracowaniu	4
1.2 Zespół badawczy	4
1.3 Technika badawcza	4
1.4 Respondenci	4
1.5 Cele badania.....	4
2 Ogólnie o Małopolskim Obserwatorium Gospodarki	5
CZĘŚĆ 2 - PROPOZYCJE OBSZARÓW BADAWCZYCH DLA OBSERWATORIUM GOSPODARKI.....	9
1 Podsumowanie - obszary badawcze wskazane przez respondentów jako najistotniejsze	9
2 Szczególne właściwości regionu Małopolski jako determinanty optymalizowania polityki gospodarczej - szanse i bariery rozwoju.....	13
3 Stan mikroprzedsiębiorstw, małych, średnich i dużych przedsiębiorstw w Małopolsce na tle gospodarki Polski	19
4 Inwestycje zagraniczne w Małopolsce jako wskaźnik rozwoju gospodarczego - monitoring.....	23
5 Czynniki rozwoju i konkurencyjności przedsiębiorstw w Małopolsce ze szczególnym uwzględnieniem MSP	26
6 Badania naukowe a rozwój gospodarczy regionu Małopolski - bariery i możliwości budowania więzi gospodarki i nauki	27
7 Rola samorządu terytorialnego w rozwoju gospodarczym Małopolski. Otoczenie instytucjonalne i rola zarządzania regulacyjnego w rozwoju Małopolski (przyjazna administracja)	31
8 Wykorzystanie i dostępność środków finansowych publicznych krajowych i unijnych na rzecz rozwoju, konkurencyjności, innowacyjności przedsiębiorstw	35
9 Zagrożenia związane z nasilaniem się kryzysu w gospodarce globalnej, unijnej i polskiej dla przedsiębiorstw Małopolski. Zapobieganie zagrożeniom związanym z kryzysem.	39
10 Ekologiczne zagadnienia w problematyce rozwoju przedsiębiorczości regionu Małopolski.....	42
11 Badania nad innowacyjnością przedsiębiorstw	44
12 Przedsiębiorczość na terenach wiejskich	46
13 Szara strefa i korupcja jako bariery rozwoju przedsiębiorstw	48
14 Opinie przedsiębiorców o warunkach prowadzenia działalności gospodarczej	50
15 Barometr nastrojów społeczeństwa - monitoring stosunku do podejmowania własnej działalności gospodarczej	52
16 Zasoby ludzkie Małopolski i ich wykorzystanie w rozwoju regionu.....	54
17 Prawna infrastruktura a rozwój gospodarczy: prawo podatkowe, stosunki z ZUS, sądownictwo gospodarcze.....	55
18 Dynamika przedsiębiorstw (wyrejestrowywanych i noworejestrowanych) wg różnych kryteriów	56
19 Monitoring współpracy transgranicznej	57
CZĘŚĆ 3 - KOMUNIKACJA ZEWNĘTRZNA OBSERWATORIUM GOSPODARKI	59
1 Sugerowane kanały komunikacji z odbiorcami.....	59
2 Informacje dla przedsiębiorców	63



CZĘŚĆ 1 - INFORMACJE OGÓLNE

1 Podstawowe informacje o badaniach

1.1 Informacja o opracowaniu

Dokument przygotowano na zlecenie Zarządu Województwa Małopolskiego w ramach projektu Małopolskie Obserwatorium Gospodarki na podstawie 25 indywidualnych wywiadów pogłębionych zrealizowanych z ekspertami wskazanymi przez Zleceniodawcę.

Raport ten stanowi drugą część opracowania wykonanego przez CEM Instytut Badań Rynku i Opinii Publicznej Sp. z o.o. Część pierwsza obejmowała analizę materiałów zastanych i została przedstawiona w osobnym woluminie.

1.2 Zespół badawczy

Ze strony Departamentu Transportu, Gospodarki i Infrastruktury badaniami kierowali Józef Węgrzyn i Agnieszka Górniak.

Ze strony CEM w procesie badawczym uczestniczyli Jan Jerschina (nadzór merytoryczny), Szymon Beźnic, Dominika Lalik-Budzewska, Elżbieta Lesińska.

Wywiady wykonali Szymon Beźnic, Katarzyna Buczek i Dominika Lalik-Budzewska.

1.3 Technika badawcza

Badania przeprowadzono w dniach 23.01.2009 – 12.03.2009 techniką indywidualnego wywiadu pogłębionego (In-Depth Interview) na podstawie scenariusza wywiadu. Zawartość scenariusza została uzgodniona ze Zleceniodawcą.

1.4 Respondenci

Badaniem zostali objęci eksperci wskazani przez Departament Transportu, Gospodarki i Infrastruktury. Znaleźli się wśród nich przedsiębiorcy, naukowcy, samorządowcy, osoby z instytucji otoczenia biznesu. Wywiady przeprowadzono w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu i Oświęcimiu.

Cytaty wypowiedzi respondentów wykorzystane w raporcie zaznaczono kursywą.

1.5 Cele badania

1. Omówienie wszystkich potencjalnych obszarów zainteresowania Obserwatorium Gospodarki oraz sformułowanie sugestii związanych ze sposobami ich badania.
2. Wyłonienie kilku obszarów tematycznych, których analizą w pierwszej kolejności powinno zająć się Obserwatorium Gospodarki.
3. Przedstawienie najefektywniejszych - zdaniem respondentów - sposobów komunikowania wyników prac Obserwatorium zainteresowanym podmiotom (przedsiębiorcom, instytucjom otoczenia biznesu, władzom samorządowym, ekspertom).
4. Zidentyfikowanie najdotkliwszych braków informacyjnych zgłaszanych przez przedsiębiorców, w których uzupełnieniu mogłoby uczestniczyć Obserwatorium Gospodarki.



2 Ogólnie o Małopolskim Obserwatorium Gospodarki

Podczas rozmowy z przedstawicielami Instytutu CEM badani eksperci wypowiadali uwagi ogólne na temat samej idei Obserwatorium Gospodarki, wskazywali również elementy/aspekty działalności tej jednostki, na które należałoby zwrócić szczególną uwagę, aby zapewnić jej efektywne działanie.

W opinii respondentów zadaniem Obserwatorium powinno być w **pierwszej kolejności zebranie kompleksowej informacji o sytuacji gospodarczej w województwie**. Badanie stanu małopolskiej gospodarki powinno być prowadzone systematycznie i udostępniane do publicznej wiadomości. Za sprawę niezwykle istotną uznano jak najczęstsze aktualizowanie posiadanych danych.

Następnym etapem funkcjonowania Obserwatorium byłaby **próba przeprowadzenia analizy zgromadzonych danych i przygotowania prognozy rozwoju Małopolski** z uwzględnieniem również czynników zewnętrznych, takich jak na przykład polityka państwa i ogólna sytuacja gospodarcza kraju. Powszechnie apelowano o przekładanie informacji zgromadzonych przez Obserwatorium na wiedzę praktycznie użyteczną. Respondenci powszechnie twierdzili, że zbieraniem różnego rodzaju danych zajmuje się wiele instytucji czy też organizacji. Największą bolączką województwa jest zatem nie tyle brak danych na temat sytuacji gospodarczej w regionie, co brak ich przełożenia na podejmowane przez władze decyzje. Obserwatorium powinno więc różnić się od innych podmiotów odpowiedzialnych za gromadzenie informacji o województwie poprzez przygotowywanie wskazówek i propozycji konkretnych rozwiązań i przedstawianie ich władzom samorządowym.

- *Obserwatorium, moim zdaniem, nie powinno być tylko obserwatorium, tylko powinno być takim miejscem, w którym się stawia diagnozę, stawia się możliwe drogi wyjścia z sytuacji i podaje się taki materiał dla zarządu województwa. On powinien wskazywać kierunki działania na przyszłość, że w perspektywie 5, 10 i 20 lat Małopolska powinna osiągnąć to, to i to i jeżeli będzie tzw. zgoda społeczna na pewne kierunki działania, to powinno to Obserwatorium później z własnej swojej nazwy obserwować to wszystko - czy ta diagnoza, czy to wskazanie było właściwe? Czy coś trzeba przemodelować? Czy coś trzeba do tego dolożyć? Na tej zasadzie, bo to Obserwatorium powinno być narzędziem do zarządzania województwem.*
- *Rozumiem, że takie Obserwatorium ma być instytucją permanentnie badającą stan gospodarki, robiącą takie migawkowe zdjęcia, ale także instytucją, która potrafi przewidywać jakieś trendy i kierunki. Mając te informacje można pokusić się o jakąś interwencję w ogólnych kategoriach. Bo dzisiaj ta interwencja jest potwornie chaotyczna.*
- *Obserwacja czysta, sama w sobie nie istnieje, ona zawsze jest w jakimś kontekście. Ja bym ściśle wiązał Obserwatorium Gospodarki z jasną i silną strategią rozwoju, która powinna być w miarę czytelna dla środowisk gospodarczych, samorządowych. I w związku z tym generować zabiegi pozyskiwania informacji.*
- *Te wszystkie obserwatoria są po to, by później zarząd miał możliwość robienia tej strategii. Zarząd otrzymuje informacje z różnych źródeł. Departamenty tak samo monitorują. Ale to ma być najważniejsze narzędzie w ich rękach. Bo te środki się alokuje, to są duże środki z funduszy europejskich, więc żeby jakaś korzyść z tego była.*
- *To jest taki klasyczny dylemat, który polega na tym, że mamy problem inflacji informacji, natomiast mamy deficyt wiedzy. Gromadzi się te dane bez opamiętania, takich projektów badawczych to jest od groma realizowanych, które ja znam, tylko potem pojawia się przepaść implementacyjna. To znaczy zbierzemy dane i nawet z tych danych coś się wyłania, ale ich wpływ na rzeczywiste procesy decyzyjne, a co za tym idzie pewne procesy gospodarcze,*



jest znikomy. Nie ma zdolności przetwarzania tych danych w sensie takiego operacyjnego planowania różnych alternatywnych rozwiązań czy alternatywnych decyzji i to jest podstawowa bolączka i pewien mój sceptycyzm generowania kolejnych obserwatoriów, które będą robić to, co teraz się w sposób chaotycznie nieuporządkowany dzieje. Te obserwatoria mogą mieć sens wtedy, kiedy one będą przetwarzać tę wiedzę na wiedzę praktycznie użyteczną i wyjdą poza rolę gromadzenia informacji, bo ta funkcja jest dobrze rozwinięta.

Respondenci sygnalizowali, że w obu etapach działalności Obserwatorium uczestniczyć powinny instytucje samorządowe i inne organizacje, które w chwili obecnej zajmują się zbieraniem bądź przetwarzaniem informacji o regionie, samo Obserwatorium pełniłoby przede wszystkim rolę koordynatora ich działań.

- *To Obserwatorium będzie w formie takiego instytutu, takiej skrzynki przekaźnikowej, do której będą wrzucone wszystkie informacje, z różnych dziedzin.*
- *Obserwatorium może korzystać z wielu informacji na rynku, które ma do pozyskania, tylko musi wybrać sobie te firmy, te instytucje, które dysponują taką informacją, bo rzadko jest taka sytuacja, nawet w skali makroregionu, aby była jedna instytucja, w której Pani wszystkiego się dowie. [Pytanie: Czyli Obserwatorium powinno współpracować z różnymi instytucjami publicznymi?] No tak mi się wydaje, pozyskiwanie niektórych informacji powinno być zlecone pewnym instytucjom.*

Wielokrotnie zwracano uwagę na konieczność zaangażowania różnego rodzaju podmiotów w prace Obserwatorium ze względu na fakt, że struktura ta nie będzie dysponowała odpowiednią liczbą ludzi i środkami wystarczającymi do samodzielnego podjęcia się tego zadania. Co więcej, współdziałanie z reprezentantami środowisk przedsiębiorców mogłoby zapewnić bezpośredni dostęp do informacji o firmach i zjawiskach, które pozostawałyby w sferze zainteresowań Obserwatorium.

- *Logika - chyba też Pani to widzi na podstawie tej rozmowy - wskazuje na to, że my [Izba Przemysłowo-Handlowa] też jesteśmy źródłem informacji, z którego Obserwatorium powinno korzystać. My mamy większe przełożenie na przedsiębiorców niż urzędnicy z Obserwatorium, więc powinniśmy być też ogniwem w tym łańcuchu. Pewne rzeczy możemy na zlecenie Obserwatorium robić. Możemy doradzać, konsultować.*
- *Natomiast jak ono zostanie zrealizowane, czy ono zostanie zrealizowane wspólnie z uczestnikami gry rynkowej, a ta gra rynkowa i gospodarcza odbywa się również przy udziale Izby Gospodarczych, czyli Izby Gospodarcze powinny być poproszone, zaproszone do tego typu badań, do pogłębionych wywiadów. Ten wywiad nie powinien być częsty, ale powinien być tak przygotowany i rzetelnie przeprowadzony, przede wszystkim z ludźmi, których my znamy, z którymi mamy mandat do rozmawiania, czyli swobodna możliwość wypowiedziania się, a nie tworzenia jakichś obrazów, które lekko mówiąc odbiegają od rzeczywistości.*

Podkreślano, że kluczowy dla powodzenia idei Obserwatorium jest taki **podział kompetencji** pomiędzy różne jednostki zaproszone do współpracy przez Urząd Marszałkowski, aby ich zadania nie zachodziły na siebie.

- *Ja myślę, że tutaj [zadaniem] jest przede wszystkim zrobienie pewnego bilansu istniejących zasobów, zrobienie analizy obecnego rynku. Zinventaryzowanie tego, co w tym momencie się dzieje. Z drugiej strony przygotowanie analiz typu foresight, to znaczy próby prognozowania rozwoju biorąc pod uwagę także i tendencje, które istnieją, możliwości wykorzystania środków, politykę państwa, politykę państwa skierowaną na regiony. Pani wie, że dużo w tej chwili się dzieje, są programy ramowe, są fundusze i są pewne plany środowisk akademickich w tym zakresie. [...] Jest działalność KPT [Krakowski Park Technologiczny], w której jestem zaangażowany, która też jest jakąś działalnością wspólną, też uczelnie*



są udziałowcami KPT. Trzeba troszkę podzielić się pracą. Ja nie mam teraz pomysłu, bo do końca nie wiem, jak zostało to ustalone, ale ponieważ Urząd Marszałkowski i marszałek jest jakby praktycznie obecny we wszystkich tych inicjatywach, o których ja wiem i jako AGH uczestniczę, więc tutaj trzeba będzie się zastanowić nad konkretnym podziałem pracy, żeby się nie dublować, a broń Boże nie konkurować niepotrzebnie.

Jednocześnie reprezentanci przedsiębiorców i instytucje otoczenia biznesu apelowali o to, aby Obserwatorium tworzyli ludzie bardzo dobrze znający uwarunkowania prowadzenia działalności gospodarczej w województwie małopolskim, najlepiej z własnego doświadczenia. Tylko takie osoby będą potrafiły właściwie spożytkować posiadane dane i przełożyć je na działania rzeczywiście wspierające rozwój gospodarczy regionu. Warto dodać, że opinia tej kategorii badanych na temat wiedzy małopolskich urzędników i samorządowców w zakresie uwarunkowań funkcjonowania przedsiębiorstw w Małopolsce była bardzo krytyczna.

- *Nie obrażając Pani, ani naukowców również, którzy nigdy swojej nogi nie wstawili do przedsiębiorstwa. To nie znaczy, że oni nie są w stanie się wyszkolić i wejść w te tematy, to jak najbardziej, ale nie prosto z katedry uniwersyteckiej od razu do Obserwatorium, bo oni mają inne podejście z tego powodu, że środowiska, w którym mają operować, nie znają. Nie mają pojęcia o funkcjonowaniu firm od takiej strony prawno-formalnej. Tutaj chodzi o tę płaszczyznę porozumienia, komunikowania się. [...] Zna pani to, co się nazywa tkanką ekonomiczną danego regionu, a potem widzę zadanie dla naukowców, tylko nie takich, jak do tej pory to funkcjonuje, że sobie ktoś siedzi na uniwersytecie, do studentów wyklada, bo to jest zupełnie inny świat. Tylko coś na zasadzie instytutu badań, gdzie ludzie wiedzą dużo i z tych danych, które wyciągną, potrafią opracować jakieś prognozy, jakieś przewidywania, potrafią wskazać na jakieś punkty zagrożenia. Jeżeli to ma być obserwatorium to ja to widzę właśnie w taki sposób.*
- *Oni nie rozumieją przedsiębiorców. Dla nich to jest wirtualna rzeczywistość, że my tworzymy miejsca pracy dla nich. To jest wirtualna rzeczywistość, że my wytwarzamy podatek, dochód narodowy. Że bez nas tak naprawdę tego kraju by nie było.*

Respondenci wskazywali także na konieczność stałej konsultacji projektów realizowanych przez Obserwatorium z ekspertami z różnych dziedzin. Konsultacje te stanowiłyby formę kontroli prawidłowości decyzji podejmowanych w Obserwatorium, a uzyskiwane w ten sposób informacje pozwoliłyby na dostosowywanie działań tej jednostki do dynamicznie zmieniającej się sytuacji w regionie.

- *Powinniście sobie w pewnych obszarach głównych dobrać takich głównych doradców, komentatorów, recenzentów. Takich, o których macie przekonanie, że mają sporo do powiedzenia. I będziecie z nimi w kontakcie. Czyli robicie pewien raport, macie pewne sygnały zwrotne i prosicie ich o komentarz. Powinno pomóc coś takiego.*

Pewne wątpliwości respondentów wzbudziła koncepcja powołania kilku Obserwatoriów niezależnych od Obserwatorium Gospodarki. Część badanych miała świadomość istnienia większej liczby obserwatoriów, problem stanowiło natomiast dokonanie rozdziału kompetencji pomiędzy nimi. Powszechnie apelowano o próbę skoordynowania prac poszczególnych obserwatoriów, aby efektem ich działalności było stworzenie spójnej strategii rozwoju gospodarczego Małopolski. Wyrażano obawę, że w przypadku braku koordynatora poczynają wszystkich obserwatoriów będą one funkcjonowały niezależnie od siebie i w wyniku ich działalności nie powstanie żadna nowa jakość.

- *Zaczynając w ogóle od Małopolskiego Obserwatorium jedno co boli, o czym już w październiku czy listopadzie mówiłem na takim wyjazdowym posiedzeniu w Lipnicy Wielkiej, gdzie wszyscy poszczególni zawiadującymi tymi poszczególnymi Obserwatoriami występowali, [to*



że] wszyscy pięknie mówili, ale na prosto zadane pytanie, kto was koordynuje, nikt nie umiał odpowiedzieć. Nie było jednego, który by spinał prace wszystkich, żeby nie dublować pewnych rzeczy. To powinno być po prostu koordynowane. Owszem, są segmenty, ale ktoś to koordynuje. I proszę, żeby raz na dwa miesiące na posiedzeniu Komisji Wspólnej Samorządu Terytorialnego i Gospodarczego przy Marszałku, żeby ktoś 10-15-20 minutowe sprawozdanie zdawał z tego Obserwatorium [jako całości], ale takie, żeby to było sprawozdanie spójne, że przenikają się rzeczy związane z gospodarką, przenikają się rzeczy z rynkiem pracy i poszczególne te segmenty, które się tam znajdują, bo to stanowi wspólną całość. Nie, że jeden plus jeden plus jeden plus jeden równa się cztery, tylko wszystkie te Obserwatoria wspólnie zarządzane dają o wiele większą jakość niż tylko matematyczną, bo wartość dodaną, że jest ta myśl przenikająca się. To musi być skoordynowane, to nie mogą być bezludne wyspy, gdzie każda wyspa się zajmuje czymś i nie wie, co w innym Obserwatorium się dzieje.

- *Wydaje mi się, że w przypadku Małopolski, w przypadku tego Obserwatorium, podobnie jak i kilku kolejnych, które funkcjonują, zasadniczy problem polega na tym, że te Obserwatoria działają w sposób wysoce autonomiczny i że te kilka Obserwatoriów, które w Małopolsce są powołane, składa się na system zarządzania informacją władz województwa. Natomiast ja osobiście jestem sceptyczny wobec koncepcji budowania odrębnych podmiotów, które nie są powiązane, nie ma wymiany informacji, uzgadniania, tworzenia [spójnych] raportów.*
- *Wszystkie Obserwatoria [...] powinny być w jednym systemie. Nie może być sześciu Obserwatoriów, które badają te same rzeczy, bo ja nie potrafię znaleźć istotnej różnicy między Obserwatorium Gospodarczym - tym, o którym rozmawiamy - a na przykład Obserwatorium Polityki Rozwoju Regionalnego albo Obserwatorium Rynku Pracy. W istocie rzeczy ja nie potrafię precyzyjnie określić, że tu się kończy rynek pracy, a tu się zaczyna gospodarka. Moim zdaniem to jest zupełnie nieadekwatna definicja tego obszaru. Zatem trzeba by to scalić w jeden system.*

Szczególnie krytyczne opinie wzbudziła informacja o istnieniu odrębnego Obserwatorium Rynku Pracy. Badani eksperci twierdzili, że rynek pracy stanowi integralną część gospodarki województwa, w związku z czym sfery tej nie powinno się analizować w oderwaniu od ustaleń poczynionych przez Obserwatorium Gospodarki. Pojawiła się obawa, że kompetencje obydwu obserwatoriów będą się ząbać, w wyniku czego niektóre zagadnienia będą rozpatrywane dwukrotnie. Zwrócono uwagę na związane z tym faktem niebezpieczeństwo generowania nadmiernych obciążeń dla przedsiębiorców, którzy będą musieli brać udział w badaniach dotyczących podobnych zagadnień realizowanych przez dwie różne instytucje.

- *To jest chyba jakaś pomyłka, to powinno być w jednych rękach, jako Obserwatorium Gospodarcze, bo jak można zrobić, że jedno Obserwatorium zajmuje się rynkiem pracy, to jest nierozłączna sprawa! [...] to jest jakieś nieporozumienie! Niech Pani wczuje się w rolę przedsiębiorcy: co drugi dzień przychodzi do Pani inny ankieter, jeden z obserwatorium X, [drugi z] Y, a trzeci z Z, a na czwarty dzień Pani już kolejnego spuści ze schodów, bo Pani nie ma czasu.*



CZĘŚĆ 2 - PROPOZYCJE OBSZARÓW BADAWCZYCH DLA OBSERWATORIUM GOSPODARKI

1 Podsumowanie - obszary badawcze wskazane przez respondentów jako najistotniejsze

Badani eksperci poproszeni zostali o wskazanie obszarów badawczych, jakimi ich zdaniem Obserwatorium Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego powinno zająć się w pierwszej kolejności. Wywiady rozpoczynały się od swobodnych wypowiedzi respondentów na temat proponowanego zakresu działalności Obserwatorium. Badanym wręczano następnie listę zagadnień obejmującą tematy istotne z punktu widzenia gospodarki Małopolski, stanowiącą efekt opracowania desk research przygotowanego przez CEM Instytut Badań Rynku i Opinii Publicznej na zlecenie Obserwatorium Gospodarki. Na przedstawianą respondentom listę składało się 18 punktów:

1. Stan mikroprzedsiębiorstw, małych, średnich i dużych przedsiębiorstw w Małopolsce na tle gospodarki Polski.
2. Czynniki rozwoju i konkurencyjności przedsiębiorstw w Małopolsce, ze szczególnym uwzględnieniem MSP.
3. Badania nad innowacyjnością przedsiębiorstw, ze szczególnym uwzględnieniem MSP.
4. Dynamika przedsiębiorstw (wyrejestrowywanych i noworejestrowanych) wg różnych kryteriów.
5. Zagrożenia związane z nasilaniem się kryzysu w gospodarce globalnej, unijnej i polskiej dla przedsiębiorstw Małopolski. Zapobieganie zagrożeniom związanym z kryzysem.
6. Wykorzystanie i dostępność środków finansowych publicznych krajowych i unijnych na rzecz rozwoju, konkurencyjności, innowacyjności przedsiębiorstw.
7. Szczególne właściwości regionu Małopolski jako determinanty optymalizowania polityki gospodarczej - szanse i bariery rozwoju
8. Badania naukowe a rozwój gospodarczy regionu Małopolski - bariery i możliwości budowania więzi gospodarki i nauki.
9. Rola samorządu terytorialnego w rozwoju gospodarczym Małopolski.
10. Otoczenie instytucjonalne i rola zarządzania regulacyjnego w rozwoju Małopolski (przyjazna administracja).
11. Prawna infrastruktura a rozwój gospodarczy: prawo podatkowe, stosunki z ZUS, sądownictwo gospodarcze.
12. Szara strefa i korupcja jako bariery rozwoju przedsiębiorstw.
13. Ekologiczne zagadnienia w problematyce rozwoju przedsiębiorczości regionu Małopolski.
14. Opinie przedsiębiorców o warunkach prowadzenia działalności gospodarczej.



15. Inwestycje zagraniczne w Małopolsce jako wskaźnik rozwoju gospodarczego - monitoring.
16. Przedsiębiorczość na terenach wiejskich.
17. Monitoring współpracy transgranicznej.
18. Barometr nastrojów społeczeństwa - monitoring stosunku do podejmowania własnej działalności gospodarczej.

Celem realizowanych wywiadów eksperckich było wyłonienie spośród kilkunastu propozycji tematów badawczych kilku zagadnień, których badaniem Obserwatorium powinno zająć się w pierwszej kolejności. Dlatego też po omówieniu wszystkich punktów zadaniem każdego z respondentów było wskazanie tych tematów, które ich zdaniem powinny koniecznie znaleźć się w orbicie zainteresowań Obserwatorium Gospodarki oraz ewentualnie tych, których zdecydowanie nie należałoby włączyć w zakres działalności tej jednostki.

W wyniku przeprowadzonych badań jakościowych udało się zdefiniować najważniejsze obszary działalności Obserwatorium. Jako najistotniejsze respondenci wskazali wymienione poniżej tematy badawcze.

- **Szczególne właściwości regionu Małopolski jako determinanty optymalizowania rozwoju Małopolski - szanse i bariery rozwoju (14 wskazań).**

Twierdzono, że ustalenie szans i barier rozwoju regionu pozwoliłoby na dostosowanie działań Urzędu Marszałkowskiego do regionalnej specyfiki oraz określenie, jakie zabiegi mogłyby zostać podjęte w celu lepszego wykorzystania potencjału wynikającego z charakterystyki społeczno-gospodarczej województwa.

Ekspertki zwracali uwagę na konieczność badania różnych aspektów tego zagadnienia. Niektórzy ogromną wagę przywiązywali do kwestii infrastruktury komunikacyjnej, traktując braki Małopolski w tym zakresie jako jedną z podstawowych barier rozwoju województwa

- *Infrastruktura to jest elementarz rozwoju. Jak dotąd na kuli ziemskiej nie wymyślono innego systemu rozwoju, zdynamizowania rozwoju, jak poprzez duże inwestycje w infrastrukturę.*

Jako szansę zdynamizowania gospodarki regionu najczęściej wskazywano branżę turystyczną. Powszechnie wyrażano opinię, że należałoby skoncentrować się na lepszym wykorzystaniu potencjału Małopolski wynikającego z jej położenia geograficznego.

- **Stan mikroprzedsiębiorstw, małych, średnich i dużych przedsiębiorstw w Małopolsce na tle gospodarki Polski (14 wskazań) oraz czynniki rozwoju i konkurencyjności przedsiębiorstw w Małopolsce ze szczególnym uwzględnieniem MSP (9 wskazań).**

Powyższe zagadnienia respondenci bardzo często interpretowali łącznie, traktując je jako jeden obszar badawczy. Pojawiały się także opinie, że zagadnienie dotyczące identyfikacji czynników konkurencyjności i rozwoju jest elementem obszaru określonego jako 'Szczególne właściwości regionu Małopolski...'

- Inwestycje zagraniczne w Małopolsce jako wskaźnik rozwoju gospodarczego - monitoring (10 wskazań).
- Badania naukowe a rozwój gospodarczy regionu Małopolski - bariery i możliwości budowania więzi gospodarki i nauki (9 wskazań).



- Otoczenie instytucjonalne i rola zarządzania regulacyjnego w rozwoju Małopolski (przyjazna administracja) (8 wskazań).
- Wykorzystanie i dostępność środków finansowych publicznych krajowych i unijnych na rzecz rozwoju, konkurencyjności, innowacyjności przedsiębiorstw (8 wskazań).
- Zagrożenia związane z nasilaniem się kryzysu w gospodarce globalnej, unijnej i polskiej dla przedsiębiorstw Małopolski. Zapobieganie zagrożeniom związanym z kryzysem (7 wskazań).
- Ekologiczne zagadnienia w problematyce rozwoju przedsiębiorczości regionu Małopolski (7 wskazań).

Pozostałe obszary otrzymały już znacznie mniejszą liczbę wskazań ekspertów. Podsumowanie wypowiedzi wszystkich respondentów zawiera Tabela 1.

Niektórzy respondenci wskazywali również obszary, które ich zdaniem z różnych względów nie powinny zostać włączone w prace Obserwatorium Gospodarki. Najczęściej wymieniano w tym kontekście punkt 11 - Prawna infrastruktura a rozwój gospodarczy: prawo podatkowe, stosunki z ZUS, sądownictwo gospodarcze (7 wskazań negatywnych), uwagi na jego niebadalność na poziomie regionu. Pewne kontrowersje wzbudził również punkt 13 - Zagadnienia ekologiczne. W tym przypadku wątpliwości badanych wynikały - jak się wydaje - w znacznej mierze z braku zawodowego zainteresowania badanych kwestiami ekologii oraz ich poczuciem braku kompetencji w tej dziedzinie.

Na kolejnych stronach prezentowanego raportu każdy z obszarów przedstawianych badanym do analizy zostanie szczegółowo omówiony.



Tabela 1. Wybór najważniejszych obszarów badawczych dla Obserwatorium Gospodarki.

PROPONOWANY OBSZAR BADAWCZY	LICZBA WSKAZAŃ
7. Szczególne właściwości regionu Małopolski jako determinanty optymalizowania rozwoju Małopolski - szanse i bariery rozwoju	14
1. Stan mikroprzedsiębiorstw, małych, średnich i dużych przedsiębiorstw w Małopolsce na tle gospodarki Polski	14
15. Inwestycje zagraniczne w Małopolsce jako wskaźnik rozwoju gospodarczego - monitoring	10
2. Czynniki rozwoju i konkurencyjności przedsiębiorstw w Małopolsce ze szczególnym uwzględnieniem MSP (zazwyczaj zagadnienie to łączono z punktem 1 oraz 7)	9
8. Badania naukowe a rozwój gospodarczy regionu Małopolski - bariery i możliwości budowania więzi gospodarki i nauki	9
10. Otoczenie instytucjonalne i rola zarządzania regulacyjnego w rozwoju Małopolski (przyjazna administracja)	8
6. Wykorzystanie i dostępność środków finansowych publicznych krajowych i unijnych na rzecz rozwoju, konkurencyjności, innowacyjności przedsiębiorstw	8
5. Zagrożenia związane z nasilaniem się kryzysu w gospodarce globalnej, unijnej i polskiej dla przedsiębiorstw Małopolski. Zapobieganie zagrożeniom związanym z kryzysem	7
13. Ekologiczne zagadnienia w problematyce rozwoju przedsiębiorczości regionu Małopolski	7
3. Badania nad innowacyjnością przedsiębiorstw, ze szczególnym uwzględnieniem MSP	5
16. Przedsiębiorczość na terenach wiejskich	5
12. Szara strefa i korupcja jako bariery rozwoju przedsiębiorstw.	4
14. Opinie przedsiębiorców o warunkach prowadzenia działalności gospodarczej	4
18. Barometr nastrojów społeczeństwa - monitoring stosunku do podejmowania własnej działalności gospodarczej	3
Zasoby ludzkie Małopolski i ich wykorzystanie w rozwoju regionu (wskazania spontaniczne)	3
11. Prawna infrastruktura a rozwój gospodarczy: prawo podatkowe, stosunki z ZUS, sądownictwo gospodarcze	2
4. Dynamika przedsiębiorstw (wyrejestrowywanych i noworejestrowanych) wg różnych kryteriów (zagadnienie to zazwyczaj omawiane łącznie z punktem 1)	1
9. Rola samorządu terytorialnego w rozwoju gospodarczym Małopolski (zagadnienie to zazwyczaj omawiane łącznie z punktem 10)	0
17. Monitoring współpracy transgranicznej	0



2 Szczególne właściwości regionu Małopolski jako determinanty optymalizowania polityki gospodarczej - szanse i bariery rozwoju

Powszechnie uznano, że szczególne właściwości Małopolski istotnie wpływają na gospodarkę regionu i obszar ten powinien być poddany badaniu. Przyznano, że identyfikowanie szans i barier rozwoju wynikających ze specyfiki regionu jest niezbędne w procesie optymalizowania polityki gospodarczej województwa.

Równocześnie jednak zwracano uwagę na konieczność traktowania Małopolski jako regionu o znacznym zróżnicowaniu, zarówno jeżeli chodzi o rozwój gospodarczy, poziom infrastruktury, zasoby ludzkie, jak i potencjał wynikający ze specyfiki środowiska naturalnego. Sugerowano także przeprowadzać osobne analizy dla poszczególnych branż koncentrując się pierwszej kolejności na tych najważniejszych (w sensie ekonomicznym) dla gospodarki regionu.

W związku z powyższym za niezasadne uznano formułowanie jednego programu optymalizowania polityki gospodarczej Małopolski. Zdaniem badanych konieczne jest wyróżnienie konkretnych subregionów i tworzenie dla każdego z nich odrębnego programu. Ważne jest także opracowywanie programów adresowanych do poszczególnych, kluczowych dla województwa branż.

- *Optymalizowanie polityki gospodarczej [powinno być] zupełnie inne dla Krakowa, zupełnie inne dla południowo-wschodniej Małopolski. Jest kilka tych Małopolsk. Zachodnia Małopolska to tereny przemysłowe czy przemysłowe, zintegrowane ze Śląskiem. Metropolia Krakowska. Południowo-wschodnia Małopolska, czyli tereny górskie, których wskaźniki są katastrofalne i ich wytwórczość jest niewielka. Jeszcze inny rejon to jest [byłe województwo] tarnowskie, ale myślę, że w momencie budowy autostrady łączącej Kraków z Tarnowem to się zmieni i wtedy ten rejon się zintegruje z Krakowem. Rozwój Krakowa się przeniesie w sposób naturalny również na Tarnów.*
- *Małopolskę można by tak podzielić na osi północny-wschód, południowy-zachód - na część uprzemysłowioną od północy, a na dole rolnictwo i turystykę (od Krakowa w górę i w dół [...]). Myślę, że trzeba by brać pod uwagę specyfikę tych regionów i przyjąć zupełnie odrębne metody analizy. [Określić] odrębne cele dlatego, że jest jakby inna specjalizacja danego obszaru.*
- *Małopolskę można by podzielić na takie dwa duże pasy i trzeci troszkę mniejszy, równoleżnikowo. Pas północny to jest Krakowski obszar metropolitalny z wyjściem powiedzmy do Tarnowa i tutaj takim pionem, częścią południkową przylegającą do warszawskiego okręgu przemysłowego. To jest taki pierwszy pas, nazwijmy to zurbanizowano-przemysłowy. Drugi pas południowy to jest pas, gdzie główną aktywnością gospodarczą jest, moim zdaniem, turystyka.*

Stwierdzono, że zadaniem Obserwatorium powinna być odpowiedź na pytanie, dlaczego niektóre regiony są ciągle słabo zaktywizowane gospodarczo i co należy zrobić, by pobudzić rozwój gospodarczy.

- *Obserwatorium powinno po jakimś czasie odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego tak słabo zaktywizowana jest północno-zachodnia strona Małopolski, która - jak pokazują nasze badania - jeżeli chodzi o przedsiębiorczość i sprawy związane z rozwojem gospodarczym, to lekko mówiąc jest to katastrofa.*

Zwracano także uwagę na swoisty „krakowocentryzm”, który przejawia się w koncentrowaniu uwagi i środków na Krakowie oraz jego najbliższej okolicy, a zaniedbywaniu pozostałych regionów województwa.



- *Niestety, punkt widzenia Krakowa i każdej instytucji, która jest tam zlokalizowana, mimo całego szacunku dla Krakowa i metropolii Małopolskiej, to... koniec ich wzroku sięga sąsiednich gmin Krakowa, a później jest biała plama. Tu jest fajnie przyjechać, zjeść oscypka, posłuchać muzyki góralskiej... Po prostu czasem mam wrażenie, że ludzie zajmujący się rozwojem gospodarczym Małopolski traktują pozostałą część Małopolski jako folklor.*

W trakcie wywiadów zwrócono także uwagę na konieczność uwzględniania w analizowaniu gospodarki Małopolski specyfiki przedsiębiorstw funkcjonujących w kilku województwach. W zależności od wstępnych założeń poczynionych na etapie analizy danych, przedsiębiorstwa takie mogą zostać bowiem różnie zakwalifikowane - jako przynależne Małopolsce bądź innemu województwu.

- *Kolejna rzecz taka, która myślę jest w tym momencie [ważna] to powiązania gospodarcze, które z punktu widzenia badań, np. statystyki publicznej, czasem mogą nie do końca być dobrze odzwierciedlone. Ja mam np. tutaj na myśli kombinat metalurgiczny, który jest w ramach holdingu. Jego centrala znajduje się w Katowicach i też niektóre badania (metodologia badań) pozwalają nam na przypisanie pewnych charakterystyk tego przedsiębiorstwa do Krakowa, a niektóre np. wyniki finansowe to są wyniki finansowe holdingu, no i tak dalej i tak dalej. To są pewne niuanse, które stanowią konkretny obraz tej Małopolski.*

Dla porządku warto przywołać często powtarzającą się w trakcie wywiadów sugestię, by Obserwatorium Gospodarki w pierwszej kolejności skoncentrowało się na ewidencjonowaniu i analizowaniu danych zastanych (w tym raportów z badań realizowanych przez inne podmioty), które dopiero w dalszej kolejności winny być uzupełniane badaniami realizowanymi przez Obserwatorium. Podkreślano, że szereg danych jest rozproszonych w raportach opracowanych przez różne instytucje. Zadaniem Obserwatorium mogłoby być w pierwszej kolejności ich ewidencjonowanie.

- *O tym [bariery i szanse rozwoju] to się bardzo dużo rozpisuje bardzo wiele raportów - nie tyle w Małopolsce, co w Krakowie. Wydaje mi się, że jeżeli Urząd Marszałkowski chciałby coś takiego zrobić, to też powinien sprawdzić, co już do tej pory zostało opracowane. Tworzenie nowych raportów nie wiem, czy ma sens.*
- *Takie analizy są potrzebne. Ale takich opracowań już kilka widziałem, nie mówię, że mam pod ręką, ale już kilka widziałem. Analizy swot już były robione niejednym razem w Małopolsce. Trzeba by zobaczyć, czy tej analizy swot nie należałoby zweryfikować - wnioski, zobaczyć go na teraz, co teraz jest.*

Rzadko pojawiały się wypowiedzi kwestionujące sensowność zajmowania się tematem szczególnych własności regionu.

- *To jest banalne badanie, bo jakie Małopolska ma zasoby rozwojowe, a jakie ma deficyty, to my wiemy, szkoda czasu na to i pieniądze.*

TURYSTYKA

Respondenci wypowiadając się na temat szczególnych właściwości Małopolski często wskazywali na turystykę i potrzebę badań tego obszaru gospodarki regionu. Przywołując pierwszą strategię Województwa Małopolskiego, stwierdzono, że turystyka i nowe technologie to gałęzie regionalnej szansy. W pierwszej kolejności zwrócono uwagę na słabo rozwinięte gospodarczo, ale posiadające potencjał turystyczny pasmo górskie i podgórskie. Inwestycje na tego typu obszarach mogłyby uaktywnić region gospodarczo, uatrakcyjnić turystycznie i stworzyć nowe miejsca pracy.

- *Popatrzmy na naszych sąsiadów po stronie słowackiej, oni nie mówią, tylko budują kolejne wyciągi narciarskie, stacje - rozbudowują to i przejmują naszych turystów, czyli nie zo-*



stawiamy pieniędzy tutaj w regionie, tylko wypuszczamy je gdzie indziej i to jest jeden obszar jeśli chodzi o turystykę.

Wielokrotnie podkreślano, że z rozwojem turystyki muszą się wiązać inwestycje infrastrukturalne.

- *Nie wybudujemy Alp sobie w Polsce, ale możemy poprzez dostępność komunikacyjną, oczywiście poprawioną, sprawić, że duża część turystów nie tyle od razu wróci, co znacznie bardziej poważnie patrzeć [na góry w Małopolsce].*
- *Biorąc pod uwagę również dostępność tego obszaru mam na myśli konieczność dosyć intensywnej przebudowy istniejących szlaków drogowych, bo turystykę możemy rozwijać tam, gdzie obszary są dostępne. Nikt nie chce jechać dzień czy pół dnia w miejsce, gdzie odpoczywa, tylko wybiera takie obszary, gdzie drogą lotniczą czy kolejową, czy drogową (mam na myśli autostrady) bardzo szybko do tego miejsca dotrze, czyli ta dostępność regionu wydaje mi się jest wyznacznikiem rozwoju.*

W związku z powyższym postulowano, by Obserwatorium Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego - ściśle współdziałając z władzami regionu i realizując strategię rozwoju regionu - zbierało informacje, które „są najbardziej istotne dla sektorów rozwojowych”, a więc informacje dotyczące stopnia zurbanizowania, stopnia uprzemysłowienia pasa północnego województwa i stopnia dostępności funkcji turystycznych w pasie południowym.

Pojawiły się także wskazania konkretnych niedostatków informacyjnych w zakresie badań turystyki, które wynikają bądź z braku wykonywania pomiarów, bądź z realizowania ich w oparciu o narzędzia, które nie zostały dostosowane do szybko zmieniającej się oferty turystycznej (np. brak ujmowania w statystykach miejsc noclegowych w hostelach). Wyliczone następujące obszary, które należy monitorować:

- zidentyfikowanie podmiotów działających w obszarze turystyki,
- *My z grubsza rzecz biorąc dzielimy to, identyfikujemy, że to są hotele, restauracje... Ale na przykład jeśli chodzi o samych przewodników, to przewodnicy są nie tylko w samym Krakowie, ale też w parkach narodowych i najczęściej to są osoby, które mają zarejestrowaną jednoosobową działalność i wcale niekoniecznie oni się identyfikują jako przewodnicy. Niekiedy działalność ta przyjmuje formę zinstytucjonalizowaną, np. jeśli chodzi o kopalnię soli w Wieliczce. Takich ludzi siłą rzeczy jest dosyć dużo, a tak dokładnie to ciężko nam jest powiedzieć, ilu jest tych przewodników i co oni robią [Generalnie] w skali Małopolski ludzi, którzy z tego żyją jest, nie wiem, może nawet kilka tysięcy, nie potrafię tego po prostu dokładnie ocenić.*
- badania ruchu turystycznego uwzględniające określenie m.in. liczby miejsc noclegowych, liczby turystów w poszczególnych regionach województwa (nie obejmują tego pomiary realizowane przez GUS). Efektem badań powinno być opracowanie map przestrzennych bieżącego ruchu turystycznego i ruchu pasażerskiego oraz opracowanie prognozy ruchu pasażerskiego czy turystycznego przy założeniu, że zostanie rozbudowana infrastruktura komunikacyjna (np. lotnisko, autostrada, nowa droga krajowa),
- *Nie potrafimy dokładnie ocenić tego ruchu turystycznego i noclegów z tego powodu, że kiedy dominującą formą [...] były hotele czy takie instytucje publiczne, to wtedy to było mierzalne dokładnie, a dzisiaj mamy tyle różnych [form]: agroturystyka, pokoje gościnne, te wspomniane hostele i to zaczyna mieć coraz większy udział, natomiast my nie mamy do końca informacji o tym, ilu ludzi oni nocują. No co tu dużo ukrywać, przy tych różnych noclegach często to jest szara strefa, czyli właściciel (niekoniecznie pensjonatu, tylko domu) wynajmuje np. w sezonie zimowym w okolicach podgórskich swoje*

mieszkania, swój dom i nigdzie tego nie zgłasza, nigdzie tego nie rejestruje. I to nie jest jednostkowy przypadek, w związku z tym ta skala zaczyna mieć już znaczenie.

- *Na przykład w kontekście turystyki. Czy każda z gmin potrafi podać chronologicznie strumień turystów przyjeżdżających w zależności od miesiąca, czy nawet od tygodnia? Czy [znana jest] aktualna informacja na temat cen nieruchomości? To się wiąże z planami zagospodarowania przestrzennego - to następna informacja. Mapy przestrzenne ruchu turystycznego, mapy przestrzenne ruchu pasażerskiego, mapy przestrzenne dotyczące przewozów rowerowych. Gdzieś te podstawowe pytania muszą zostać zadane, które wygenerują szczegółowość.*

MAPA POTENCJAŁU WOJEWÓDZTWA - „CZY MAŁOPOLSKA?” , „DLACZEGO MAŁOPOLSKA?”

Sformułowano sugestię opracowania mapy potencjału Województwa Małopolskiego, która identyfikowałaby specjalizacje gospodarcze stanowiące bogactwo poszczególnych subregionów Małopolski i wskazywałaby liczbę specjalistów z danej dziedziny mogących wejść w skład załogi nowych podmiotów gospodarczych, które powstawałyby na danym terenie. Wykonywanie pomiarów cyklicznie pozwoliłoby odnotować zmiany liczby przedsiębiorstw i specjalistów w danych regionach. Tego typu monitoring mógłby również ułatwić zarządowi województwa wykorzystanie lokalnego potencjału, zaktywizowanie tradycji lokalnej przedsiębiorczości, a dzięki precyzyjnej informacji o liczbie specjalistów dostępnych w regionie zachęcić potencjalnych inwestorów do zainwestowania w regionie. Stwierdzono, że tego typu mapa powinna obejmować w pierwszej kolejności bardziej rozwiniętą gospodarczo Małopolskę zachodnią. W przypadku bardziej rolniczej Małopolski wschodniej mapa potencjału mogłaby obejmować specjalizacje rolnicze.

- *Bardzo ważna jest odpowiedź na pytanie: Czy Małopolska? Dlaczego Małopolska?*
- *Są pewne specjalizacje w Małopolsce, w różnych częściach Małopolski. Tarnów - ewidentnie rozwija się tam przemysł chemiczny i to różne drobne firmy chemiczne, niekoniecznie te wielkie. Tam gdzie były tradycje, Tarnów czy Oświęcim, to tam się coś dzieje. Nie wiem, czy nie warto by robić takiej mapy pod kątem lokalnych specjalizacji. To byłoby też dobre dla zarządu województwa, żeby też wiedział, jak się ukierunkować. Trzeba wykorzystać ten potencjał, który już jest. Wiemy dobrze, że w okolicach Kalwarii to jest meblarstwo. Jak by się tak zastanowić szerzej i zrobić mapę potencjału... Myślę, że byłoby to interesującym obszarem [badań].*
- *Okazuje się, że w całej Małopolsce zachodniej część firm została już dawno zlikwidowana, a jest potencjał i są ludzie, którzy mają umiejętności z danej dziedziny. Oni mogliby być wykorzystywani do pracy w konkretnych firmach o konkretnych profilach. Tylko tego chyba nikt specjalnie nie zbadał. Pozostają bowiem ludzie i pozostaje pewna tradycja. Taka aktywizacja tradycji lokalnej przedsiębiorczości.*
- *Powinno się moim zdaniem zdiagnozować i działania powinny iść w takim kierunku, aby wiedzieć, w których obszarach Małopolski można tworzyć strefy ekonomiczne.*

Mapie potencjału powinno towarzyszyć opracowanie i promowanie listy marek Małopolski. Tego typu projekty badawcze ułatwiłyby budowanie wizerunku Województwa Małopolskiego, a następnie jego promowanie.

- *To Obserwatorium mogłoby dać odpowiedź na pytanie, z którym borykamy się teraz jeśli chodzi o Małopolskę: w czym naprawdę Małopolska jest dobra? Co mogłaby Małopolska przyjąć jako swój wizerunek czy też podkład dla swojego wizerunku, aby pokazać: tak, w tym jesteśmy najlepsi, ponieważ mamy określoną gałąź przemysłu czy określony potencjał, któ-*



rym szcycimy się, w który inwestujemy, który rozwijamy, który pozwala być rozpoznawalnym symbolem Małopolski.

- *Obserwatorium w Małopolsce powinno wykreować marki Małopolski, pokazać, co w tej Małopolsce mamy fantastycznego, co możemy promować nie tylko wśród swoich mieszkańców, ale też mieszkańców Polski i w eksporcie. Patrząc przez tę swoją Sądcecczynę - wody mineralne, to jest skarb Małopolski, a po prostu tak fatalnie przez władze promowane. [...] będąc na posiedzeniach u marszałka od kilku lat nie mogę doprosić się tego, żeby na stole u marszałka nie była Nałęczowianka tylko np. Piwniczanka, Kryniczanka, Muszynianka, Galicjanka, mamy Kingę, mamy Wysowianki, mamy po prostu fantastyczne wody. Jak ktoś, kto się trochę zna na wodach mineralnych i leczniczych przejrzy skład tych wód mineralnych, to to są składy unikalne w Europie. Nie robimy nic jako województwo, żeby mieć swoją markę.*

Stwierdzono, że w obszarze zainteresowań Obserwatorium mogłoby także znaleźć się szacowanie szans i możliwości, jakie przyniosłoby uruchomienie określonych programów, projektów, które opracowano w celu aktywizacji lokalnej gospodarki.

- *Obserwatorium powinno wnikać w takie rzeczy, że od lat są przekładane duże projekty, które są projektami strategicznymi. Np. dla Sądcecczyny jest taki Program 'Siedem Dolin' i takie Obserwatorium powinno się zająć nie sprawą tego, żeby to uruchomić, tylko powinno zdiagnozować, jakie szanse dla rozwoju Sądcecczyny może dać uruchomienie Programu Siedmiu Dolin i także jakie są zagrożenia.*
- *W tej chwili też wiele się mówi, że bardzo zaczyna się wykorzystywać w Polsce, w Małopolsce, źródła geotermalne. Na Słowacji to jest dużo lepiej rozwinięte i myślę, że jest taka szansa [i w Polsce], bo uruchomienie takiego kompleksu basenów geotermalnych (tak jak to miało miejsce niedawno w Białce czy Bukowinie) to jest inwestycja, która powinna przyciągnąć więcej turystów, uatrakcyjnić jeszcze to miejsce i dać możliwość rozwoju. Tutaj bardzo dobrze widać - o czym dziennikarze już piszą - że ostatnio Zakopane traci na znaczeniu w stosunku do Białki czy Bukowiny Tatrzańskiej, które kiedyś były na uboczu Zakopianki i tam mało ludzi jeździło. Dzisiaj okazuje się, że Zakopane nie jest już takim hitem.*

Zwrócono także uwagę na potrzebę dostosowania oferty turystycznej do oczekiwań przybywających do Małopolski turystów.

- *Podkreślmy te elementy, wydobądźmy z tego elementy, które są już istniejące, tradycyjne, ale dołożmy jeszcze do tego nowoczesne sposoby spędzania czasu dla młodzieży, żeby jadąc z rodzicami mieli non stop dostęp na trasach - na zielonych trasach - dostęp do możliwości gry na komputerze, do Internetu i żeby te punkty dostępu do Internetu były szeroko rozsiiane w tym obszarze.*

INFRASTRUKTURA KOMUNIKACYJNA UKIERUNKOWANA NA ROZWÓJ TURYSTYKI

Pojawiły się także wypowiedzi podkreślające, jak duże znaczenie dla optymalizowania polityki gospodarczej Małopolski mają braki w zakresie infrastruktury komunikacyjnej. Tej właśnie kwestii zdaniem badanych należy się przyglądać w pierwszej kolejności, ten obszar modyfikować. Narzekano, że dotkliwe braki w tym zakresie niwelują lub zmniejszają szanse na rozwój wschodnich części województwa.

- *Nie mamy fizycznego połączenia np. Sądcecczyny z Krakowem. Wtedy nie będzie nigdy rozwoju na Sądcecczynie, mimo że wiele ciekawych inicjatyw gospodarczych tam było. No, ale nie mogą się rozwijać i funkcjonować odcięci od Krakowa.*



- *U nas ciągle podstawowy problem to jest infrastruktura i tutaj nawet nie ma co badać, bo to wiadomo.*
- *Potrzeba jest bardzo szybka stworzenia strategii rozwoju ciągów komunikacyjnych czy drogowych, czy kolejowych, czy też lotnisk regionalnych. Problem komunikacji jest problemem szalenie palącym.*
- *Promocja turystyki i wypoczynku, jesteśmy skazani na turystykę. Fantastyczne rzeczy robi Urząd Marszałkowski - Pani Kantor, tylko myślę, że ona jest osamotniona w tych działaniach. Mamy kapitalne walory turystyczne, mamy coraz lepszą z roku na rok bazę turystyczną - mam na myśli hotelarzy, ofertę rekreacyjną - natomiast kuleje u nas dostęp do tego. Przyjmując np. turystów z zagranicy łatwiej ich odebrać w Popradzie czy Koszycach niż dojechać do nieszczęsnych Balic, szybciej stamtąd przywieźć, a dzisiaj turysta patrzy na to, jak szybko zostanie przewieziony.*
- *Wydaje mi się, że jest pomierzone bardzo mało, że dla Państwa, dla Obserwatorium Gospodarczego i dla statystyków jest to olbrzymia nisza do stworzenia systemu pomiaru. [...] Proszę popatrzeć na ciągi kolejowe, które funkcjonują w Małopolsce - to są ciągi kolejowe zaprojektowane za rządów miłośnicie nam panującego Franciszka Józefa. To jest XIX wiek. Trasa kolejowa Kraków - Zakopane idzie korytami rzek ponieważ w tamtejszej technologii było to najtańsze do wykonania. Nie ma w tym zakresie nowej inwestycji. Ciąg drogowy Kraków - Zakopane dopiero od niedawna jest modernizowany. Zadałem kiedyś Marszałkowi pytanie, czy jest planowane wytyczanie nowych szlaków drogowych? Nie ma poważniejszego szlaku drogowego, który łączyłby Tarnów z Podhalem. A dlaczego Tarnów - Podhale to jest takie ważne połączenie? Spójrzmy teraz w większą skalę, na mapę Polski. Z Warszawy najkrótsza droga do Zakopanego nie wiedzie przez Kraków, ale przez Kielce, przez Tarnów. Jeżeli byłaby sprawna magistrala drogowa łącząca np. rejon Bochni i Tarnowa z Zakopanem, to duży ruch turystyczny ze środkowej Polski i Warszawy, tradycyjnie jadący do Zakopanego, mógłby być tam kierowany. Sprawami komunikacyjnymi zajmuje się wiele osób. Z pewnością brakuje tutaj koordynacji, a przede wszystkim brakuje koncepcji. Oczywiście, że pomiary są ważne, ale pomiary są kosztowne, generują określone wydatki. Trzeba się zastanawiać, w jakim celu, dlaczego będziemy podnosić te wydatki. Obserwacja dla samej obserwacji nie istnieje. Ona musi być robiona pod pewnym kątem.*

W kontekście przedstawionych powyżej opinii sformułowano sugestię, że zadaniem Obserwatorium Gospodarki mógłby być udział w opracowywaniu map odległościowych pomiędzy poszczególnymi punktami województwa, w których miarą odległości byłaby nie odległość, a czas dojazdu.

- *Wyobraźmy sobie region Małopolska, który rysujemy odległością nie geograficzną, ale odległością czasu przejazdu. I wtedy Kraków i Tarnów - mimo że geograficznie dalej - są bliżej, a Kraków - Zakopane, czy Kraków - Nowy Sącz są dalej. To jest taki przykład. [...] Jako produkt końcowy powinniście mieć pracę tak zagregowaną, żeby była istotna z punktu widzenia wektora zastosowań. A więc jeżeli mówimy o transporcie, to oczywiście czas przejazdu jest takim podstawowym parametrem.*



3 Stan mikroprzedsiębiorstw, małych, średnich i dużych przedsiębiorstw w Małopolsce na tle gospodarki Polski

Obszarem, którego badaniem powinno zająć się Obserwatorium Gospodarki jest - według spontanicznych wskazań respondentów reprezentujących wszystkie kategorie badanych osób - **konieczność gromadzenia wiarygodnych danych na temat stanu przedsiębiorstw w Małopolsce**.

Powszechnie wskazywano na braki informacyjne w tym obszarze, utrudniające funkcjonowanie przedsiębiorcom i urzędnikom oraz działające na niekorzyść Małopolski w zakresie atrakcyjności inwestycyjnej. Według ekspertów biorących udział w badaniu informacje opisujące stan firm różnych kategorii w województwie są obecnie zbierane w sposób chaotyczny, mało systematyczny i z wykorzystaniem narzędzi/wskaźników, które nie zawsze oddają rzeczywistą sytuację w regionie. Co więcej, często pozyskane dane nie są udostępniane przedsiębiorcom, a nawet innym instytucjom samorządowym.

Szczególnie dotkliwy, zdaniem respondentów, jest **brak wiedzy na temat liczby małych i średnich firm rzeczywiście działających w Małopolsce**. Badani przyznawali wprawdzie, że istnieje instytucja odpowiedzialna za zbieranie informacji o liczbie zarejestrowanych podmiotów (Urząd Statystyczny), jednak zgodnie określano utożsamianie liczby przedsiębiorstw zarejestrowanych w Małopolsce z liczbą przedsiębiorstw rzeczywiście prowadzących działalność na terenie województwa za błąd, ponieważ znaczna część firm zarejestrowanych nie działa aktywnie (może w ogóle nie rozpocząć działalności, prowadzić ją poza terenem województwa lub też czasowo zawiesić działalność).

- *Przede wszystkim Obserwatorium powinno zająć się podstawowymi informacjami, np. ile dokładnie firm naprawdę działa w województwie małopolskim. Ile jest firm aktywnych - nie zarejestrowanych, bo to są dwie różne rzeczy. [...] tego nikt nie ma i doskonale o tym wie Urząd Marszałkowski. To jest podstawowa informacja. Ile działa firm w tej chwili, powiedzmy w styczniu 2009 roku? Ponieważ część spółek jest zarejestrowana, ale działalność jest zawieszona. Albo w ogóle nie rozpoczęły działalności. [...] one wszystkie są wykazywane jako firmy [działające]. Czyli mówiąc o firmach [działających] podaje się liczbę wszystkich zarejestrowanych firm.*

Z drugiej strony respondenci zwracali uwagę, że rzeczywiste dane na temat liczby firm faktycznie prowadzących działalność w województwie są zbierane w urzędach skarbowych oraz rejestrach sądowych, natomiast informacje te nie są w żaden sposób podawane do publicznej wiadomości. Krytykowano fakt, że regionalni decydenci muszą podejmować decyzje i wytyczać strategię dla Małopolski opierając się na niepełnych danych.

- *O potencjale gospodarczym Małopolski nie tylko my jako przedsiębiorcy mało wiemy, o różnych rodzajach działalności gospodarczej, które są uprawiane. Tym bardziej Urząd Wojewódzki czy Urząd Marszałkowski nie ma tego typu statystyk i badań robionych. A Urząd jako jednostka administracyjna danego terenu ma dostęp do rejestrów sądowych, tam gdzie [są rejestrowane] spółki prawa handlowego, spółki jawne, niejawne, komandytowe. To wszystko można ściągnąć i z tego analizę zrobić.*
- *Jest ogromna baza danych i chyba najbardziej aktualna, ale jest zamknięta, czyli urzędy skarbowe. Ale jest niedostępna. Nie możemy sobie pójść do urzędu skarbowego po listę firm. To są jakieś takie absurdy, absurdy krajowe, bo to wszędzie tak działa. Informacja gospodarcza nie jest zapewniona na podstawowym poziomie.*

Innym brakiem informacyjnym, na jaki wskazali badani eksperci, był **brak wiedzy o liczbie przedsiębiorstw działających w określonych branżach**. Zdaniem badanych jest to informacja podstawowa, umożliwiająca śledzenie trendów w regionalnej gospodarce oraz ułatwiająca podejmowanie decyzji inwestycyjnych. Krytykowano fakt, że w Małopolsce nie jest prowadzony systematyczny monitoring zmian ilości firm prowadzących działalność w poszczególnych sektorach gospodarki. Informacja taka pozwoliłaby inwestorom na szybkie zorientowanie się w potencjale regionu oraz zidentyfikowanie branż schyłkowych i rozwojowych.

- *O ile jest mi wiadomo, nie badamy tego stanu mikroprzedsiębiorstw, małych i średnich na terenie Małopolski, co byłoby istotne pod tym kątem, żebyśmy wiedzieli, jakim potencjałem dysponujemy i jaką ilością szewców, krawców, firm zajmujących się budową fabryk, firm zajmujących się budową konstrukcji stalowych dysponujemy. Sam 'Kompas' bądź też 'Panorama Firm' - katalogi firm, które są i funkcjonują na rynku w podziale na pewne segmenty - nie są wystarczające, abyśmy rzeczywiście wiedzieli, jakim potencjałem dysponujemy.*
- *Proszę wejść na stronę Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego i powiedzieć mi, jaki jest na dzień dzisiejszy stan przedsiębiorstw: ile jest tych przedsiębiorstw, sektorowość tych przedsiębiorstw. Niech mi Pan sprawdzi - nie ma takiej wiedzy! [...] Ja powiem na przykładzie swoim. Ja jestem piekarzem. Jeżeli jutro by zlikwidowano 40% piekarni, Pan i ja i nikt w Małopolsce i Polsce by tego nie zauważył. Czyli zastanów się, człowieku, gdzie inwestować. Gdyby była ta wiedza, że tu są braki, a tu jest nadpodaż, to naprawdę byłoby rozsądne.*

Za informację ważną, a aktualnie również niedostępną dla urzędników, przedsiębiorców i pracowników naukowych uznano także **stan zatrudnienia w poszczególnych branżach**. Udostępnianie danych o potencjale kadrowym firm z różnych sektorów gospodarki mogłoby być istotne szczególnie z punktu widzenia inwestorów poszukujących w Małopolsce podwykonawców.

- *To jest bardzo potrzebne dla inwestorów, którzy szukają podwykonawców. Jeżeli nie będziemy monitorować tego, w jaki sposób zmienia się, jakie są przepływy w poszczególnych kategoriach, jeżeli chodzi o pracowników, jaki jest potencjał kadry, którą możemy zaproponować inwestorowi, jaki jest potencjał podwykonawców, trudno nam będzie wskazać inwestorowi - dobremu inwestorowi - co jest w stanie wykorzystać i dlaczego powinien tutaj [inwestować], jakie są dla niego korzyści.*

Pojawiła się również opinia, że warto **monitorować zatrudnienie w przedsiębiorstwach** określanych jako średnie, a więc mających od 50 do 249 pracowników sprawdzając, ile z tych firm zatrudnia kilkadziesiąt osób, a ile kilkaset i jak te wartości zmieniają się w czasie. Cenna byłaby również wiedza, ile przedsiębiorstw - poprzez zwiększenie zatrudnienia - z małych staje się średnimi oraz ile przechodzi z kategorii średnich do małych w określonej jednostce czasu. Podobne dane można by gromadzić dla firm małych i mikroprzedsiębiorstw.

Inne informacje, które respondenci wskazywali jako ważne i proponowali ich systematyczne pozyskiwanie to przede wszystkim:

- Ile wśród firm działających w Małopolsce to firmy autonomiczne, a ile stanowi filie zależne przedsiębiorstw zagranicznych?
- Ile firm w regionie zajmuje się eksportem? W jakich kierunkach firmy te prowadzą eksport?
- Ile przedsiębiorstw w województwie działa w skali regionalnej, a ile w skali kraju czy też w skali międzynarodowej?
- Ile jest firm z kapitałem zagranicznym (w podziale na rodzaj kapitału)?



- Jaka jest kondycja finansowa małopolskich firm?
- Jaki jest poziom ich zaawansowania technologicznego?
- Jaka jest skala inwestycji przedsiębiorstw w marketing?

Dominowała opinia, że **uwagę należy poświęcić przede wszystkim sektorowi małych i średnich przedsiębiorstw**, ponieważ firmy małe i średnie są w województwie małopolskim głównym pracodawcą. Z tego też względu, szczególnie w dobie kryzysu, konieczne jest systematyczne monitorowanie ich sytuacji oraz zapewnianie wszelkich informacji pomagających im w funkcjonowaniu na rynku.

- *Ja uważam, że jeśli chodzi o MŚP, to jest to główny pracodawca. W związku z tym wszelka wiedza, która służy z jednej strony władzom, a z drugiej strony tym przedsiębiorstwom, jest istotna. Absolutnie jest duży niedosyt informacji odnośnie procesów, które mają miejsce w tychże firmach. Skupiłbym się głównie na małych i średnich. Jak powtarzam, duży ma inne możliwości czy rozwiązania swoich problemów, czy dostarczenia opinii publicznej informacji na swój temat.*
- *[Badając sytuację w małych i średnich firmach] będziemy mogli powiedzieć, czy np. warto się pochylać nad małymi przedsiębiorstwami, bo one mogą finansowo niewiele wносить, ale mogą dawać zatrudnienie dużej liczbie ludzi i wtedy warto się temu przyglądnąć z tego punktu widzenia, bardziej pod kątem takiego bezpieczeństwa wewnętrznego, niekoniecznie gospodarczego.*
- *Tutaj mogą być ciekawe obserwacje. Z tego, co ja pamiętam, to my mamy bardzo dużo podmiotów gospodarczych, bardzo dużo jest małych podmiotów, które z jednej strony nie mają takiego dużego znaczenia czy oddziaływania na gospodarkę w regionie, ale z drugiej strony, gdyby ich nie było, pojawiłyby się duże problemy z bezrobociem. Dużych przedsiębiorstw w Małopolsce jest naprawdę niewiele, bardziej bym się skupił na małych i średnich przedsiębiorstwach, szczególnie teraz, w tym okresie, kiedy rynek będzie się dziwnie zachowywał, bo nikt do końca nie wie, jak ten kryzys finansowy wpłynie na gospodarkę.*

ROLA OBSERWATORIUM

Badani eksperci - reprezentanci środowiska przedsiębiorców, jak również urzędnicy i przedstawiciele świata nauki - zgodnie postulowali pełnienie przez Obserwatorium Gospodarki roli swego rodzaju bazy skupiającej najważniejsze informacje na temat sytuacji przedsiębiorstw w regionie.

Zdaniem respondentów Obserwatorium to nie powinno jednak skupiać się wyłącznie na gromadzeniu i prezentowaniu ogólnie dostępnych danych i danych zbieranych przez inne instytucje. Jego zadaniem powinno być również aktywne pozyskiwanie informacji dotychczas niedostępnych dla szerszego kręgu odbiorców oraz opracowanie narzędzi pozwalających na dotarcie do obszarów, które aktualnie nie są objęte żadnym stałym monitoringiem.

Kilkukrotnie zwrócono uwagę na konieczność częstego aktualizowania danych zgromadzonych przez Obserwatorium Gospodarki. W opinii respondentów badania powinny być prowadzone systematycznie - powinny przyjąć formę stałego monitoringu, prowadzonego przynajmniej raz w roku.

- *W Polsce jest problem braku statystyki regionalnej, ta statystyka publiczna, która jest do-
syć mocno zagregowana, jest robiona z bardzo dużym opóźnieniem. Patrząc na dynamikę
świata w którym żyjemy, to zjawiska które opisuje statystyka publiczna (o rok czy dwa lata
później publikowane) są zupełnie historyczne, mają walor poznawczy historyczny, ale one
nie służą do projektowania jakichkolwiek działań, bo trudno projektować działania mając
bazę informacyjną sprzed dwóch czy tam sprzed roku.*

Często formułowano sugestię prezentowania, zbierania i analizowania danych w podziale na regiony/ powiaty - istnieje bowiem obawa, że wysokości wskaźników dla Krakowa w większości przypadków będą znacząco wyższe niż w innych regionach Małopolski, dlatego prezentacja wyłączenie danych zagregowanych nie będzie oddawała sytuacji w innych częściach województwa.

- *Brakuje nam też informacji związanych ze specyfiką działania poszczególnych przedsiębiorców. Znajdujemy informacje dotyczące województwa, ale nie znajdujemy informacji dotyczących powiatu. Te informacje są albo bardzo nieaktualne, albo zbyt ogólne, żebyśmy mogli je wykorzystać. [...] Na terenie miejskiej strefy my jakby prowadzimy swoje badania. Czyli my ewidencjonujemy przedsiębiorców, mamy podział ze względu na specyfikę branży, ze względu na okres ich funkcjonowania, podział na mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa. Ale często piszemy projekty na obszar całego województwa czy na obszar wybranych trzech powiatów i tam już mamy problemy z identyfikacją poszczególnych podmiotów.*

Zebrane dane powinny być wykorzystywane do porównywania sytuacji w Małopolsce do sytuacji w innych regionach Polski, jak również do sytuacji w innych regionach Europy. Jak zauważył jeden z badanych ekspertów, powinny to być przede wszystkim regiony porównywalne z Małopolską pod względem różnego rodzaju parametrów. Aby zapewnić porównywalność posiadanych informacji z danymi zbieranymi w innych częściach Europy, należałoby spróbować zaadaptować do prowadzonych badań narzędzia wykorzystywane na Zachodzie.

Niektórzy z ekspertów sugerowali ponadto konieczność porównywania danych dotyczących Małopolski z danymi nie tyle całego kraju, ale wybranych województw porównywalnych z Małopolską. W związku z powyższym Obserwatorium winno pozyskiwać także dane na temat innych województw i regionów kraju.

- *Możemy popatrzeć, jakie PKB wytwarza Wielkopolska, jaką ma liczbę mieszkańców. Tam jest oczywiście trochę inna specyfika regionu, ale jest i trochę rolnictwa i trochę przemysłu, więc możemy popatrzeć [na ten region], odnieść się, [sprawdzić] jak zachodzą pewne mechanizmy, jakie zmiany, żeby mieć jakiś punkt odniesienia. Śląsk i np. Wielkopolska czy np. województwo dolnośląskie, które coraz silniej konkuruje ze Śląskiem, jest to miejsce całej konkurencji dla Małopolski, więc uważam że jest sens porównywać się do takich województw, do takich regionów, które w jakiś sposób są porównywalne ze względu na różne parametry.*

Głównym celem zbierania wymienionych wcześniej informacji powinna być próba przedstawienia tendencji, kierunku, w jakim zmierza gospodarka województwa, a w dalszej perspektywie dostarczenie decydentom województwa danych ułatwiających podejmowanie decyzji strategicznych dla regionu. Wiedza o trendach na rynku („jakie branże się rozwijają, a jakie kurczą”) byłaby również niezwykle istotna dla inwestorów.

- *Centrum informacji o rynku powinno, jak sądzę, gromadzić i posiadać informacje w zakresie tego, w którym kierunku idzie przemysł Małopolski. [...] jeżeli zdiagnozujemy czego mamy dużo, w jakich kierunkach jesteśmy dobrzy, w jakich kierunkach jesteśmy słabi, wtedy będzie to też wskazówka dla firm działających na terenie [województwa], w którym kierunku można te nisze, o których wcześniej wspominałem, znaleźć.*
- *Sądzę, że jeżeli zbudujemy taką wiedzę co do przedsiębiorców na terenie Małopolski, będziemy mogli wtedy odnieść się globalnie do gospodarki polskiej po to, żeby pokazać dla czego tutaj określona grupa powinna wejść i wtedy zamiast budowy samochodów (choć nie było dotychczas doświadczenia w zakresie budowy, składania samochodów na tym terenie), wejdziemy w przemysł chemiczny, ponieważ jest tutaj duża ilość chemików, którzy byli przygotowani dla zakładów azotowych w Tarnowie.*



4 Inwestycje zagraniczne w Małopolsce jako wskaźnik rozwoju gospodarczego - monitoring

Monitorowanie kwestii związanych z inwestycjami zagranicznymi w Małopolsce - obszar ten respondenci uznali za niezwykle ważny, choć do tej pory zanedbywany. Zwracano uwagę na fakt, że w województwie brak jest kompleksowej informacji na temat inwestycji zagranicznych w regionie - dane zbierane przez różnego rodzaju instytucje są rozproszone, co utrudnia uzyskanie pełnej wiedzy na temat wartości i rodzaju inwestycji zlokalizowanych w Małopolsce. Co więcej, istniejące dane nie są agregowane na poziomie lokalnym, w związku z czym nie dostarczają one władzom regionalnym/ powiatowym wiedzy niezbędnej do planowania działań wspierających inwestycje i nie mają bezpośredniego przełożenia na decyzje lokalnych władz w tym zakresie. W efekcie w regionie nie istnieje spójna polityka nakierowana na przyciąganie i długotrwałe utrzymanie inwestycji w różnych częściach województwa.

- *Inwestycje zagraniczne [to] ważna rzecz, nie badana, nie rejestrowana, kluczowy element rozwoju regionu. Brak [jest] kompleksowej wiedzy - urzędy, agencje centralne, które się tym zajmują, nie prowadzą takich badań, nie udostępniają takich wyników badań na poziomie regionów czy powiatów. [To] bardzo ważna rzecz na poziomie działania samorządów w kontekście budowania różnego rodzaju stref przemysłowych, parków technologicznych - trzeba wiedzieć, jacy inwestorzy przychodzą, dlaczego przychodzą albo dlaczego nie przychodzą, bo siłą rzeczy Polska przez kilka lat będzie jeszcze zdana na kapitał zewnętrzny. Ten kapitał musi napływać, więc to jest bardzo istotna rzecz.*

Postulowano systematyczne zbieranie przez Obserwatorium Gospodarki informacji dotyczących przede wszystkim:

- liczby przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym (rozumianym jako inwestycje bezpośrednie oraz jako filie zagranicznych firm/ korporacji) w Małopolsce w podziale na branże (W jakich branżach najwięcej jest firm z kapitałem zagranicznym? Jak dane te zmieniają się w czasie?),
- wartości zainwestowanego w województwie kapitału zagranicznego (monitoring napływu kapitału do poszczególnych branż, w kolejnych okresach czasu),
- wartości kapitału wycofanego z regionu (z których branż kapitał jest wycofywany?),
- rodzaju kapitału inwestowanego w Małopolsce (z jakiego kraju pochodzi najwięcej inwestycji, pod względem ilości inwestycji i wielkości zainwestowanego kapitału?),
- branż, w jakich firmy z kapitałem zagranicznym pozostają w Małopolsce na dłużej (kilka, kilkanaście lat),
- regionów województwa, które przyciągają najwięcej inwestycji i tych, w których inwestycje lokowane są rzadziej.

Wszystkie wymienione informacje powinny być dostępne również na poziomie regionów i powiatów.

Podstawowym celem zbierania wymienionych powyżej danych dotyczących inwestycji zagranicznych w Małopolsce powinna być próba odpowiedzi na pytanie, w jakich branżach lokowanych jest najwięcej inwestycji oraz jak pod względem liczby i rodzaju inwestycji region przedstawia się na tle innych regionów Polski. Posiadając takie dane władze województwa mogłyby monitorować tendencje w skali regionu i odnosić je do tendencji panujących w innych regionach i kra-



jach Unii Europejskiej, a wskaźniki inwestycji stanowiłyby element promocji regionu i zachętę dla inwestorów. Informacje o poziomie inwestycji zagranicznych w poszczególnych branżach byłyby również istotne z punktu widzenia małopolskich przedsiębiorców - potencjalnych kooperantów/podwykonawców firm zagranicznych.

Szczególną uwagę należałoby poświęcić inwestycjom zewnętrznym w branżach określonych przez instytucje unijne jako priorytetowe, np. branży nowoczesnych, zaawansowanych technologii. Poziom napływu kapitału do tych branż powinien być uważnie monitorowany.

Zadaniem Obserwatorium powinna być również **identyfikacja różnego rodzaju barier (z uwzględnieniem barier administracyjnych) ograniczających wzrost liczby inwestycji zagranicznych w Małopolsce**. Zgromadzone przez Obserwatorium informacje mogłyby posłużyć jako wsparcie dla działań mających na celu wyeliminowanie lub ograniczenie utrudnień, jakie napotykać firmy zainteresowane rozpoczęciem inwestycji na terenie województwa, a tym samym zwiększenie atrakcyjności regionu dla inwestorów.

Pojawiły się także sugestie realizacji badań poświęconych **wizerunkowi i atrakcyjności inwestycyjnej Małopolski w oczach obcokrajowców**. Respondenci twierdzili, że poszukując barier inwestycyjnych należy skupiać się nie tylko na analizie sytuacji społeczno-gospodarczej województwa czy też analizie uwarunkowań prawnych prowadzenia działalności gospodarczej na terenie Małopolski, lecz także na opiniach zagranicznych podmiotów - przedsiębiorców rozważających inwestowanie w Małopolsce (bądź już takie inwestycje realizujących) oraz instytucji otoczenia biznesu. Pojawiła się propozycja prowadzenia badań wśród przedsiębiorstw, które zdecydowały się na inwestycję w województwie małopolskim (jakie czynniki spowodowały, że decyzja taka została podjęta?) oraz wśród tych firm, o których wiadomo, że rozważały rozpoczęcie inwestycji w regionie, lecz ostatecznie się na to nie zdecydowały (dlaczego?). Jeden z respondentów zaproponował także realizację wywiadów z pracownikami zagranicznych izb gospodarczych czy też z radcami handlowymi mającymi kontakt z przedsiębiorstwami, które brały (biorą) pod uwagę inwestycje w Małopolsce na temat najczęściej zgłaszanych przez te przedsiębiorstwa przeszkód i problemów związanych z uruchomieniem inwestycji. Argumentowano, że właśnie te organizacje są pierwszym źródłem informacji o Małopolsce dla potencjalnego inwestora.

- *[Pytanie: Czyli identyfikacja barier, które utrudniają wejście inwestora zewnętrznego?] Tak. Zwłaszcza jeśli chodzi o bariery administracyjne. To jest bardzo istotne. Ja bym również rozmawiał z potencjalnymi inwestorami, ale to mogą być izby zagraniczne. Izby zagraniczne bardzo dobrze wiedzą - zarówno amerykańska, jak i polsko-brytyjska - jakie są problemy i z nimi bym rozmawiał z punktu widzenia inwestora, co należałoby zmienić. [...] Mnie się osobiście wydaje, że najlepszym źródłem wiedzy są ci, co tu przyszli i ci, co tu nie przyszli, czyli ci co stwierdzili, że my nie jesteśmy dostatecznie konkurencyjni czy atrakcyjni. To najczęściej są izby zagraniczne. Pewnymi informacjami dysponują jeszcze radcy handlowi. Taki radca czy w Nowym Jorku czy Delhi, czy Tokio - on wie, ponieważ do niego zwracają się firmy z pytaniami. On wie, jakiego rodzaju są to pytania. Wydaje mi się, że te placówki radców byłyby interesujące. Chodzi o to, żeby to zobiektywizować. Bo jak my tutaj pytamy siebie [realizujemy wywiady w Polsce z Polakami] to nie ma to żadnego sensu.*

Istotne byłoby również prowadzenie analizy porównawczej w zakresie poziomu i rodzaju inwestycji w Małopolsce i w pozostałych województwach, co wiąże się z koniecznością zbierania informacji na temat warunków, jakie zastają potencjalni inwestorzy w innych regionach kraju (co sprawia, że inwestycje lokowane są poza Małopolską?).

- *Jeśli mówimy o monitoringu, to trzeba by patrzeć, jakie posunięcia robi konkurencja, czyli badanie nie u nas, bo my swoje warunki znamy i one są w niejednym takim raporcie. Raport na potrzeby inwestorów to już robił Urząd Marszałkowski czy Urząd Miasta Krakowa, to jest*



doskonale zebrane i te warunki lokalne znamy, tylko teraz żeby ten inwestor wybrał jako miejsce inwestycji Małopolskę, a nie np. Wrocław to my musimy mu stworzyć lepsze warunki, to my musimy wiedzieć, co mu tamci oferują. Czyli to badanie trzeba by robić, ale nie w Małopolsce.

Pojawiła się ponadto propozycja uczynienia z Obserwatorium bazy danych dla inwestorów, zawierającej informacje o istniejących możliwościach inwestycyjnych (np. terenach przeznaczonych pod inwestycje). Jak twierdzono, obecnie informacje te są bardzo rozproszone, dysponuje nimi wiele różnych instytucji, pomiędzy którymi informacje te nie są wymieniane. Efektem tej sytuacji jest brak jednego miejsca, w którym inwestor mógłby uzyskać wiedzę niezbędną do rozpoczęcia i prowadzenia działalności w Małopolsce. Istnienie takiego 'banku' informacji mogłoby stanowić zachętę dla inwestorów do zainteresowania się zainwestowaniem w województwie, pozwoliłoby również na zaktywizowanie części Małopolski do tej pory omijanych przez inwestorów ze względu na zbyt małą ilość dostępnych informacji na temat możliwości inwestycyjnych w tych obszarach.

- *Obserwatorium powinno zajmować się informacjami odnośnie nowych potencjalnych terenów, które mogłyby być przygotowane pod inwestycje współpracując z takimi instytucjami jak MARR czy też Krakowski Park Technologiczny, Tarnowski Klaster Przemysłowy czy Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego. Jest rozdrobnienie informacji i agencje zabiegają o informacje, ale zatrzymują je wyłącznie u siebie. Natomiast Obserwatorium powinno być w pewnym sensie wskazaniem obszarów, w których należałoby zainwestować.*
- *Fajne by było stworzenie jakiejś bazy informacji o pewnych inwestycyjnych [terenach], nawet w podziale na Małopolskę zachodnią i wschodnią. Żeby ta baza była i żeby te informacje były prowadzone. My nie mamy dostępu do tych informacji. Musielibyśmy tak naprawdę zgłaszać się do każdego urzędu i o te informacje prosić.*
- *Informacje na temat wszystkiego tego, co jest poza Krakowem. W Krakowie jest stosunkowo łatwo ze względu na to, że gmina Kraków jest jak gdyby tym dominującym podmiotem. Ale jeżeli Urząd Marszałkowski chce rozwijać cały region, to tutaj w Krakowie czy na stronach Urzędu Marszałkowskiego muszą być informacje o innych miastach i innych regionach. Inwestor przyjeżdża do Krakowa i jego nie interesuje Nowy Sącz czy tam inne miasto. Ale może być taka sytuacja, że Kraków nie jest najlepszym miejscem dla niego, a inne miasta są. I teraz albo on będzie próbował na siłę w Krakowie coś robić, albo zrezygnuje. Albo będzie rozpoczął działalność w nie najbardziej optymalnym miejscu, to znaczy w Krakowie. A może się okazać, że bardziej optymalny dla niego jest Nowy Sącz czy Tarnów. Te wiadomości powinny być w Urzędzie Marszałkowskim.*
- *O możliwościach na terenie województwa. Nie można w ciemno wysłać go do Chrzanowa „A jedź Pan do Chrzanowa, bo tam być może coś”. Dla zagranicznego inwestora to jest problem. I tam pewnie nie mówią po angielsku. Problem jest później ze znalezieniem odpowiedniej osoby. W Krakowie jest to o wiele lepiej zorganizowane.*
- *Często przychodzi do nas inwestor, który jest zainteresowany dużą powierzchnią. I tak naprawdę my jesteśmy w stanie w obrębie powiatu zaoferować tylko i wyłącznie jak gdyby jedną działkę, ponieważ o innych działkach w całym województwie nie mamy pojęcia. Wiec to jest z pewnością istotne.*

5 Czynniki rozwoju i konkurencyjności przedsiębiorstw w Małopolsce ze szczególnym uwzględnieniem MSP

Respondenci wskazywali ten obszar badawczy Obserwatorium Gospodarki jako oczywisty i konieczny. Jednakże zdecydowanej większości badanych określenie, jakie aspekty tego zagadnienia powinny być badane przysparzało duże problemy. Wątpliwości budził sposób identyfikowania czynników rozwoju i konkurencyjności. Pojawiły się opinie, że efektywność badań w tym obszarze uzależniona będzie od właściwego doboru metodologii.

Respondenci często podkreślali, że ten obszar badawczy nie powinien funkcjonować samodzielnie, lecz wszelkie analizy w zakresie czynników rozwoju i konkurencyjności przedsiębiorstw powinny być prowadzone w odniesieniu do zagadnienia 'Stan mikroprzedsiębiorstw, małych, średnich i dużych przedsiębiorstw na tle gospodarki Polski'. Część respondentów twierdziła ponadto, że temat ten jest częściowo tożsamy z obszarem 'Szczególne właściwości Małopolski..' - to właśnie identyfikacja mocnych i słabych stron regionu mogłaby pokazać, na ile małopolskie firmy mogą stanowić konkurencję dla przedsiębiorstw z innych części Polski oraz z zagranicy. Same czynniki rozwoju i konkurencyjności są - zdaniem respondentów - wszędzie identyczne, różnice występują jedynie pomiędzy branżami, a nie pomiędzy regionami.

- *Niczym się nie odróżniamy, jeżeli chodzi o Małopolskę, w sensie czynników rozwoju czy konkurencyjności, ponieważ mamy takie same koszty jak w Polsce, takie same różne uwarunkowania. [...] Jakie czynniki wpływają na konkurencyjność? Ja nie widzę tutaj różnicy [w stosunku do tego], co Pan przeczytał w jakichś tam sprawozdaniach dotyczących gospodarki w Polsce.*
- *Te czynniki rozwoju są w miarę stałe. To nie jest coś, co się dynamicznie zmienia. One są specyficzne dla poszczególnych grup przedsiębiorstw, które działają w pewnej branży. Natomiast od dwudziestu kilku lat, czy trzydziestu kilku lat mówi się o tym, że innowacyjność to jest czynnik główny w rozwoju konkurencyjności. To się naprawdę nie zmienia. [...] To nie jest oczywiste, jeżeli wchodzimy do poszczególnych branż. Natomiast to jest też, o czym wspominałem na początku, badanie typowe konkurencji, czyli co oni mają, czym się wyróżniają. Dlaczego są lepsi od przeciętnej na rynku. Ale to się ogranicza do poszczególnej branży, a nie ogólnie.*

Badani wielokrotnie podkreślali, że czynniki rozwoju i konkurencyjności są różne dla różnego typu przedsiębiorstw. Twierdzono, że pożądanym efektem działalności Obserwatorium byłoby wskazanie, w jaki sposób firmy działające w określonych branżach określają swoją pozycję w stosunku do swoich bezpośrednich konkurentów. Dzięki temu można by było stwierdzić, jak mierzona jest konkurencyjność w danym sektorze gospodarki. Badanie polegałoby więc na przeprowadzaniu wywiadów z przedsiębiorcami.

- *Tutaj przypuszczam, że to pytanie powinno zostać bezpośrednio zadane przedsiębiorstwom. Czyli zapytać ich po prostu, co uważają za czynniki ich rozwoju i konkurencyjności.*

Wielu badanych jako pole zainteresowań Obserwatorium proponowało ustalenie, jak przedstawia się konkurencyjność małopolskich przedsiębiorstw w porównaniu z ich konkurentami z innych regionów kraju oraz w zestawieniu z firmami zagranicznymi.

Pojawiły się sugestie, aby wyniki analiz przedstawiać w ujęciu geograficznym. Dzięki temu uzyskać można by wiedzę na temat konkurencyjności firm funkcjonujących w różnych częściach województwa.



6 Badania naukowe a rozwój gospodarczy regionu Małopolski - bariery i możliwości budowania więzi gospodarki i nauki

Respondenci spontanicznie zwracali uwagę na problem relacji pomiędzy nauką a gospodarką w Małopolsce, kluczowych dla zwiększania poziomu innowacyjności małopolskich przedsiębiorstw. Wielokrotnie podkreślano, że biorąc pod uwagę potencjał województwa w zakresie wykwalifikowanej kadry naukowej oraz liczby studentów (ze szczególnym uwzględnieniem kierunków technicznych) **zaangażowanie środowiska naukowego w unowocześnianie gospodarki jest zdecydowanie zbyt małe**. Zdaniem badanych, efektem istnienia w regionie kilku prężnie funkcjonujących ośrodków akademickich powinno być powstawanie wielu innowacyjnych rozwiązań, które następnie - poprzez współdziałanie uczelni z przemysłem - byłyby wdrażane do gospodarki. Jak wynika z wypowiedzi zdecydowanej większości ekspertów, pod tym względem potencjał naukowy Małopolski nie jest dobrze wykorzystywany, a województwo pod względem wykorzystania środków z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka pozostaje w tyle za innymi województwami w Polsce.

- *Jak patrzę na stolicę Małopolski i chyba jeden z większych ośrodków akademickich - przecież mamy 130 tysięcy studentów w różnych dziedzinach, mamy bardzo dobre uczelnie, świetnych profesorów - to wydaje mi się, że powinniśmy dużo więcej zrobić w obszarze innowacyjnej gospodarki. Ale jak obserwuję projekty, które są przygotowywane o dofinansowanie ze środków unijnych, to widzę że nie ma tutaj woli wspólnego działania w większości uczelni, wręcz odwrotnie - widzę konkurencję, nie wiem, czy do końca dobrze rozumianą. Byłem uczestnikiem wielu rozmów prowadzonych przez wojewodę czy poprzednich wojewodów z uczelniami co do zachęcenia ich do wspólnego działania, te deklaracje kończyły się w pokoju, w którym trwały rozmowy. Każdy wychodząc myślał już o swoim, stąd też jak popatrzymy na Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka to zdecydowanie biją nas na głowę Poznań, Wrocław, Gdańsk czy Warszawa.*

Tylko pojedyncze osoby współpracę gospodarki z nauką w województwie małopolskim uznały za dobrą.

- *W Małopolsce podwaliny są bardzo dobre, jeśli chodzi o zaplecze naukowe. Zaplecze naukowe w postaci wyższych uczelni jest bardzo bogate i myślę, że te połączenia są już szeroko eksploatowane, że nie ma potrzeby jakoś szczególnie udrażniać tych kanałów, że ta współpraca tutaj przebiega jednak przynajmniej na dobrym poziomie. Oczywiście, można się zastanowić nad jakąś taką diagnozą czy porównaniem na przykład w perspektywie kilku lat stanu dziś a wczoraj, ale [...] badanie tego obszaru nie przyniosłoby jakichś istotnych wniosków, które by mogły poprawić czy potem jeszcze wpłynąć dodatkowo [na relacje między gospodarką i nauką].*

Jako przeszkodę dla zacieśniania relacji pomiędzy nauką a gospodarką wskazywano brak możliwości swobodnego czerpania przez uczelnie zysków ze świadczenia usług na rzecz gospodarki oraz brak zachęt dla przedsiębiorców, które skłaniałyby ich do współpracy z naukowcami (w postaci np. odpisów podatkowych wydatków na badania i rozwój). Z reguły winą za taki stan rzeczy obarczono jednak kadry uczelni wyższych, niechętnie patrzące na możliwość nawiązywania współpracy z przedsiębiorcami. Zdaniem respondentów, porozumienie z przedsiębiorcami utrudnione jest przez mentalność pracowników naukowych, nie dostrzegających korzyści, jakie przynieść może współpraca z przemysłem, nie traktujących przedstawicieli biznesu jako „równych” partnerów, niechętnych zmianom (*nasze uczelnie krakowskie to jest skansen*). Uznano zatem, że problemem są tak napraw-



dę ludzie zajmujący się na uczelniach kontaktem z firmami, a nie istniejące uwarunkowania prawne.

- *Te bariery więzi gospodarki i nauki wychodzą przy pierwszym kontakcie z uczelniami, przy pierwszej próbie zrobienia czegokolwiek z uczelnią. Bardzo szybko firmy dowiadują się, jak to naprawdę wygląda, jakie są bariery, jakie są przeszkody i że raczej się tego nie da zrobić, albo tak jak na niektórych uczelniach dlaczego to się da zrobić. Trudno to jest badać moim zdaniem. Trudno jest chodzić i pytać, jak to wygląda, publikować jakieś raporty z tego. To moim zdaniem nie będzie wykorzystane. Jeżeli pojawi się statystyka, która jest ogólna i która będzie mówić że np. bariera budowania więzi gospodarki i nauki to jest xyz, ale to będzie zrobione ogólnie, to wtedy nadal to nie jest żadna informacja, którą można wykorzystać. Jeżeli ktoś weźmie tą informację i pójdzie do pierwszej z brzegu uczelni to może się okazać, że wcale na tej uczelni tak nie jest. [...] Każda uczelnia jest inna. Tak naprawdę te bariery nie zależą od jakiś ogólnych zarządzeń, które są narzucone z góry, tylko od poszczególnych ludzi, którzy na tych uczelniach pracują. Ja spotkałem takich ludzi na uczelniach, którzy świetnie sobie radzili, świetnie potrafili przebrnąć całą administrację uczelni, żeby zrobić jakiś projekt z firmą. I znam takich ludzi, którzy mówili: „Wiecie, bardzo byśmy chcieli, ale...”. W gruncie rzeczy wszystkie uczelnie działają według tego samego prawa, tych samych przepisów, tych samych statutów. To nie jest problem. Problemem są ludzie. Ale ciężko jest badać mentalność poszczególnych jednostek.*

Respondenci twierdzili, że wśród kadry naukowej poszczególnych uczelni brak jest woli do współpracy z przedsiębiorcami oraz do wspólnego działania w celu np. uzyskania dofinansowania z funduszy europejskich na projekty związane z wdrażaniem nowoczesnych technologii. Wręcz przeciwnie - uczelnie konkurują między sobą i nie dążą do zacieśniania więzi z przemysłem. Świat nauki i świat gospodarki to dwa różne światy, nie ma wypracowanego schematu relacji pomiędzy nimi: uczelnie rzadko świadczą usługi na rzecz firm, natomiast firmy nie mają żadnego wpływu na to, co dzieje się na uczelniach, np. na sposób kształcenia młodzieży (przedstawiciele świata biznesu nie są dopuszczani do decydowania o profilu, w jakim kształcą uczelnie wyższe). Przedsiębiorcy narzekają ponadto, że nie są im udostępniane informacje o nowych projektach, powstających w szczególności na uczelniach technicznych. Na uczelniach brak jest zainteresowania wdrażaniem nowych rozwiązań dla gospodarki, brak ukierunkowania na pozyskanie inwestorów, którzy wprowadzaliby te rozwiązania w życie. Tymczasem informacja o projektach powstających na uczelniach i wdrażanych w przemyśle mogłaby być przedstawiana potencjalnym inwestorom jako atut województwa.

- *Jest problem relacji między gospodarką a szkołami wyższymi. To nie istnieje. Obojętne, czy mówimy o świadczeniu usług przez uczelnie na rzecz firm, czy mówimy o wpływie firm na to, jak kształcą uczelnie. To są śladowe sygnały jakiegokolwiek aktywności. To, co na Zachodzie, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych jest normą, że firmy mają niesłychanie duży wpływ na to, jak kształcą się ich przyszłych pracowników (np. zasiadają w różnego rodzaju ciałach współdecyzyjnych, opiniodawczych, to jest różnie rozwiązane), u nas zupełnie nie istnieje. Był nieśmiały projekt, o ile dobrze kojarzę profesora Jajszczyka, on to proponował, żeby w top managementie uczelni pojawili się ludzie ‘z praktyki’, pojawił się poważny management z gospodarki. To może byłby sposób, żeby te uczelnie były lepiej zarządzane (mówię przede wszystkim o państwowych szkołach wyższych), a z drugiej strony, żeby był język porozumienia. Uczelnie kształcą według potrzeb kadrowych. Jeśli jest profesor X, musi mieć godziny i koniec. Zupełnie ich nie interesuje, jakie są oczekiwania z punktu widzenia rynku pracy.*
- *Tutaj rola Urzędu Marszałkowskiego jest bezcenna. Naukowcy oczekują tego i przedsiębiorcy również. Ale to jest jakieś wirtualne porozumienie. Była taka inicjatywa, aby zderzyć przedsiębiorców małych, średnich i dużych z całą kadrą naukową, która jest na terenie wo-*



jewództwa małopolskiego. Niestety, nic z tego nie wyszło i nic nie wynika. Nie wiem z jakich przyczyn. Podejrzewam, że [przyczyny leżą] bardziej po stronie naukowców. To jest zamknięta enklawa i „wirtualni nobliści”. Myślą, że będą noblistami, ale jakoś nie możemy się ich dochować.

- *Czy powinniśmy się zagłębić w badania naukowe, czy też odpowiedzieć sobie na pytanie, w jaki sposób i ile z projektów naukowych jest wprowadzane do gospodarki? Podczas wielu spotkań, wielu rozmów które odbyłem, pojawia się jeden element, element bardzo istotny, a mianowicie brak informacji dla przemysłu, dla potencjalnych inwestorów, dla biznesu odnośnie projektów, które rodzą się na Politechnice i na AGH. Są w tych uczelniach komórki wyspecjalizowane do transferu wiedzy, ale ileż z tych komórek czy osób prowadzących te komórki wie o tym, że istnieje taki projekt [...], natomiast nie jest rzeczywiście żywo zainteresowanych tym, żeby żyć tym, czego dotyczą te projekty, żeby dobierać te projekty pod potencjalnego inwestora, żeby poszukiwać tych inwestorów dla konkretnego projektu. Sądzę, że to uczelnie powinny się w dużej mierze bić w piersi.*

Jako zadanie Obserwatorium Gospodarki w tym obszarze wskazywano śledzenie liczby projektów naukowych wdrażanych do gospodarki (z uwzględnieniem prac doktorskich) i podejmowanie działań zmierzających do stałego wzrostu tej liczby, a więc pełnienie funkcji tworzenia mostu pomiędzy światem nauki i gospodarki.

- *[Należy badać] stopień współpracy z nauką. To też jest dla mnie istotne. Ja na pewno bym tego szukała. [...] Na przykład liczby spraw badawczo - rozwojowych, które zostały podjęte z uczelniami wyższymi. Liczby projektów, które zostały wspólnie wygenerowane przez obie strony [gospodarkę i naukę].*
- *Jeżeli to Obserwatorium miałoby się zająć przygotowywaniem i opracowywaniem właśnie takiego mostu, dałoby szansę, żeby po uzupełnieniu o informacje odnośnie potencjału i kapitału ludzkiego, który mamy na terenie [województwa] dać odpowiedź jasną i klarowną i pokazać wszelkie korzyści inwestorowi.*

Kilku badanych zasygnalizowało ponadto, że Obserwatorium mogłoby zajmować się również identyfikacją barier ograniczających współpracę nauki i gospodarki. Z drugiej strony część respondentów twierdziła, że raporty na temat barier współpracy pomiędzy gospodarką a nauką w Małopolsce już wcześniej powstawały (raport taki opracowało np. Jagiellońskie Centrum Innowacji) i nie zostały w żaden sposób wykorzystane dla poprawy tych relacji. Dlatego też ich zdaniem należałoby raczej skupić się na nagłaśnianiu już zidentyfikowanych przeszkód i poszukiwaniu rozwiązań istniejących problemów.

- *My na przykład dwa lata temu opracowaliśmy raport bariery komercjalizacji projektów w obszarze biotechnologii [...] nie wiem, czy ktokolwiek wie, że coś takiego powstało, to było u nas na stronie [internetowej]. [...] pytaliśmy naukowców, jakie to są bariery, dlaczego nie komercjalizują, dlaczego nie patentują i oni tam powiedzieli szereg punktów i wydaje mi się, że tutaj można korzystać z istniejących już rozwiązań.*

Niektórzy respondenci wskazywali również, że zacieśnianiem więzów gospodarki i nauki zajmują się wyspecjalizowane jednostki, takie jak Krakowski Park Technologiczny czy też specjalna sekcja zajmująca się innowacyjnością w Departamencie Gospodarki i Transportu Urzędu Marszałkowskiego. Dlatego też respondenci ci postulowali rezygnację z prowadzenia przez Obserwatorium Gospodarki badań w tym obszarze, ze względu na ryzyko powielania funkcji spełnianych przez inne instytucje. Twierdzono, że problemem nie jest obecnie brak badań, lecz ich nadmiar i nieumiejętność przekładania ich wyników na działania poprawiające relacje pomiędzy nauką a gospodarką.



- *Oczywiście może się tym zajmować Obserwatorium, ale my też się tym zajmujemy. W każdym razie ten Foresight, o którym mówię, ma w znacznej mierze ten punkt skonsumować. Mają tam być wprost sporządzone plany działania czy mapy drogowe. Mamy jeszcze parę innych projektów, które realizujemy wspólnie z innymi uczelniami, żeby się z tym zmierzyć. Tak że tutaj ja bym nie widział znowu takiej strasznej potrzeby [prowadzenia badań przez Obserwatorium], ponieważ może być dublowanie się.*
- *Tego też bym nie badał z bardzo prostego powodu: w departamencie, który zajmuje się tym projektem, Departamencie Gospodarki i Transportu, jest taka sekcja, która się zajmuje innowacyjnością. Wnioskuje w oparciu o własne doświadczenie i rozmowę z tymi ludźmi, że oni nie cierpią na brak dokumentów, oni raczej cierpią na nadmiar dokumentów i brak takiego przełożenia, żeby oni w praktyce wiedzieli co oni mają wykonywać, jakie zadania [...] Badania naukowe a rozwój gospodarczy - ja bym zrezygnował z tego [obszaru], z tego powodu, że powstanie równoległe system monitorowania polityki innowacyjnej w Małopolsce i siłą rzeczy on się tym będzie zajmował, więc nie ma powodu, żeby w dwóch miejscach robić to samo badanie.*



7 Rola samorządu terytorialnego w rozwoju gospodarczym Małopolski. Otoczenie instytucjonalne i rola zarządzania regulacyjnego w rozwoju Małopolski (przyjazna administracja)

W opinii badanych ekspertów rola samorządu terytorialnego w rozwoju gospodarczym Małopolski jest nie do przecenienia. Samorząd, będący reprezentacją interesów różnych grup, powinien dbać o to, by interesy tych grup były realizowane w sposób sprzyjający rozwojowi gospodarczemu. Jako że, zdaniem respondentów, nie wszyscy pracownicy administracji w ten sposób postrzegają rolę samorządu, zaproponowano **przygotowanie materiału instruktażowego dla władz wszystkich gmin i powiatów Małopolski, który przedstawiałby dostępne urzędnikowi instrumenty pobudzenia rozwoju gospodarczego w regionie**. Materiał ten powinien zawierać również komentarz prawny do każdego zagadnienia oraz wskazywać zagrożenia związane z zastosowaniem każdego z omówionych instrumentów.

- *Wydaje mi się, że w bardzo wielu samorządach brak jest wiedzy na temat możliwości, za pomocą których samorząd lokalny, powiatowy czy gminny może wpływać na pewne zjawiska gospodarcze i społeczne. Najczęściej sięga się do takich klasycznych, zużytych schematów postępowania, a wydaje mi się, że ich jest o wiele więcej i że one nie są znane. Zatem wydaje mi się, że gdyby ktoś sensownie takie badanie zrobił, zwłaszcza zestawiał to z wymiarem międzynarodowym, to mogłoby to mieć taką praktyczną, użyteczną wartość.*

Biorący udział w wywiadach przedstawiciele instytucji otoczenia biznesu zwracali również uwagę na fakt, że nie dostrzegają woli współpracy ze strony samorządu województwa. Podkreślali oni, że bez ciągłego współdziałania władz samorządowych z reprezentantami środowisk przedsiębiorców wiedza decydentów na temat sytuacji gospodarczej w regionie nie będzie w pełni zgodna z rzeczywistością. To różnego rodzaju izby gospodarcze i lokalne instytucje doradcze są bowiem miejscami, do których jako pierwszych zgłaszają się przedsiębiorcy ze swoimi problemami, to również tym instytucjom komunikują oni na bieżąco swoje potrzeby informacyjne nie zaspokajane przez organy władzy samorządowej.

PRZYJAZNA ADMINISTRACJA

Respondenci powszechnie twierdzili, że jakość funkcjonowania lokalnych urzędów ma bezpośrednie przełożenie na kondycję przedsiębiorstw działających w Małopolsce oraz na atrakcyjność inwestycyjną regionu. Dlatego też, ich zdaniem, lokalni urzędnicy powinni być poddawani stałej kontroli, szczególnie że wyniki szeregu badań realizowanych np. przez Bank Światowy wskazują na niewydolną administrację i długotrwałość procesów decyzyjnych jako na najistotniejszą barierę dla napływu inwestycji do Polski.

- *W tej chwili jest tak, że bez interwencji władzy publicznej - czy regionalnej czy centralnej - prawdopodobnie niewiele da się zrobić. Zatem jakość tego, jak te urzędy będą działały, będzie wprost przekładalna na kondycję przedsiębiorstw [...] wspominałem o tym nie bez powodu. Z roku na rok jest taki ranking, który nazywa się 'Warunki prowadzenia biznesu', prowadzony przez Bank Światowy i Polska z roku na rok spada. Największa bariera w Polsce dla robienia interesów (z punktu widzenia tych firm-inwestorów, które są badane) jest w zasadzie jedna - niewydolna administracja, długie procesy decyzyjne, zmienne prawo, brak wiążących interpretacji... I z roku na rok Polska spada. Nie jestem pewien, ale w ostatnim*

rankingu sprzed roku Polska była najgorszym krajem w regionie, [najgorszym] krajem w Unii Europejskiej.

Zdaniem przedsiębiorców biorących udział w badaniu **administracja lokalna w Małopolsce nie jest przyjazna dla osób prowadzących działalność gospodarczą**. Opinię tę potwierdziła również część badanych przedstawicieli administracji. Abstrahując od obowiązujących uwarunkowań prawnych, podstawowy problem stanowi stosunek urzędników do petentów. Przedsiębiorcy zwracali uwagę, że pracownicy różnego rodzaju urzędów i instytucji nie starają się pomagać właścicielom firm w zrozumieniu skomplikowanych przepisów i procedur wiążących się z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wręcz przeciwnie - często utrudniają przedsiębiorcom funkcjonowanie na rynku poprzez opieszałość w wydawaniu decyzji, sztywne trzymanie się procedur czy też wymaganie od petentów bardzo dobrej znajomości prawa i dokumentów (szczególnie w przypadku aplikowania o dofinansowanie projektów z funduszy europejskich). Pojawiły się opinie, że urzędnicy wykorzystują swoją pozycję i fakt, że dysponują wiedzą niedostępną przeciętnemu właścicielowi firmy do utrudniania pracy przedsiębiorcom.

- *Jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Rozpatrując protesty, w tym również przedsiębiorców, widzę że strona formalna we wniosku aplikacyjnym [o fundusze unijne] stała się prawie świętością. Matryca logiczna, której wielu nie rozumie powoduje, że odpadają projekty bardzo wartościowe. Ja śmiem twierdzić, że w ten sposób możemy wylać dziecko z kąpielą.*
- *Naprawdę trudno sobie wyobrazić, że przedsiębiorca miałby być świetnym urzędnikiem i znać się na dokumentach. A po co? Po co on ma tracić czas na to? On powinien dostać takie wsparcie.*
- *Mamy przykłady, że w naszym województwie wielu biznesmenów ucieka z jednego urzędu skarbowego do drugiego po to, aby mogli w ogóle funkcjonować. Jest już takie zjawisko, że niektóre firmy przemeldowują się do Krakowa, bo w Krakowie jest bardzo dużo firm i w związku z tym procedury kontrolne są uruchamiane bardzo rzadko, raz na kilka lat. Natomiast biznesmen, który funkcjonuje w mniejszym ośrodku i jest widoczny, ma pieniądze, jest czasami przedmiotem nieustających kontroli. I żeby mógł w ogóle funkcjonować to on musi mocno być umocowany politycznie albo prowadzić działalność charytatywną, związać się z kościołem i to mu daje dopiero osłonę przed zniszczeniem przez np. urząd skarbowy.*

Tylko jeden z badanych (pracownik Urzędu Marszałkowskiego) stwierdził, że wina za złe relacje pomiędzy administracją lokalną a przedsiębiorcami jest również następstwem nierealnych oczekiwań i postawy roszczeniowej petentów w stosunku do urzędników.

- *To naprawdę na przestrzeni ostatnich lat odwróciło się o 180 stopni. Kiedyś przychodził przedsiębiorca i starał się być miły, żeby Pani urzędniczka mu coś tam wydała itd. Teraz jest dokładnie odwrotnie. Czasami spotykamy się naprawdę z trudnymi przypadkami, z bardzo roszczeniowym podejściem do sprawy. Nawet, jeżeli coś tam do wniosku zgodnie z prawem musi być załączone, to my sobie już sami mamy to znaleźć, to już jest nasza sprawa. Bo Platforma powiedziała, że teraz będzie łatwiej i wy macie nam pomagać. Czasami jest bardzo trudno.*

Zdaniem respondentów postawa urzędników jest często pochodną niezrozumienia sytuacji przedsiębiorców, braku wiedzy o uwarunkowaniach funkcjonowania przedsiębiorstw. Dlatego też proponowano **systematyczne prowadzenie szkoleń wśród urzędników zajmujących się obsługą przedsiębiorców**, które pokazałyby im warunki prowadzenia działalności gospodarczej z punktu widzenia właścicieli i pracowników firm.

- *Wystarczy może parę szkoleń tym młodym ludziom zrobić, bo to młodzi ludzie głównie tam siedzą w urzędzie. Może trzeba im powiedzieć, że przedsiębiorca to też człowiek. Można*



ich do paru przedsiębiorstw zaprowadzić, aby zobaczyli, jak to działa. Często są to ludzie prosto po studiach, łądzą jako ważni urzędnicy, brakuje im obycia, takiego doświadczenia życiowego. Szkolenie może zmienić ich sposób obsługi czy też kontaktów z przedsiębiorcami. Do tego trzeba niewiele, trochę dobrej woli.

Badani twierdzili ponadto, że mało przyjazny stosunek urzędników wynika również z braku kontroli. Jako formę takiej kontroli proponowano systematyczne prowadzenie badań ankietowych wśród przedsiębiorców, w których właściciele firm funkcjonujących na terenie województwa anonimowo ocenialiby działalność poszczególnych urzędów. Zdaniem respondentów, do tej pory tego typu badania nie były w Małopolsce realizowane na dużą skalę.

- Powinno się badać nastroje czy poziom zadowolenia przedsiębiorców z tego, jak są obsługiwani. Czy sprawy administracyjne są załatwiane szybko, czy administracja jest wystarczająco przyjazna. Na pewno to daje impuls do tego, żeby dalej pracować nad poziomem usług, żeby urzędnik nie myślał, że jest osobą najważniejszą, [że] jest tak naprawdę dla przedsiębiorcy.
- Tutaj byłyby wystarczające badania ankietowe wśród inwestorów czy nawet Małopolan bezpośrednio, żeby można było ocenić, która instytucja wywiązuje się ze swojej roli, bo tutaj leżą możliwości po stronie samorządu, żeby potem wpływać na poprawę tej przyjazności ze strony administracji.
- Ankiety, które można by było wypełniać anonimowo i wskazywać pewne obszary do poprawy, [propozycje] zmian w zakresie obsługi [przedsiębiorcy] przez firmy otoczenia biznesu, instytucje i przez całą administrację Urzędu Marszałkowskiego. [...] [Byłby to] Instrument informacji zwrotnej, niezależnej informacji zwrotnej, która nie przekłamuje informacji pochodzących od petenta, od małego i średniego przedsiębiorcy. Instrument, który mógłby niezależnie pokazywać, jaka jest opinia odnośnie pracy urzędu.
- Jak najbardziej! [Przedsiębiorcy powinni odpowiadać na następujące pytania]. Czy jesteś zadowolony z funkcjonowania tego czy tamtego departamentu? Czy ten departament na przestrzeni ostatnich 5, 10, 2 miesięcy w jakikolwiek sposób pomógł w funkcjonowaniu twojej firmy? Itd. Ja sobie nie przypominam takiego telefonu. [...] Ja sobie nie przypominam telefonu [z pytaniem], w czym Panu możemy pomóc.

Pojawiły się następujące sugestie zagadnień, które powinny być poruszone w kwestionariuszu ankiety:

- Jakie problemy w relacjach z urzędami są dla przedsiębiorców szczególnie dotkliwe?
- Jakie są największe problemy jeżeli chodzi o zarządzanie regulacyjne?
- Czy na terenie województwa istnieją urzędy o szczególnie dobrej lub szczególnie złej opinii?
- Czy przedsiębiorcy z Krakowa napotykają na takie same problemy jak przedsiębiorcy z innych części Małopolski?
- Jakiej opinii o małopolskiej administracji mają stykający się z nią zagraniczni inwestorzy?
- Jakiego rodzaju wsparci przedsiębiorcy oczekivaliby od różnego rodzaju instytucji, samorządowych i nie tylko?

Sygnalizując konieczność przeprowadzania badań wśród małopolskich przedsiębiorców, respondenci wielokrotnie podkreślali, że rola Obserwatorium Gospodarki nie powinna kończyć się na identyfikacji problemów i barier hamujących rozwój przedsiębiorczości w Małopolsce, lecz powinna obejmować także opracowanie sposobów na ich eliminowanie.



- *Moim zdaniem warto to robić [prowadzić badania dotyczące jakości administracji lokalnej]. Wiemy od 20 lat, że bez sprawnej administracji nie ma szeroko rozumianego rozwoju gospodarczego i społecznego. Robiłbym te rzeczy, ale żeby tym badaniom towarzyszyła również cześć projekcyjna i implementacyjna. Żeby to nie było samo stwierdzenie faktu, ale żeby szły za tym jakieś działania, które by usprawniały administrację.*

Pojawiła się propozycja, aby rozważyć możliwość uproszczenia procedur, szczególnie tych związanych z aplikowaniem o dofinansowanie projektów z programów pomocowych. Według respondentów nieco niezależnoby to przedsiębiorców od administracji publicznej i skróciło czas załatwiania spraw urzędowych. Właśnie ilość czasu koniecznego do przygotowania danego dokumentu/wniosku lub dopełnienia określonej procedury zaproponowano jako dobry wskaźnik przyjazności urzędów. Poza realizacją badań ankietowych respondenci uznali więc za wskazany **stały monitoring czasu oczekiwania na decyzje urzędnicze**. Jak twierdzili badani, w Polsce (a więc również i w województwie małopolskim) czas potrzebny do wypełnienia wniosku np. o dotację unijną jest znacznie dłuższy niż w przypadku podobnej procedury w innych krajach Unii Europejskiej. Pojawiła się propozycja, aby Obserwatorium Gospodarki ustaliło, ile czasu średnio zajmuje w Małopolsce wypełnienie określonego wniosku/ dopełnienie procedury, a następnie systematycznie dążyło do skracania tego czasu.

- *Rola administracji polega na tym, żeby pomóc przedsiębiorcy. Pomóc, żeby w jak najszybszym czasie, przy jak najmniejszym stresie załatwił to, co ma do załatwienia. Ludzie nie chodzą do urzędów, bo lubią, tylko dlatego, że muszą. Jeżeli uda nam się skrócić czas i liczbę papierków jakie są do wypełnienia, żeby cokolwiek załatwić... [...] Klasyczny przykład zmiany zarządzania funkcjonalnego na procesowe - monitorujemy ten proces, jak on postępuje i kiedy on się kończy. Sprawdzamy, co możemy poprawić, by on był jak najkrótszy. Żeby ten klient nasz, a w tym przypadku nasz nieszczęsny petent w urzędzie, był coraz bardziej zadowolony z kontaktów z nami.*
- *Obserwuję tendencję, że puchną nam te dokumenty w zastraszającym tempie. Jest taka nieufność, każdy z urzędników otacza się kolejnymi dokumentami, to może nas doprowadzić do zagłady. Przez te lata cały czas dążyłem do tego, żeby upraszczać procedury, a nie komplikować i nie mówię tego bez kozery, bo sam przecież na tych dokumentach pracuję. [...] Jak popatrzymy na naszych sąsiadów, którzy też korzystają z tych środków [unijnych] to widzimy, że zamiast 30 stron wniosek ma 2 strony czy 1,5 i też da się go rozliczyć.*
- *Nie wiem czy Państwo starali się kiedyś o wizę amerykańską? Jest taki formularz w PDF do ściągnięcia z Internetu. Jak tam Pan zrobi zoom na prawy dolny róg to tam jest OMB30. Co to znaczy OMB30? Kontroluje on standardowy czas przeznaczony na wypełnienie formularza. I np. OMB 30 oznacza, że do wypełnienia formularza wystarczy 30 minut. To jest taka dobra miara, która świadczy o dążeniu władz administracji do uproszczenia procedury i która daje jasny sygnał starającemu się, ile czasu musi zarezerwować na spełnienie kryterium otrzymania pewnego świadczenia. To by się nam przydało. Żeby w projektach europejskich był pewien standard - żeby wypełnić formularz założmy jest to 1,5h. [...] łatwiej policzyć, ile w obecnym stanie zajmuje przygotowanie projektu i potem starać się o skrócenie tego czasu.*

Tylko jeden z respondentów zwrócił uwagę, że zagadnienie przyjaznej administracji leży jednak w kompetencji Obserwatorium Polityki Regionalnej, nie jest to obszar, którym powinno zajmować się Obserwatorium Gospodarki.



8 Wykorzystanie i dostępność środków finansowych publicznych krajowych i unijnych na rzecz rozwoju, konkurencyjności, innowacyjności przedsiębiorstw

Kwestia wykorzystania i dostępności publicznych, krajowych i unijnych środków finansowych pojawiała się w spontanicznych wypowiedziach ekspertów. Respondenci komentowali taką propozycję obszaru badań dla Obserwatorium Gospodarki Województwa Małopolskiego także w trakcie omawiania przedstawionej do oceny listy zagadnień. Respondenci skupili się w pierwszej kolejności na kwestii dotacji z Unii Europejskiej.

Dostępność i stopień wykorzystywania funduszy europejskich w województwie małopolskim stanowiły obszar, który - zdaniem wielu badanych - powinien znaleźć się w orbicie zainteresowań Małopolskiego Obserwatorium Gospodarki. Spontanicznie zagadnienia te jako ważne szczególnie często wymieniali przedstawiciele instytucji publicznych oraz przedsiębiorcy i reprezentanci instytucji otoczenia biznesu, przy czym respondenci należący do tych kategorii zwracali uwagę na różne jego aspekty.

Ekspertki reprezentujący instytucje publiczne krytykowały **brak prowadzenia stałego monitoringu ex post efektów dotacji unijnych oraz analiz ex ante poprzedzających kolejne okresy programowania funduszy pomocowych**. Respondenci ci twierdzili, że komitety zajmujące się przyznawaniem dotacji na określone projekty kierują się przede wszystkim stopniem dostosowania projektu do wymogów formalnych, nie interesując się jego długofalowymi skutkami społeczno-gospodarczymi. Twierdzono, że nie istnieje monitoring efektów unijnej pomocy dla regionu - szczególnie w przypadku dotacji dla przedsiębiorstw zdaniem badanych tak naprawdę nikt nie wie, czy pomoc ta przyniosła jakikolwiek pozytywny skutek. Jak wynika z wypowiedzi respondentów, przyczyną problemów jest brak badań ewaluacyjnych, które poprzedzałyby kolejne okresy programowania i wskazywały obszary aktualnie wymagające interwencji. Wspieranie obszarów wskazanych w oparciu o taką analizę powinno zarazem dawać największe prawdopodobieństwo uzyskania tzw. efektów dodatkowych. Analiza ewaluacyjna pozwoliłaby ponadto zrezygnować ze wspierania tych projektów, które nie miały pozytywnych skutków dla społeczności lokalnych lub wręcz miały skutek negatywny.

- *Jeśli jest tak, że my nie wiemy dzisiaj, jaki jest skutek setek milionów euro, które zostały rozdane w ramach ZPORRu [Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego], to może jest tak, że one zostały w dużej mierze zmarnowane. Nie ma żadnego monitoringu tych spraw. Są jakieś projekty w tej chwili monitorowania ex post dotacji. Nikt dotychczas się nad tym nie pochylił, kompletne nieporozumienie.*
- *Widziałbym również konieczność spojrzenia, na co te środki są wydawane, bo jeżeli ktoś mi powie, że wójt, burmistrz świetnie wykorzystuje środki, bo buduje ósmą szkołę, a dzieci jest coraz mniej, to ja zadaję sobie pytanie: czy ma świadomość, że za kilka lat tych szkół nie utrzyma? Jeżeli ktoś buduje siedem oczyszczalni ścieków, a mógłby zrobić to budując jedną i zrzucając te ścieki z całego obszaru, patrzeć w kontekście zlewni rzek, a nie układu terytorialnego, to pytanie jest takie: czy my efektywnie wykorzystujemy te środki? (...) zastanawiam się, czy badania ewaluacyjne pokażą nam, czy my efektywnie wykorzystujemy fundusze. Wydać pieniądze to żadna sztuka, to każdy potrafi, ale racjonalnie je wykorzystać i uzyskać ten efekt dodany, tą wartość dodaną to już jest sztuka.*
- *Weszliśmy w ten nowy okres programowania 2007-2013, ruszają pierwsze inwestycje i też przyjdzie pytanie, czy nie należało zrobić ewaluacji ex ante tego, co mamy, tego, co się może dziać w tym nowym okresie czasu, w którym kierunku powinniśmy iść. Gdzieś w poło-*



wie okresu powinniśmy zrobić już kolejne badanie ewaluacyjne, żeby wyciągać wnioski z tego, co się dzieje, w które obszary nie powinniśmy w ogóle iść, co możemy sobie odpuścić, a na jakie obszary możemy te środki maksymalnie wykorzystać. [...] Dla mnie informacją, której potrzebuję, to jest informacja, na ile zrealizowane do tej pory projekty spełniły w rzeczywistości ten podstawowy wymóg zasady dodatkowości, ale z drugiej strony efektywnego wykorzystania środków. Być może, że są pewne typy projektów, które nie osiągnęły żadnego efektu, wręcz pogrzyżyły samorząd, ich obsługa powoduje stale większe koszty. Tutaj będzie nie dodatni efekt, a ujemny i tego typu informacje są cenne do podejmowania [decyzji] i pokazywania, że w tym kierunku nam iść nie wolno.

Zdaniem respondentów, jednym z zadań Obserwatorium Gospodarki mogłoby być **pełnienie roli 'ewaluatora bieżącego'**, wychwytyjącego widoczne tendencje w rozwoju społeczno-gospodarczym regionu, co mogłoby ułatwić dostosowywanie do tych tendencji sposobu wydatkowania środków europejskich. Zwracano uwagę, że ta funkcja Obserwatorium miałaby kluczowe znaczenie dla rozwoju województwa w kolejnych latach, dlatego też powinni pełnić ją ludzie kompetentni, o dużym doświadczeniu.

Badani przedsiębiorcy i reprezentanci instytucji otoczenia biznesu zauważali z kolei duże **braki w zakresie informowania przedsiębiorców o możliwości ubiegania się o dotacje unijne**. Jak twierdzono, problemem jest nie tyle niemożność dotarcia do informacji, lecz ich nadmierne rozproszenie powodujące, że przedsiębiorcy mają trudności z szybkim zebraniem wszystkich potrzebnych im danych. Wskazywano na fakt, że nie istnieje spójny system obiegu informacji na temat unijnej pomocy finansowej, a wiedza o sposobach jej uzyskania jest rozproszona w wielu źródłach. Co więcej, firmy mające siedzibę poza Krakowem mają utrudniony dostęp do informacji na temat pomocy unijnej. Negatywnie oceniono również sam sposób przekazywania wiedzy niezbędnej do poprawnego przygotowania wniosku o dotację i jego poprawnego rozliczenia (zbyt wiele szczegółów, bardzo trudny, hermetyczny język), który sprawia, że znaczna część potencjalnych beneficjentów rezygnuje z ubiegania się o wsparcie z funduszy pomocowych.

- *Jest natłok wiedzy odnośnie programów unijnych. Równocześnie każdy z programów unijnych jest tak szczegółowy, że trzeba bardzo dużą wiedzę mieć odnośnie swojego projektu, aby go wpasować w ramy określone przez program unijny. Jeżeli nie trafi się w te ramy projekt zostanie odrzucony. Mały i średni przedsiębiorca nie do końca ma wiedzę, do którego programu powinien zaaplikować. Nie ma wiedzy, czy ramy jego projektu są wystarczająco dobre, nie ma wiedzy, czy koszty, które już poniósł przed aplikacją będą kosztami kwalifikowanymi czy nie. Są procedury, opaste tomiska odnośnie rozstrzygnięć na 67 stron, które na dobrą sprawę są napisane językiem prawie prawniczym, z którymi trzeba się zapoznać, jeśli myśli się o aplikowaniu.*
- *Jest w tej chwili duży szum medialny, jeżeli chodzi o programy ramowe, konkursy. Tej informacji jest tak dużo, że poszczególne jednostki, mam takie informacje od kolegów z biznesu, zaczynają gubić. Że kolejny jest konkurs, czy oni mogą startować, czy nie mogą. Jakos to troszkę uporządkować, bo tej informacji jest bardzo dużo. Bo są i strony, są co chwilę szkolenia. Nie wiem, może jest za dużo, żeby to opanować, ale może trzeba spróbować nawet sterować ręcznie.*
- *Mały przedsiębiorca [...] nie rozumie tego wszystkiego, bo te sformułowania, zawłości są dosyć duże, to są kwestie np. rozstrzygnięć prawnych, że on musi wiedzieć czy spełnia jakieś tam warunki czy nie. Przedsiębiorca często tego nie wie, a jego np. nie stać na to, żeby iść i wziąć sobie opinie prawną, czy on może czy nie może [ubiegać się o dotację] i po prostu ci przedsiębiorcy w efekcie nie występują o te środki, boją się.*



Postulowano, aby Obserwatorium Gospodarki pełniło funkcję koordynatora informacji z zakresu unijnych programów pomocowych. Pojawił się pomysł zintegrowania tych informacji wokół branż/ rodzajów beneficjentów, co pozwoliłoby na dostarczenie przedsiębiorcom oraz instytucjom o określonym profilu odpowiednio sprofilowanej wiedzy. Rozwiązanie to mogłoby pomóc w wyeliminowaniu obaw przedsiębiorców przed aplikowaniem o środki unijne, a w efekcie zwiększyć poziom wykorzystania funduszy pomocowych w Małopolsce.

Zdaniem respondentów szczególną opieką należałoby objąć firmy małe i średnie, których właściciele i pracownicy często nie mają na tyle czasu, kompetencji i środków, aby mieć pełen przegląd dostępnych możliwości wsparcia, profesjonalnie przygotować wniosek o dotację, a następnie prawidłowo ten wniosek rozliczyć. Dlatego też pomoc ze strony instytucji samorządowych (badani przypisywali tę rolę Obserwatorium Gospodarki) powinna być kompleksowa i dostępna na każdym z wymienionych etapów.

- *W interesie naszym wspólnym jest, żeby po prostu nawet zebrać pewnych biznesmenów w zakresie powiedzmy infrastruktury drogowej i powiedzieć: kochani, są takie konkursy, możecie skorzystać. [...] Trzeba by zebrać szkoły i powiedzieć: szkoły mogą startować w takich konkursach. Czy zebrać znowu firmy informatyczne [...] jeżeli chcemy rzeczywiście w sposób racjonalny wykorzystać te środki - nie tylko, żeby je zużyć, ale także i wykorzystać - to myślę, że taka informacja powinna być jakoś bardziej sterowana.*
- *Dużo więcej czasu trzeba poświęcić na szkolenia, na pomoc w przygotowywaniu wniosków, jeśli chodzi o sam etap aplikowania o środki, ale również pomoc w zrealizowaniu i rozliczeniu przedsięwzięcia.*
- *Pojawia się wiele witryn, które proponują przygotowanie biznes planu. Ludzi którzy rozpoczynają swoją działalność nie stać na to, żeby zapłacić duże pieniądze za przygotowanie profesjonalnego biznes planu, stąd też Obserwatorium powinno wskazać kroki do jego tworzenia - w jaki sposób tworzyć biznes plan, w jaki sposób tworzyć narzędzia, które umożliwiają, pomagają i wspierają rozpoczęcie działalności.*

Badani przedsiębiorcy i pracownicy nauki ponadto apelowali o uproszczenie procedur, których należy dopełnić ubiegając się o fundusze europejskie. Twierdzono, że Obserwatorium Gospodarki powinno dokonać przeglądu różnego rodzaju wniosków i dokumentów wypełnianych przez osoby aplikujące o dofinansowanie przedsięwzięcia ze środków unijnych w poszukiwaniu elementów, które można by wyeliminować bez szkody dla samej procedury. Pojawiła się także propozycja opracowania przez Obserwatorium prostych, przejrzystych algorytmów pokazujących etapy procesu starania się o wsparcie.

- *Polityka informacyjna jest w sumie niezła. Trudno tutaj jakiś głęboki krytycyzm wygłaszać, jest to robione w miarę dobrze. Niemniej jednak przy staraniu się o jakiegokolwiek projekty brak jest prostej algorytmicznej informacji dotyczącej sposobów starania się o projekty. Jest pierwszy, drugi, trzeci, czwarty etap. Wyższa Szkoła w Nowym Sączu zatrudnia 3-4 osoby na pełnym etacie, których zadaniem jest rozgryzanie zawitości urzędniczych przy staraniu się o projekty. Można powiedzieć jest to pewna specyfika Europy - Europa jest straszliwie biurokratyzowana w porównaniu np. z Ameryką. Niemniej dobrze by było, by Urząd Marszałkowski, władze regionu miały takie bardziej przejrzyste algorytmy, np. starań o środki, które byłyby jasne, czytelne.*

Kilkukrotnie wspomniano o konieczności publikowania na bieżąco (najlepiej kwartalnie) informacji o poziomie wykorzystania środków w różnych programach unijnych. Respondenci twierdzili, że zbieraniem takich danych mogłoby zająć się Obserwatorium Gospodarki. Wiedza o wykorzystanych środkach mogłaby z jednej strony pełnić funkcję mobilizacyjną dla podmiotów zasta-



nawiających się nad aplikowaniem o fundusze europejskie, z drugiej strony pomogłaby ona w oszacowaniu, czy dane przedsiębiorstwo ma szansę na uzyskanie dotacji w konkretnym programie.

- *Gdyby było ogłoszenie publiczne tego, że wykorzystaliśmy 2-3% tego, co powinniśmy wykorzystać... Nagłośnienie tego to jest bardzo dobry przyspieszacz od razu. To zadziało przy poprzednim okresie finansowania. Pod koniec tego okresu finansowania Ministerstwo Nauki zorientowało się, że jeszcze nie wydali 70% pieniędzy, które mieli wydać przez 4 lata. Zaczęła się panika i próba wydawania tych środków na siłę. Więc jak będziemy mieli taki monitoring na bieżąco i taką informację podawaną, to prawdopodobnie przyspieszy to w sposób istotny to, co powiedziałem. [...] Kwartalnie ile wykorzystaliśmy w różnych programach.*



9 Zagrożenia związane z nasilaniem się kryzysu w gospodarce globalnej, unijnej i polskiej dla przedsiębiorstw Małopolski. Zapobieganie zagrożeniom związanym z kryzysem.

Część respondentów wyrażała sceptycyzm wobec sensowności zajmowania się zagrożeniami związanymi ze zjawiskiem kryzysu w gospodarce przez Obserwatorium Gospodarki Województwa Małopolskiego. Argumentowano, że kryzys jest cyklicznym zjawiskiem w życiu gospodarczym i podobnie jak poprzednie kryzysy, także ten za jakiś czas się skończy. Problemem może być jedynie brak świadomości przedsiębiorców o cykliczności zjawiska koniunktury i dekonunktury.

- *Generalnie rzecz biorąc kryzys mamy wtedy, kiedy obniża się popyt na różnego rodzaju usługi oferowane przez firmy i przez przedsiębiorstwa. [...] Jest po prostu dekonunktura, nigdy nie jest tak, że zawsze będzie koniunktura. Zawsze będzie jakaś korekta, idzie się do góry, później na dół. To są po prostu cykle. Ja uważam, że takie rzeczy są wykładane i są przedmiotem analizy na studiach, że nigdy nie będzie tak, że zawsze będzie dobrze. Generalnie rzecz biorąc dla mnie ten czynnik jest związany z brakiem świadomości ludzi, że nie zawsze jest dobrze, że zawsze trzeba być przygotowanym, że po okresie prosperity przyjdzie tak naprawdę czas stagnacji czy dekonunktury.*

Argumentowano także, że **zagrożenia kryzysowe są uzależnione od branży** w której funkcjonuje dane przedsiębiorstwo, w związku z czym wszelkie ewentualne analizy powinny być wykonywane w odniesieniu do poszczególnych branż, których w bardzo różnym stopniu to zagrożenie kryzysem dotyczy. Ponadto, także firmy funkcjonujące w ramach jednej branży znacząco mogą różnić się, jeżeli chodzi o zagrożenie kryzysowe. Ponadto stwierdzono, że zagadnienie monitoringu kryzysu jest zbyt ambitne dla Obserwatorium Gospodarki Województwa Małopolskiego chociażby dlatego, że kryzys posiada charakter globalny.

- *Temat aktualny. Natomiast nie sądzę, żeby to Obserwatorium było w stanie zebrać się i sensownie przeanalizować, jakie są zagrożenia związane z kryzysem. Zanim się do tego zabierze, to już będzie po kryzysie. Kryzys jest zbyt globalny, żeby móc przypuszczać, że jakieś czynniki tutaj lokalne mają znaczenie. MAN musi ograniczyć produkcję, bo na Ukrainie nie kupują samochodów, więc taka jest relacja tutaj. Powiedziałbym, że nie [należy tego badać], że to jest zbyt ambitne.*
- *Troszkę ten punkt jest wydumany. Kryzys w gospodarce globalnej i zagrożenie dla Małopolski... Wiadomo, że czasy są trudne. Natomiast nie wiem, jak na poziomie Małopolski można by wymyślić plan poboru informacji, która by doprowadziła do lepszego zapobiegania zagrożeniom związanym z kryzysem. Tutaj mi to trochę brzmi ezoterycznie.*
- *To jest oczywiście krótkofalowo. Jeszcze parę miesięcy ten kryzys będzie się nasilał. Potem zobaczymy do jakiego poziomu w Polsce dojdzie. My pierwsze sygnały mamy jeśli chodzi o przedsiębiorstwa, które chciały funkcjonować w specjalnej strefie i teraz wyraźnie wstrzymują wszystkie projekty. Wyraźnie zamrażają wszystko i czekają. Można to badać, ale ja nie wiem, czy to długofalowo ma jakiś sens. Chyba, że chcielibyśmy się zastanowić co zrobić, by uniknąć następnego kryzysu. Bo tego kryzysu to już nie unikniemy. Ale tu z kolei nie jesteśmy w stanie przewidzieć charakteru kolejnego kryzysu.*

Pojawiły się także opinie szeregu ekspertów, że monitoring zagrożeń kryzysowych to temat ważny i mogący pozytywnie wpłynąć na zwiększenie szans radzenia sobie z kryzysem przez przed-



siębiorstwa zarówno teraz, jak i w trakcie kolejnych zawirowań tego typu w przyszłości. Doświadczenia i wiedza zdobyte teraz mogą zaowocować w przyszłości.

- *Właśnie zapobieganie zagrożeniom powinno być bardzo mocno zaakcentowane. Może za dwa, trzy lata przyjąć inne zagrożenie. A więc możliwość takiego zagrożenia powinna być monitorowana.*
- *Tu nie tylko chodzi o diagnozę na dzisiaj. To też chodziłoby o określenie ewentualnych wniosków na przyszłość, które z tego płyną. Czyli jaka dziedzina rozwoju, jaki system rozwoju, struktura rozwoju byłaby taka, żeby w potencjalnym kryzysie kolejnym nie ucierpieć.*
- *W odniesieniu do kryzysu to ogólna logika czy konstrukcja tego dokumentu powinna być taka: co nas czeka - jakie elementy kryzysu, jakie perturbacje gospodarcze wystąpią w Małopolsce z dużą intensywnością, czy będzie problem z dostępem do pożyczek, czy będzie problem z poręczaniem kredytów. Zbudowałbym pewien pozytywny i negatywny scenariusz i pokazałbym, co najgorszego się może stać i co najlepszego. W odniesieniu, w oparciu o te scenariusze postarałbym się zbudować jakąś projekcję [...] scenariusz negatywny będzie się cechował tym, że upadnie 10% firm, że banki zaczną ścigać, dokonywać ściągania wierzytelności firm i tego typu wiele elementów negatywnych się wydarzy w tej sytuacji. To znaczy, że mamy scenariusz negatywny i wtedy trzeba zrobić to i to i tamto, a tamtego należy nie robić. [Badania powinny przynieść] przedsiębiorstwom i różnego typu władzom wspierającym sektor przedsiębiorstw pewnego typu wiedzę w sytuacji, w której się znajdują. [Umożliwić stworzenie] uzgodnionej strategii reagowania na sytuację, która będzie przybierać bardziej niebezpieczne formy i coraz mocniej dotykać gospodarkę regionu. W tej chwili my to obserwujemy w Małopolsce, jest dramatyczny problem spadku sprzedaży przedsiębiorstw, przy czym to pokazuje bezsens różnego typu nieskoordynowanych działań, bo te dane były już koło listopada czy grudnia i jasno pokazywały, że bardzo źle się dzieje w gospodarce. Czy w międzyczasie nie robiono żadnych badań? Oczywiście, że robiono tylko, że nikt tego nie wychwytał.*

Zwrócono uwagę na konieczność wykonywania tego typu analiz i pomiarów przez wyspecjalizowane instytucje.

- *Do zrobienia takiego badania trzeba osoby z dużą wyobraźnią badawczą i z dużą wiedzą. I tutaj praktyczna uwaga, gdyby to Obserwatorium miało się tym zajmować, to dobrze tego badania nie robi, jeśli przyjmie formułę, że tak powiem, oferty opartej o kryterium cen (to jest kolejna zbroja tych różnych Obserwatoriów). Generalnie większość tych badań jest zrobiona w oparciu o ceny, jak jest przetarg to jest cena i to powoduje, że wszystkie znaczące instytucje, w tym uczelnie, na ogół przegrywają dlatego, że one dają taką cenę, która jest niekonkurencyjna w stosunku do firmy z miejscowości x, która daje pięciokrotnie niższą cenę. Ustawa jest tak skonstruowana, że ona musi być wykonawcą, bo ona dała niższą cenę i z reguły jakość tego jest kiepska, ale taka jest logika prawa. To tak na marginesie. Myślałbym o zrobieniu tego. To jest bardzo ciekawa rzecz.*

W kontekście kryzysu zaproponowano zwrócenie uwagi na kondycję polskich oddziałów zagranicznych firm, które ulokowały swoje oddziały w Krakowie, czy w regionie, jak na przykład Motorola, IBM, Google, Valeo i in.

- *Myślę, że warto by też monitorować te podmioty, bo w świetle teraz pojawiającego się kryzysu o takim zasięgu międzynarodowym, globalnego, wiadomo że te podmioty również będą podejmowały decyzje również o wycofaniu czy redukcji części zatrudnienia, to już się dzieje.*



Za cenne uznano porównanie Małopolski do innych województw oraz wykonanie osobnych analiz dla poszczególnych branż. Badania takie mogłyby polegać na m.in. na analizie poszczególnych firm i branż. Należałoby zdiagnozować „z jakich powodów firmy mają problemy, z czego to wynika, czy z nadmiernych inwestycji, czy z nadmiernych kosztów kredytu, czy z podniesionych kosztów utrzymania, czy z błędów w zarządzaniu.” Konieczne jest przeprowadzenie takich badań jak najszybciej.

- *Pewnie istotne byłoby porównanie Małopolski do innych regionów. Porównanie w branżach, jak ten kryzys w poszczególnych branżach się odcisnął. Gdzie jest najsilniejszy, gdzie jest najłagodniejszy. Istotne byłoby zrobienie takich badań nie po fakcie, jak już wszyscy poupadają, tylko w czasie, kiedy ten kryzys trwa. Czyli w najbliższych 2-3 miesiącach i szybka publikacja tego. Żebyśmy wiedzieli, które branże są najbardziej dotknięte. Nie które już upadły, tylko te które przewidują, że będą miały bardzo duży problem. Wtedy można coś z tym zrobić... Za pół roku będzie po wszystkim. Kto przeżyje to przeżyje, a kto nie, to będzie miał pecha. Wtedy badanie, jak odcisnął się kryzys to będzie [niepotrzebne]. To będzie wiadać kto upadł, ale nie będzie można nic z tym zrobić. Więc to trzeba zrobić albo teraz, albo dać sobie spokój.*

Za bardzo istotne uznano błyskawiczne informowanie przedsiębiorców o symptomach zbliżającego się kryzysu, co pozwoliłoby przedsiębiorcom zabezpieczyć się przed negatywnymi skutkami dekonstrukcji.

- *Z pewnością szybsze informowanie o pewnych sygnałach i symptomach, o tym, że ma nastąpić wyjście z kryzysu bądź też o oznakach, które powodują, że widzimy, że kryzys nadchodzi. O tym powinni być mali i średni informowani jak najwcześniej, dlatego że to na nich się wszystko odbija i dlatego że to oni są najbardziej poszkodowanymi uczestnikami. Duże firmy korzystające z małych poddostawców, z małych podwykonawców w sytuacjach kryzysowych w pierwszej kolejności nie płacą tym małym i w związku z tym informacje „zabezpiecz swoje interesy, ponieważ może okazać się, że będzie kryzys i w ten sposób duża firma nie zapłaci tobie, a ty nie utrzymasz rodziny”, to jest element, który byłby bardzo istotny. Wszyscy chcieliby wiedzieć o tym, że coś złego czeka ich w najbliższym czasie, albo że będzie lepiej, bo wtedy mogliby sterować z jednej strony kredytami, z drugiej strony finansami, inwestycjami. To jest to, co jest bardzo istotne do tego, aby nie doszło do przegrzania gospodarki.*

Twierdzono także, że monitoring wrażliwości Małopolski na kryzys mógłby polegać także na zebraniu opinii przedsiębiorców na temat koniunktury w czasie kryzysu, nastrojów związanych z kryzysem. Jednak celem pomiaru byłoby nie tylko poznanie opinii przedsiębiorców, ale następnie zestawienie opinii przedsiębiorców z obiektywnymi wskaźnikami ekonomicznymi pozyskanymi z innych źródeł (urzędy skarbowe, statystyka publiczna itp.).

- *Taki podstawowy element, który warto byłoby badać [...] to taka odczuwalna koniunktura, to co przedsiębiorcy oceniają. Ja spotykam się z tym, że kilka razy przy różnych spotkaniach z przedsiębiorcami oni pytają, że jak to jest, że z waszej [perspektywy] wynika, że jest tak dobrze, a my czujemy, że jest dużo gorzej. Czyli trzeba by starać się zebrać i porównywać takie obiektywne wskaźniki ekonomiczne, finansowe, które mają na przykład do swojej dyspozycji urzędy skarbowe czy statystyka publiczna. Możemy patrzeć, jakie są obroty przedsiębiorstw i jeżeli to rzeczywiście jakoś nie spada, to niech oni nie mówią, że jest gorzej, bo może być kwestia, że tak lubią narzekać. Czyli zestawienie obiektywne wskaźniki z takimi badaniami nastrojów, bo czasem jak media będą o kryzysie, to za chwilę wszyscy ulegają i jest kryzys, więc myślę, że trzeba by te obiektywne wskaźniki w wielu dziedzinach dostać.*

10 Ekologiczne zagadnienia w problematyce rozwoju przedsiębiorczości regionu Małopolski

Większość badanych ekspertów nie czuła się kompetentna w tematyce ekologicznej, dlatego też jedynie kilkoro z nich zdecydowało się obszerniej wypowiedzieć na temat tego potencjalnego obszaru badań Obserwatorium Gospodarki. Pozostali ograniczali się do stwierdzenia, że ekologia jest niewątpliwie kwestią niezwykle ważną, natomiast niekoniecznie pozostającą w sferze zainteresowań Obserwatorium. Twierdzono, że tymi zagadnieniami powinny zajmować się wyspecjalizowane organizacje. Jedna osoba zwróciła uwagę, że kwestiami ekologii ma zajmować się Obserwatorium Rozwoju Regionalnego, w związku z czym włączanie tego zagadnienia w obszar zainteresowań Obserwatorium Gospodarki byłoby bezpodstawne.

- *Co do ekologii byłbym skłonny zrezygnować, bo wydaje mi się, że - o ile pamiętam - w tym innym obserwatorium Polityki Rozwoju Regionalnego jest taki aspekt ekologiczno-przestrzenny. Jeżeli oni będą takie rzeczy badać, to szkoda to badać tutaj.*

Badani reprezentujący różne kategorie sygnalizowali ponadto, że w ich działalności informacje związane z ekologią nie są konieczne i brak takich informacji nie byłby dla nich szczególnie dotkliwy.

Kilku respondentów proponowało, aby **Obserwatorium pełniło rolę promotora Małopolski jako regionu dbającego o ekologię**. Pojawiła się sugestia przygotowania raportu prezentującego stan środowiska i działania podejmowane w celu jego ochrony w województwie małopolskim oraz ich porównanie z sytuacją w innych regionach kraju i Europy. Wskazano następujące wskaźniki, które powinny zostać wykorzystane podczas przygotowywania takiego opracowania:

- poziom emisji CO₂,
- ilość spalanych śmieci,
- liczba produkowanych ton śmieci w przeliczeniu na jednego mieszkańca,
- procent odpadów, które podlegają recyklingowi.

Zdaniem ekspertów, takie badania porównawcze mogłyby wykazać, że w Małopolsce wciąż istnieją obszary o czystym środowisku, co - jak twierdzono - przyczyniłoby się do zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej województwa. Co więcej, informacja, że dany produkt pochodzi z regionu czystego ekologicznie stanowiłaby mocny argument w rękach małopolskich producentów i eksporterów żywności. Proponowano **nadawanie przez Obserwatorium specjalnych certyfikatów dla obszarów szczególnie dbających o ochronę środowiska**. Certyfikaty takie mogłyby zwiększyć sprzedaż małopolskich produktów za granicą, a tym samym przyczynić się do rozwoju miejscowych przedsiębiorstw.

- *Na pewno warto sprawdzić, jak tutaj statystycznie Małopolska wypada na tle innych regionów. Jak Polska wypada na tle innych krajów Unii Europejskiej. Być może można to wykorzystać do tego, by przyciągać inwestycje. [...] Wiadomo, że ludzie bardzo chętnie osiedlają się w takich rejonach, które są widziane jako proekologiczne. Te, które sobie radzą z tym problemem, które potrafią dobrze obsługiwać recykling, które mają niskie zatrucie. Widać, że ludzie nie lubią Śląska, nie lubią tam mieszkać. Wolą się gdzieś wyprowadzić, gdzie jest czystiej. [...] Tutaj znów wracamy do tego, co na początku, czyli potencjału regionu. Być może badanie czegoś takiego, jak sobie radzimy z tym [z ochroną środowiska] w Małopolsce, mogłoby być pomocne.*



- *Badania w zakresie tych zagadnień ekologicznych mogłyby nam odpowiedzieć na jedno pytanie: czy Małopolska rzeczywiście jest tak czystym regionem, że nasza żywność produkowana w tym regionie może być traktowana jako, nazwijmy to...Amerykanie na to mówią organic food? [...] [Informacja, że] u nas jest ekologicznie, to byłby przyczynek dla wszystkich tych firm, które starają się bądź też działają w eksporcie. Tutaj firma Polonez jest z terenu Tarnowa, która sprzedaje na cały świat swoje produkty. Dodatkowy certyfikat bądź też potwierdzenie, legitymizacja tego faktu, że jest to eco-obszar mogłaby być dodatkowo dla niego jakimś takim czynnikiem, który zwiększałby sprzedawalność jego produktów, a co za tym idzie rozwój firmy.*

Pojedyncze osoby wskazywały na następujące braki informacyjne w zakresie zagadnień ekologicznych, które mogłyby być uzupełnione przez Obserwatorium Gospodarki:

- brak informacji na temat ilości firm zajmujących się segregacją odpadów działających w województwie,
- brak informacji o liczbie firm, które wdrożyły systemy jakości związane z ochroną środowiska (jaki jest odsetek tych firm w województwie?),
- brak badań na temat świadomości konieczności wdrażania rozwiązań przyjaznych dla środowiska wśród przedsiębiorców (czy rozwiązania te są postrzegane jako bariera rozwoju przedsiębiorczości?),
- jaka jest świadomość instrumentów ukierunkowanych na dostosowanie przedsiębiorstw do norm europejskich w zakresie ochrony środowiska?
- jak przedsiębiorcy oceniają aktualnie funkcjonujące narzędzia/ programy?
- jakie są potrzeby informacyjne przedsiębiorców w tym zakresie?
- w jaki sposób informacje o tych instrumentach powinny być rozpowszechniane (zdaniem przedsiębiorców)?
- jaki jest wpływ środków europejskich przeznaczanych na dostosowanie przedsiębiorstw do unijnych wymogów w zakresie ochrony środowiska na poprawę jakości środowiska (np. jakie nakłady trzeba ponieść, aby zmniejszyć emisję CO₂ o jedną tonę?).

11 Badania nad innowacyjnością przedsiębiorstw

Ta propozycja obszaru badawczego dla Obserwatorium wzbudziła zróżnicowane reakcje respondentów.

Podstawowym problemem, o jakim wspominali badani eksperci, był **brak uzgodnionej definicji innowacyjności**. Poważne wątpliwości budziła na przykład definicja innowacyjności przyjęta do oceny projektów ubiegających się o dofinansowanie z funduszy europejskich oraz jej interpretacja przez komisje zajmujące się oceną projektów. Brak jednej, ogólnie przyjętej definicji sprawia, że w kwestii kwalifikacji danego projektu/ przedsiębiorstwa jako innowacyjnego panuje - zdaniem części respondentów - całkowita dowolność.

- *Tak, pod warunkiem, że dokładnie zidentyfikujemy, co mamy na myśli pod pojęciem innowacyjności. Bo są sytuacje takie przykładowo - powiem o jednej z firm biotechnologicznych, która aplikowała w ramach jakiegoś konkursu (chyba to było w PARPie). Firma pracuje nad jakimś lekiem i złożyła wniosek i dotacji nie otrzymała, bo jest niewystarczająco innowacyjna. Natomiast w tym samym konkursie złożyła wniosek piekarnia, która udowodniła, że robi innowacyjną metodą ciastko. I teraz pytanie jest takie: owszem, można stwierdzić, że i tu i tu jest innowacyjność, tylko co chcemy tak naprawdę osiągnąć? Czy ciastko zrobione innowacyjną metodą spowoduje, że Polska gospodarka będzie oparta na innowacji, na wiedzy? Jeśli mówimy o innowacyjności to należy dokładnie zdefiniować, co mamy na myśli mówiąc innowacyjność.*
- *Temat innowacyjności jest bardzo dobry, tylko pytanie jest, kto by te badania prowadził i na ile osoby, które prowadziłyby badania innowacyjności na tym zagadnieniu by się znały i miały odpowiedni zasób wiedzy. Jest bardzo różnorodnie definiowane pojęcie innowacyjności, stąd też wiele dyskusji nawet przy ocenie projektów, które sięgają po dofinansowanie środków unijnych, gdzie wręcz stawiane są zarzuty, że człowiek, który ocenił projekt nie do końca rozumie co to jest innowacyjność.*

Respondenci wskazywali na szereg wskaźników innowacyjności wykorzystywanych w badaniach w Polsce i w świecie, takich jak:

- kwota, jaką przedsiębiorstwo przeznaczają na badania i rozwój,
- ilość zgłoszonych patentów,
- ilość wdrożonych patentów,
- zyski z patentów/ wynalazków/ innowacji wygenerowane przez przedsiębiorstwo w ciągu ostatnich 12 lub 24 miesięcy,
- liczba wdrożonych projektów uznanych za innowacyjne (np. projektów, które uzyskały dotacje unijne na wdrażanie innowacji).

Każdy z tych wskaźników budzi jednak pewne wątpliwości, np. przyjmując jako kryterium innowacyjności kwotę przeznaczaną na badania i rozwój dyskryminuje się małe firmy. Problematyczny jest również sam fakt możliwości arbitralnego ustalenia wskaźników innowacyjności na etapie projektowania badania - w takiej sytuacji wyniki poszczególnych badań mogą znacząco się różnić w zależności od przyjętych założeń. Co więcej, w wyniku przyjmowania zróżnicowanych kryteriów oceny innowacyjności projektów i przedsiębiorstw dane uzyskiwane podczas badań innowacyjności w województwie małopolskim nie są porównywalne z informacjami gromadzonymi w innych województwach. Dlatego też istniejące dane na temat innowacyjności przedsiębiorstw w Małopolsce



nie mogą być odnoszone do sytuacji panującej poza województwem, a tym samym bardzo trudne jest określenie, jak Małopolska prezentuje się pod tym względem na tle innych regionów kraju.

- *Ludzie potrafią pod innowacyjność wsadzić dowolne rzeczy, które się wiązą z rozwojem. [...] Rzeczpospolita robiła kiedyś ranking innowacyjnych przedsiębiorstw. Według Rzeczpospolitej innowacyjność była mierzona kwotami, jakie są wydawane na badania i rozwój. Jest to jakaś metoda, ale to jest bardzo uproszczona metoda. Wiadomo, że firma, która jest duża i inwestuje 10% swoich przychodów wyda więcej niż firma, która jest mała i też wydaje 10%, czy 15% swoich przychodów. [...] Mała może wydawać 20%, a wciąż będzie to mniej. I wciąż się nie pojawi w rankingu Rzeczpospolitej.*
- *A jak to chcecie zrobić? Wyniki będą takie, jakie klucze przyjmiecie: czy będziecie pytać o ilość wdrożonych patentów, czy będziecie pytać o ilość wdrożonych wniosków racjonalizatorskich, czy będziecie pytać o ilość zakupionych w ostatnich dwóch latach maszyn.*

Ze względu na powyższe zastrzeżenia, znaczna część respondentów odrzucała ten obszar jako pole zainteresowań Obserwatorium Gospodarki. Pojawiły się opinie, że w Małopolsce prowadzonych było już tak wiele badań innowacyjności przedsiębiorstw, że zastanowić należałoby się raczej nad umiejętnym wykorzystaniem wyników wcześniejszych analiz niż nad prowadzeniem kolejnych badań. Jeden z ekspertów zaproponował natomiast **wykorzystanie do badań innowacyjności w Małopolsce metodologii stosowanej w Unii Europejskiej**. Wdrożenie tej metodologii, a więc ustalenie obowiązującej we wszystkich badaniach baterii wskaźników pozwoliłoby na porównywanie wyników uzyskiwanych w kolejnych latach. W przypadku jej wdrożenia również w innych województwach uzyskano by również możliwość dokonywania porównań między regionami Polski i odnoszenie sytuacji w Małopolsce do sytuacji w innych krajach Unii Europejskiej.

- *Chyba w żadnym innym regionie nie przeprowadzono tylu badań nad innowacyjną gospodarką jak w Małopolsce. [Należałoby] Przyjąć generalnie tą metodologię, ten europejski system pomiaru innowacji [...]. Jeden ogólnoeuropejski wzorzec, którym wszystkie regiony się badają. W Małopolsce nie jest to stosowane. [...] to jest idealna sprawa - Małopolska jest w stanie porównać się ze wszystkimi. Jeśli to się robi tak ad hoc, że raz jedna firma, raz jedna uczelnia robi tak, nie ma bazy porównawczej tych raportów, a jeżeli one są robione inaczej co roku, to nie da się żadnych tendencji czy trendów zbadać. [...] zwłaszcza w tych rzeczach związanych z innowacyjnością ta metodologia [europejska] jest bardzo rozbudowana, ona jest dobrem publicznym, jest powszechnie dostępna w sposób taki bardzo zoperacjonalizowany. Każdy, kto cokolwiek rozumie z badań społecznych może się nią posługiwać, ona jest zupełnie przyjaźnie skonstruowana.*

12 Przedsiębiorczość na terenach wiejskich

Zdecydowana większość respondentów uznała monitorowanie stanu przedsiębiorczości na terenach wiejskich za bardzo istotne.

- *Kraków zajmuje się Krakowem, Sącz zajmuje się Sączem, Tarnów zajmuje się Tarnowem, natomiast małe gminy pozostają same. W tej chwili mamy do czynienia z rozpoczęciem programu dofinansowania wsi, przy czym bardzo wolno on startuje, ale sądzę, że w Obserwatorium powinno również znaleźć się miejsce dla takiej części, która związana byłaby z tym, co dzieje się w mniejszych miejscowościach.*

W związku z istotnymi różnicami regionalnymi (poziom urbanizacji, poziom przedsiębiorczości) występującymi na obszarach wiejskich Małopolski sugerowano **pomiar stanu przedsiębiorczości na terenach wiejskich** - „sprawdzić, gdzie jest, a gdzie nie ma rozwoju gospodarczego”.

- *Są takie obszary na terenie Małopolski, gdzie przedsiębiorczość nie będzie się w ogóle rozwijać i należałoby zrobić badania raczej dlaczego mamy białe plamy, dlaczego w tych obszarach jest tak źle i jakie są przyczyny tego. Jak zidentyfikujemy przyczyny, to łatwiej nam będzie postawić jakąś prognozę rozwoju.*
- *Na pewno byłoby dobrze przedstawić, że na terenie Małopolski nie ma tych czarnych dziur, żeby tam, gdzie jest to możliwe, były prowadzone jakieś zachęty. Jak najbardziej w jakiejś formie graficznej, żeby była świadomość tego, gdzie jest dobrze, a gdzie jest źle.*
- *Przedsiębiorczość na terenach wiejskich jest istotnym elementem, które Obserwatorium powinno badać, bo na dzień dzisiejszy wieś nie ma informacji odnośnie tego, gdzie działają jakie firmy i jak dużo ich jest, na co głównie są nastawione i w których kierunkach planują się rozwinąć.*

Za kluczowe uznano udzielenie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób ludność wiejską włączyć w krwioobieg gospodarki, w jaki sposób skutecznie zachęcać mieszkańców obszarów wiejskich do rozwijania przedsiębiorczości oraz tworzenia alternatywnych źródeł dochodu. Większość badanych twierdziła, że „wychodzących z rolnictwa” byłych rolników należy wesprzeć w poszukiwaniach nowych możliwości pracy. Podkreślano, że samo badanie aktualnego stanu przedsiębiorczości byłoby niewystarczające - konieczna byłaby ciągła weryfikacja obowiązującej strategii aktywizowania przedsiębiorczości na terenach wiejskich w oparciu o wyniki prowadzonych badań.

- *Dywersyfikacja obszarów wiejskich i stworzenie możliwości alternatywnych źródeł dochodu dałyby szansę przetrwania tym ludziom. Nikt nagle nie wyjedzie ze wsi do miasta i zupełnie zmieni swój tryb życia, to są procesy, które trwają pokoleniami. Dlatego przy tych wszystkich badaniach, analizach trzeba mieć to na uwadze, że to jest materia do obróbki trudna, aczkolwiek należy ją postrzegać jako potencjalne rezerwy siły roboczej czy ludzi, którzy są w stanie bardzo szybko się dostosować i podjąć pracę w różnych dziedzinach, pomimo niezbyt wysokiego poziomu wykształcenia.*

Stwierdzono, że wprawdzie istnieją instytucje zajmujące się programowo rozwojem przedsiębiorczości na obszarach wiejskich i programy nakierowane na ten cel, ale Obserwatorium Gospodarki, dzięki odpowiednim badaniom, mogłoby ocenić instrumenty mające wspierać przedsiębiorczość i zarazem zidentyfikować bariery powstrzymujące jej rozwój.

- *Program Rozwoju Obszarów Wiejskich ma środki przeznaczone na rozwój przedsiębiorczości na terenach wiejskich. Z tego co wiem to chyba Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa się tym zajmuje. Jest tam wiele działań, które mają pomóc temu celowi. Wydaje*



mi się, że można by spróbować ocenić te instrumenty, które są. Bo są takie instrumenty, które wspierają przedsiębiorczość na terenach wiejskich. Można by je było ocenić. Można by zobaczyć, jakie są bariery tego rozwoju. Jak to się ma w stosunku do wieku, do płci na terenach wiejskich. Ale przede wszystkim [zidentyfikować] też bariery rozwoju i poszukać jakichś rozwiązań, które mogłyby stymulować ten rozwój.

Wśród obszarów, które powinny zostać objęte badaniem przez Obserwatorium Gospodarki wymieniono także badanie **źródeł utrzymania mieszkańców obszarów wiejskich**. Pozwoliłoby to oszacować, jaka część mieszkańców wsi czy obszarów wiejskich utrzymuje się z rolnictwa, turystyki, usług, handlu, czy rzemiosła.

Pojawiła się także sugestia przeprowadzenia **analizy możliwości wzbogacenia wachlarza upraw rolniczych** na terenie Małopolski i zaktywizowania przetwórstwa. W tym kontekście przywoływano specyfikę klimatyczną Małopolski, w tym duży bilans nasłonecznienia stoków. Zaproponowano poszukiwanie nowych możliwości aktywizowania obszarów wiejskich poprzez **uprawy ekologiczne i eksport zdrowej żywności**.

- *Sądzę, że dobrze byłoby zainspirować mieszkańców gmin, mieszkańców wsi do tego, aby podjęli wspólnie wysiłek tworzenia pewnego wizerunku gminy bądź też regionu, gdzie używane są naturalne nawozy, gdzie produkuje się zdrowe warzywa, zdrową żywność i w oparciu o tą zdrową żywność, która na Zachodzie jest bardzo popularna, modna i zdrowa moglibyśmy budować naturalne produkty z Podhala, tak jak zbudowaliśmy w oparciu o Łącko wizerunek śliwowicy łąckiej.*

Stwierdzono, że Obserwatorium Gospodarki obok monitorowania sytuacji w województwie mogłoby również **propagować „dobre wzorce” przedsiębiorczości wiejskiej zaobserwowane w innych krajach**, które po adaptacji do małopolskich warunków mogłyby aktywizować lokalną społeczność.

- *Inspiracja to efekt pewnego śledzenia tego, co się dzieje, a równocześnie przedstawianie dobrych wzorców, które działają i funkcjonują na Zachodzie. Obserwatorium powinno z jednej strony obserwować to, co się dzieje tutaj u nas w kraju, z drugiej strony przynosić też i pokazywać pewne rozwiązania zachodnie, które mogłyby potencjalnie po adaptacji być wprowadzone u nas w regionie, w poszczególnych gminach. Stąd Obserwatorium na zasadzie pewnego porównania potencjału obszarów wiejskich województwa małopolskiego z obszarami w innych krajach mogłoby pokazać pewne analogie (ukształtowanie terenu, rozdrobnienie, nasłonecznienie). Nasze obszary można by było porównać do obszarów znajdujących się np. w Grecji i wykorzystywać południowe stoki do tego, żeby sadzić na nich winogrona i tworzyć te plantacje winogron. To są szczegóły, które już powstają. Obserwatorium z jednej strony obserwuje to, co się dzieje, ale z drugiej obserwuje też innych, dla czego inni potrafią, a u nas to się nie udaje bądź nie umiemy tego zrobić.*

Tylko pojedyncze osoby uznały badania przedsiębiorczości na terenach wiejskich za niepotrzebne. Stwierdzono, że proces wyludniania się terenów wiejskich będzie postępował i procesu tego nie da się zatrzymać.

- *To są tereny, które wyludniają się i w najbliższych latach dalej się będą wyludniać. Raczej trudno się spodziewać, żeby tam ktoś chciał w jakiś większy sposób inwestować ani nawet w to, żeby ci młodzi ludzie chcieli tam zostawać. Prawda jest taka, że jak w każdej współczesnej gospodarce, także w Polsce jest coraz mniejszy udział rolnictwa, zatrudnionych w rolnictwie. To jest proces, którego nie da się powstrzymać. Raczej wydaje mi się, że nawet jakbyśmy przeprowadzili badania w tym zakresie, to będzie to taka dyskusja czysto akademicka, bo to niczego nie zmieni. Nie ma możliwości znalezienia takiej ilości kapitału czy branży, która byłaby w stanie stworzyć tak atrakcyjne warunki na wsi, aby zatrzymać tam ludzi, nie ma co na to liczyć.*

13 Szara strefa i korupcja jako bariery rozwoju przedsiębiorstw

Respondenci byli zgodni co do tego, że zjawiska szarej strefy i korupcji stanowią przeszkodę dla prawidłowego rozwoju gospodarki, utrudniając działalność jednostkom przedsiębiorczym i „psując rynek”. Dlatego też badani generalnie pozytywnie odnieśli się do koncepcji systematycznego monitorowania danych na temat wielkości szarej strefy i poziomu korupcji w województwie małopolskim. Zwracano przy tym uwagę na konieczność stosowania w Małopolsce takiej samej metodologii pomiaru tych zjawisk, jaka stosowana jest w innych regionach kraju. Zapewniłoby to porównywalność danych z informacjami zbieranymi w pozostałych województwach. Dobre wyniki osiągnięte przez Małopolskę mogłyby być następnie publikowane jako zachęta dla inwestorów planujących inwestycje w Polsce.

- *To należałoby ściśle monitorować, bo to jest na pewno element do dyskusji i badania, jakie są szacunki odnośnie szarej strefy i jakie są szacunki odnośnie korupcji tutaj w regionie. Jeżeli działalność regionu będzie na tyle dobra, że tymi wskaźnikami będzie się można chwalić, to znaczy chwalić w porównaniu z innymi regionami, czyli będzie najniższa szara strefa i najniższy wskaźnik korupcji, to być może będzie się konkurencyjnym w stosunku do innych miast czy regionów i region będzie miał dużo większe zdolności pozyskiwania nowych inwestorów, bo to dla nowych inwestorów jest najważniejsze. Tak, pod warunkiem, że będą to dane, które będzie można porównać z innymi regionami w Polsce.*

Za problematyczne uznano jednak ustalenie sposobu badania wielkości szarej strefy czy też poziomu korupcji, gdyż są to zjawiska niezwykle trudno mierzalne. Respondenci intuicyjnie wyczuwali, że szara strefa (zwłaszcza w branży turystycznej) i korupcja przyjmują w Małopolsce niepokojące rozmiary, jednakże intuicje te nie były poparte wynikami żadnych badań.

- *Budownictwo, tzw. koło zamachowe gospodarki. Gdyby ktoś skonfrontował ilość wybudowanych budynków w całej Małopolsce (mówię o prywatnych inwestorach), jak to jest w zderzeniu z rachunkami za robociznę, ale nawet z rachunkami za materiały budowlane, zdziwiłby się, że tego koła zamachowego w ogóle nie ma. Bo to są z ręki do ręki pieniądze. Nie ma tu faktur, opłat, nie ma nic. Ja z doświadczenia w mojej gminie jestem przekonany, że wśród wybudowanych nowych budynków - a jest ich tysiące - jeżeli 5% było rachunków za robociznę, to będę kapucynem od jutra.*

Powszechnie wyrażano sceptycyzm co do możliwości prowadzenia rzetelnych badań zjawisk szarej strefy i korupcji, w związku z czym większość ekspertów postulowała rezygnację z zajmowania się badaniem tego obszaru przez Obserwatorium Gospodarki. Kilku badanych twierdziło ponadto, że za badanie tych zjawisk odpowiedzialne są inne podmioty i instytucje. Według jednego z ekspertów do badań szarej strefy i korupcji został powołany specjalny zespół przy Głównym Urzędzie Statystycznym w Kielcach. Inny wskazywał na liczne organizacje pozarządowe będące cennym źródłem informacji na ten temat. W związku z powyższym wydaje się, iż istnieje zbyt duże ryzyko niepotrzebnego przeznaczania środków Obserwatorium na badania prowadzone już przez inne instytucje.

- *Tutaj komentarz w imię szanowania grosza publicznego. Wydaje mi się, że takie badania prowadził GUS w Kielcach z rok temu, ale był taki pomysł, żeby GUS w Kielcach wytypować do prowadzenia tego typu badań [systematycznie] i wiem, że nawet taki zespół był tam powoływany, więc jeśli by się okazało, że oni prowadzi takie badania i one są rzetelne, to też szkoda pieniędzy na takie rzeczy.*



- *Są różne organizacje pozarządowe, które badają szarą strefę i korupcję. Tutaj zazwyczaj wszyscy opierają się na tego typu badaniach. Ja sam uczestniczyłem w tego typu przedsięwzięciach, gdzie opowiadałem o zwalczaniu szarej strefy i korupcji w krajach skandynawskich, które są wiodące, jeżeli o to chodzi. Tym się zajmują organizacje pozarządowe i one są ogromnym źródłem wiedzy. Instytucjom takim regionalnym czy państwowym, czy gminnym trudno jest docierać do źródeł i zdobywać tego typu informacje.*

Ponadto badani powszechnie zwracali uwagę na konieczność podejmowania działań na rzecz minimalizowania zjawisk szarej strefy i korupcji w województwie, jednak zgodnie twierdzono, że władze regionalne nie dysponują instrumentami pozwalającymi na podjęcie takiej interwencji. Narzędzia do walki z szarą strefą i korupcją mogą być opracowane jedynie centralnie.

- *Narzędzia do walki z szarą strefą i korupcją mogą być w polskim systemie gospodarczym wyłącznie narzędziami ogólnokrajowymi. Natomiast interesująca byłaby próba zbadania lokalnie, regionalnie, jaki jest poziom szarej strefy. Myślę, że to mogłoby się udać na poziomie badań lokalnych.*
- *Bardzo ciekawe byłoby badanie szarej strefy, bo nie ukrywam, że w zarówno jedno, jak i drugie, i szara strefa i korupcja, są dosyć ważnymi elementami życia gospodarczego. Badanie ich poziomu, natężenia tych zjawisk byłoby pewnie ciekawe, bo nie ma po prostu adekwatnych informacji. Badania w tym zakresie stanowiłyby uzupełnienie stanu wiedzy, jaki mamy.*

14 Opinie przedsiębiorców o warunkach prowadzenia działalności gospodarczej

Respondenci zgodnie twierdzili, że poznanie opinii przedsiębiorców powinno być dla Obserwatorium Gospodarki kwestią szczególnie ważną, zadaniem tej jednostki jest bowiem prowadzenie działań ułatwiających prowadzenie działalności gospodarczej w regionie, co nie byłoby skuteczne bez pozostawania w stałej interakcji z przedsiębiorcami i odpowiadania na ich potrzeby.

Zwrócono uwagę, że jako jedną z barier prowadzenia działalności gospodarczej w Małopolsce przedsiębiorcy wymienia prawdopodobnie mało przyjazny stosunek urzędników do właścicieli firm (patrz. Rozdział 7). W związku z powyższym konieczne jest takie projektowanie badań, aby kwestie relacji z administracją publiczną oraz inne zagadnienia stanowiące o warunkach funkcjonowania przedsiębiorstw w województwie analizowane były niezależnie.

Badani eksperci sygnalizowali, że chcieliby mieć dostęp do informacji o opiniach przedsiębiorców na temat warunków prowadzenia działalności gospodarczej w **podziale na regiony Małopolski oraz w podziale na branże**. Część respondentów zgłaszała braki informacyjne w tym zakresie, ponieważ prezentowanie zbiorczych danych dla całego województwa nie pozwala na poznanie specyfiki poszczególnych jego części oraz utrudnia dotarcie do problemów, z jakimi borykają się przedsiębiorcy działający w różnych sektorach gospodarki.

- *Mniej znacznie mamy informacji o tych nastrojach. One są, powiedziałbym, badane w niewystarczający sposób. Tu by trzeba [było] zrobić takie badania uwzględniające właśnie zarówno specyfikę [regionów], podział terytorialny, jak i może nie sektory konieczne, ale pewne dziedziny życia ważne dla Małopolski, takie istotne z punktu widzenia [województwa], że one mają udział wiodący w gospodarce regionu i porównywać te nastroje w poszczególnych zakładach i segmentach, bo to by nam dało obraz całości.*

Z drugiej strony w badaniach wzięły udział również osoby twierdzące, że **opinie przedsiębiorców o warunkach prowadzenia działalności gospodarczej z uwzględnieniem podziału terytorialnego i zróżnicowania branżowego są już w Małopolsce zbierane**. Jeden z badanych wskazał, że podobne badania, określane jako badania koniunktury gospodarczej, prowadził w różnych województwach Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Realizowano je wśród przedsiębiorców z różnych branż. Według innych respondentów informacje na temat opinii przedsiębiorców o warunkach prowadzenia działalności gospodarczej w Małopolsce gromadzone są (z uwzględnieniem różnic regionalnych i branżowych) przez instytucje otoczenia biznesu (np. izby przemysłowo-handlowe) oraz organizacje pracodawców, takie jak Stowarzyszenie Pracodawców Lewiatan. W związku z powyższym - mimo uznania tego zagadnienia za istotne - część ekspertów twierdziła, że na samodzielne prowadzenie badań w tym zakresie nie warto przeznaczać czasu i ograniczonych środków Obserwatorium. Obserwatorium mogłoby jedynie stanowić centrum informacji zbieranych przez inne podmioty.

- *Są takie narzędzia. Wiem, że swego czasu robił takie rzeczy Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Badał koniunkturę gospodarczą w województwach z punktu widzenia przedsiębiorcy, różnych sektorów produkcyjnych, usługowych. Z punktu widzenia obywatela. I to trzeba robić sukcesywnie, miesiąc po miesiącu czy kwartał po kwartale i to jest taka informacja [na temat] nastrojów, która byłaby bardzo ważną informacją dla każdego przedsiębiorcy, i tego małego i tego większego.*
- *Chyba bym [tego] nie robił, bo wydaje mi się, że większość tych różnych konfederacji - przynajmniej te, które ja znam, jak konfederacja Lewiatan - robi takie badania i oni robią*



to branżowo, robią to regionalnie. Ewentualnie [można] porozumieć się z nimi i wspólnie z nimi to robić, ale samodzielnie to raczej szkoda.

- *Można zbierać tak samo od tych różnych stowarzyszeń - Lewiatan itd., myślę, że zbieranie tych informacji od poszczególnych przedsiębiorców to jest ogromne zadanie. Tak że raczej tu należy opierać się na opinii tych lokalnych stowarzyszeń jak Izba Przemysłowo-Handlowa czy Stowarzyszenie Pracodawców Lewiatan, czy inne stowarzyszenia. Oni wyrażają opinie tych przedsiębiorców.*

Pojawiła się także propozycja prowadzenia badań opinii o warunkach prowadzenia działalności gospodarczej w województwie wśród studentów ostatnich lat oraz absolwentów. Badanie takie dałoby odpowiedź na pytanie, jaki jest stosunek młodych ludzi do zakładania własnych firm, z jakich powodów podejmują taką decyzję albo dlaczego rezygnują z prowadzenia działalności.

Warto zaznaczyć, że respondenci podkreślali brak sensu samego zebrania opinii właścicieli firm. W ślad za badaniami powinny iść działania mające na celu złagodzenie wskazywanych przez przedsiębiorców barier utrudniających im funkcjonowanie na rynku i dalszy rozwój.

15 Barometr nastrojów społeczeństwa - monitoring stosunku do podejmowania własnej działalności gospodarczej

Opinie ekspertów biorących udział w wywiadach okazały się być zróżnicowane jeżeli chodzi o ocenę potrzeby realizacji badań stosunku do podejmowania własnej działalności gospodarczej przez Małopolan. Respondenci nastawieni krytycznie do takiej idei badań twierdzili, że o wiele istotniejsze byłoby uzyskanie „twardych” danych dotyczących gospodarki niż uzyskiwanie deklaracji od potencjalnych uczestników gry rynkowej, którzy nie znają się na prowadzeniu przedsiębiorstwa.

- *Ja niekoniecznie wierzę w takie narzędzia. Wiem, że czynniki subiektywne także w działalności gospodarczej odgrywają rolę, ale czy fakt, że barometr spadł i są minorowe nastroje wstrzyma mnie jako przedsiębiorcę przed jakimiś działaniami, albo skłoni do nich? Nie. Woląbym dostęp do rzetelnej informacji niż pytanie o nastroje. To jest tak, jak z tymi sondażami na portalach. Co z tego, że tam 1000 osób wypowie się na dany temat, nic z tego nie wynika. Moim zdaniem to nie wniesie wiele informacji.*
- *Być może z punktu widzenia samorządowców i polityków takie coś jest istotne. Wiadomo, że oni bardzo chętnie podejmują decyzje, które są popularne społecznie [...]. Natomiast z punktu widzenia przedsiębiorców taki barometr niewiele daje. Co z tego, że społeczeństwo jest super fantastycznie zadowolone, jak nie ma zapotrzebowania na moje usługi.*

Twierdzono także, że nastroje społeczeństwa wobec podejmowania działalności gospodarczej można obserwować poprzez analizę liczby osób, które otwierają i likwidują swoją działalność, co stosunkowo łatwo można monitorować w rejestrze REGON. Inną, bardziej interesującą kwestią jest natomiast ustalanie przyczyn otwierania czy likwidacji działalności.

Eksperti pozytywnie nastawieni do idei badań nastrojów społeczeństwa przyznali równocześnie, że tego typu badania są wykonywane przez różne instytucje, tak badawcze, jak i naukowe (np. Rzeczpospolita, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie).

Twierdzono wprawdzie, że w związku z dekoniunkturą wyniki takiego pomiaru mogą być aktualnie przewidywalne, niemniej monitoring postaw społeczeństwa, a szczególnie młodych ludzi wobec prowadzenia własnej działalności gospodarczej powinien być cyklicznie realizowany. Pomiar taki wchodzi w skład standardowych badań koniunktury gospodarczej (może obejmować też badania nastrojów konsumenckich). Przyznano też, że tego typu monitoring może być interesujący dla samorządowców i polityków, dla których może być narzędziem do oceny nastrojów społecznych.

- *Był okres taki, że wszyscy byliśmy strasznie podekscytowani, że bardzo dużo ludzi chce otwierać działalność gospodarczą. Czytałem takie opracowanie parę lat temu. Wiadomo, że z czasem ten współczynnik ludzi, którzy chcą otworzyć działalność gospodarczą tak naprawdę maleje. Przelóżmy tę sytuację, która była parę lat temu na teraz - czy ktoś w dobie kryzysu jest chętny do tego, żeby otwierać działalność gospodarczą? Na pewno ten współczynnik będzie niski. Taki monitoring należy robić pod warunkiem, że będzie on podzielony na strukturę wiekową, bo to jest istotne w związku z tym, że zawsze jest tak, że młodzi ludzie są bardziej chętni do otwierania działalności niż powiedzmy ludzie starsi.*

Pojawiła się także propozycja wykonania szeregu innych pomiarów o podobnych charakterze.

- *Może warto by zrobić taki barometr nastrojów społeczeństwa także w stosunku do innych aspektów, nie tylko do podejmowania działalności gospodarczej. [Na przykład?] Do przyjaz-*



nej administracji, do władz regionalnych, do władz miejskich. I uważam, że taki barometr powinien być totalnie odpolityczniony. Bo mi nie chodzi o to, jakie partie kogo reprezentują, ale żeby również władza zobaczyła, jaki jest barometr nastrojów społeczeństwa w stosunku do podejmowanych przez nie działań, [np.] czy społeczeństwo jest zadowolone z ekologicznych rozwiązań władz w regionie, czy społeczeństwo jest zadowolone z polityki samorządowej.



16 Zasoby ludzkie Małopolski i ich wykorzystanie w rozwoju regionu

Respondenci reprezentujący wszystkie badane kategorie spontanicznie wskazywali jako obszar, którym powinno zajmować się Obserwatorium Gospodarki, stały monitoring potrzeb kadrowych małopolskiej gospodarki oraz monitoring ilości absolwentów określonych kierunków studiów bądź osób kończących naukę w szkołach przygotowujących do pracy w określonych zawodach. Celem zbierania takich informacji byłoby w pierwszej kolejności wskazanie uczelniom wyższym i szkołom innego typu działającym w regionie zawodów deficytowych oraz zawodów nadwyżkowych, co pozwoliłoby im na stałe dostosowywanie oferty do wymagań rynku pracy. Publikacja danych na temat zawodów deficytowych i nadwyżkowych ułatwiłaby także młodzieży podejmowanie decyzji odnośnie wyboru kierunku kształcenia.

- *Monitorowanie branż pod kątem ich potrzeb kadrowych i połączenie tego z ofertą uczelni. Dostosowanie przynajmniej niektórych kierunków, wybranych przedmiotów na kilku uczelniach. Głównie mam tu na myśli kierunki ekonomiczne i uczelnie techniczne [...] Myślę, że to zapewniłoby nam kolejnych inwestorów, zapewniłoby nam sukces.*
- *Wielką bolączką naszego systemu edukacyjnego w Polsce jest niedostosowanie kierunków do potrzeb gospodarki. Więc po pierwsze dobrze byłoby mieć bieżące, systematyczne, częste przeglądy potrzeb: co jest w regionie potrzebne? Jakiego rodzaju sektory mają największe potrzeby, jeżeli chodzi o wyedukowaną kadrę? Tu nie chodzi tylko o edukację uniwersytecką, nie chodzi tylko o szkoły wyższe - chodzi o kształcenie ustawiczne, szkoły podyplomowe, szkoły pomaturalne, całą paletę różnego rodzaju kursów, które powinny być prowadzone, żeby odpowiadać na potrzeby bieżące.*
- *Ci młodzi ludzie którzy przychodzą w nadziei, że nauczą się fachu, w którym będą mogli zarabiać, ale to jest oszustwo, bo tej młodzieży powinno się dawać ofertę taką, która - według badań np. Obserwatorium (robionym wspólnie z całym systemem szkolnictwa w Małopolsce) [będzie pokazywała], że na najbliższe lata zapotrzebowanie będzie w takich i takich zawodach [...] dajcie mi 100/150 spawaczy - takie kontrakty są, a nie znajdzie Pani spawacza! A proszę zapytać, gdzie w szkołach są spawacze szkoleni? Nie ma! To samo jest z piekarzem, to samo jest z hotelarzem.*
- *[Ważne jest] Na pewno wszystko, co jest związane z rynkiem ludzi. Czyli studenci, ilu studentów się możemy spodziewać. [...] My budujemy plan rozwoju firmy. Rozwijamy ją w różnych miejscach w Polsce. I to wynika głównie z tego, że w Krakowie jest zbyt mało studentów, mniej niż chcielibyśmy mieć. [...] Chodzi konkretnie o kierunki techniczne. Więc informacja, jak uczelnie planują to zrobić, ilu absolwentów planują wypuścić, to byłoby coś dla nas cennego.*



17 Prawna infrastruktura a rozwój gospodarczy: prawo podatkowe, stosunki z ZUS, sądownictwo gospodarcze

Zdecydowana większość badanych ekspertów uznała, że zagadnienia wpływu infrastruktury prawnej na rozwój gospodarczy Małopolski nie powinny stanowić obszaru zainteresowania Obserwatorium Gospodarki. Respondenci zwracali uwagę, że problemy, jakich doświadczają małopolscy przedsiębiorcy w relacjach z urzędami skarbowymi czy z ZUS (np. restrykcyjne regulacje i przepisy) nie są specyficzne dla tego regionu, lecz charakterystyczne dla całego kraju. Twierdzono, że problemy te są następstwem rozbudowanych przepisów prawa oraz przerostu biurokracji. Jako że Urząd Marszałkowski nie dysponuje narzędziami pozwalającymi na zmianę istniejącego stanu rzeczy, problem niekorzystnego wpływu infrastruktury prawnej na rozwój gospodarczy Małopolski pozostaje nierozwiązywalny z poziomu województwa.

- *Chyba bym tego nie robił, bo samorząd nie ma na to żadnego wpływu. To jest trochę tak, jakbyśmy badali z poziomu regionu, czy premier dobrze prowadzi politykę zagraniczną. Zbadać możemy, tylko po co.*
- *W gruncie rzeczy przedsiębiorczość dzisiaj jest uwikłana w restrykcyjne bardzo regulacje i przepisy, ale one są na poziomie ogólnokrajowym. To jest wieczna batalia o deregulacje, która absolutnie nie wychodzi żadnemu rządowi, nawet temu który deklaruje, że ma liberalne podejście do gospodarki. Pokazuje, jaki strukturalny problem mamy z przepisami, bardzo silną pozycję ministerstwa finansów, które generalnie nie chce oddać ani guzika swojej władzy. Wszyscy kolejni zdrowi reformatorzy gospodarki padają w starciu z ministerstwem finansów. I tego się nie da zrobić z poziomu regionalnego. Urzędy Skarbowe, Izby Skarbowe, wszystkie CBS śledzące przedsiębiorców etc., żaden marszałek nie ma na to wpływu. Czyli to jest jakby mniej istotne.*
- *Jak mówimy o rozwoju Małopolski to mówimy raczej o samorządzie terytorialnym, a nie o sprawach horyzontalnych, krajowych. Instrumenty regulacyjne, które ma samorząd terytorialny w jakimś stopniu wspierający przedsiębiorczość są minimalne.*

18 Dynamika przedsiębiorstw (wyrejestrowywanych i noworejestrowanych) wg różnych kryteriów

Badani bardzo często zwracali uwagę, że aspekt badania dynamiki przedsiębiorstw jest jedynie podkategorią obszernego zagadnienia obejmującego zarówno stan małopolskich przedsiębiorstw, jak i jego zmienność w czasie.

Według respondentów dane na ten temat są bardzo łatwe do pozyskania, ponieważ informacje o ilości firm rejestrujących działalność i zamykających ją są udostępniane przez Urząd Statystyczny, dane te są również w posiadaniu urzędów gmin. Badani generalnie byli jednak sceptyczni co do włączania tego zagadnienia w obszar zainteresowania Obserwatorium Gospodarki. Twierdzą, że z dostępnych statystyk nie uda się wydobyć rzetelnej informacji na temat dynamiki przedsiębiorstw w Małopolsce. Respondenci zwracali uwagę, że dane o firmach rejestrowanych i wyrejestrowywanych nie uwzględniają zjawiska zawieszania działalności gospodarczej, które staje się coraz powszechniejsze. W publikowanych statystykach jednakowo traktowane są likwidujące działalność firmy jednoosobowe oraz większe przedsiębiorstwa zatrudniające kilkadziesiąt osób. Z tego względu apelowano o analizę danych na temat dynamiki przedsiębiorstw w podziale na poszczególne branże, z uwzględnieniem wielkości zatrudnienia. Wiedza, że w danym sektorze gospodarki wyrejestrowuje się więcej firm niż w pozostałych mogłaby posłużyć władzom samorządowym do określenia obszarów, w których szczególnie konieczne jest stymulowanie przedsiębiorczości. Mogłaby ona być użyteczna również dla inwestorów szukających informacji o potencjalnych kooperantach.

- *Pani tutaj ma stosunek noworejestrowanych do wyrejestrowanych, ale wiemy, że część [firm], zwłaszcza teraz, [...] kiedy firma nawet jednoosobowa będzie mogła, co do tej pory było niemożliwe, zawiesić swoją działalność. Czyli będziemy mieli firmy zawieszane, nie wyrejestrowane. [...] źle jest skonstruowany ten punkt, bo nie zarejestrowane i wyrejestrowane, tylko działające i niedziałające, bo przecież ta dynamika zmian objawi się w tym, że część firm zostanie zawieszona, niekoniecznie wyrejestrowana.*
- *Pojawia się teraz taki element i taka możliwość jak zawieszenie działalności, w związku z czym nie do końca te wyniki mogą być miarodajne i odzwierciedlać rzeczywisty stan gospodarki, ponieważ mogą istnieć firmy które są zarejestrowane, ale nie prowadzą swojej działalności, stąd też mogą być mylne [uzyskane dane].*

Jako ciekawe pole do analiz wskazano opracowywanie dla Małopolski tablic przeżywalności przedsiębiorstw (badania takie, w oparciu o dane z lat 90-tych prowadził Urząd Statystyczny). Niestety, uzyskanych danych nie byłoby można porównywać z tablicami dla innych województw, ponieważ tego typu badania nie były prowadzone poza województwem małopolskim.



19 Monitoring współpracy transgranicznej

Znaczna część respondentów twierdziła, że gromadzeniem informacji na temat współpracy transgranicznej zajmują się już inne instytucje (np. Urząd Statystyczny), funkcjonuje kilka programów/ inicjatyw transgranicznych (Euroregion Tatry, program INTERREG), jest stały przepływ informacji pomiędzy strukturami umiejscowionymi po obu stronach granicy. Dlatego też, ich zdaniem, zagadnienie to nie powinno stanowić pola zainteresowania Obserwatorium Gospodarki. Obserwatorium mogłoby ewentualnie pełnić rolę koordynatora informacji gromadzonych przez inne podmioty.

- *Takie badanie mogłoby mieć sens, ale nie robiłbym go samodzielnie jako urząd, tylko porozumiałbym się z władzami tych nadgranicznych miejscowości. Na pewno Urząd Statystyczny zahacza o takie możliwości, żeby z nimi pogadać, czy oni czegoś takiego nie robią i być może z branżowymi izbami różnych tam rzemiosł i tego typu rzeczy - to dla nich mogłoby być przydatne rzeczywiście, więc myślałbym, żeby to robić, ale w jakimś większym układzie instytucji, które chcą być rzeczywistym odbiorcą tego badania.*
- *Akurat mam szczęście być w komisji ekonomicznej Euroregionu Tatry. Tutaj informacje tak z jednej, jak i z drugiej strony cały czas przepływają. Ten monitoring współpracy transgranicznej [jest robiony] poprzez te euroregiony. Bo oni już te informacje zbierają.*
- *W mojej ocenie nie ma co prowadzić badań, ponieważ tego rodzaju informacje są, jest do tego powołanych kilka instytucji. My też prowadzimy takie badania transgraniczne, pewien obszar danych jest, jeśli Państwo uznacie, że one są niewystarczające, to wtedy jest kwestia jakiegoś dodatkowego badania, ale wydaje mi się, że potrzeby informacyjne w tym zakresie powinny być zabezpieczone.*

Pojawiły się ponadto opinie, że w dobie gospodarki globalnej, a w niedługiej przyszłości wspólnej waluty, badanie zjawisk zachodzących na pograniczu polsko-słowackim przestaje mieć sens. Bardziej interesujące mogłoby być monitorowanie poziomu współpracy transregionalnej (z Podlasiem, Śląskiem itp.) w celu zbadania, jaki jest poziom współdziałania Małopolski z województwami ościennymi. W sytuacji, kiedy duże projekty (np. infrastrukturalne) są realizowane na terenie kilku województw, dobra współpraca pomiędzy nimi nabiera szczególnego znaczenia.

- *Ale ja bym tutaj dołożył jeszcze jedną rzecz, która wyszła może w tej chwili - transregionalna [współpraca]. Bo tego nie ma. A my nie możemy działać w oderwaniu od Podkarpacia, w oderwaniu od Śląska i od świętokrzyskiego. Ja mówię o sąsiadach. I teraz w każdym z tych [województw] mamy swoje interesy. Jeżeli chodzi o energetykę i o technologie materiałowe to musimy współdziałać ze Śląskiem. Jesteśmy jednym rejonem, nawet z zewnątrz patrzą na nas jako na całość. Śląsko-krakowski region, kiedyś taki był. Podkarpacie w sposób zdecydowany jest Galicją i mamy też wspólne interesy. Więc oprócz transgranicznej [współpracy], która na pewno jest ważna, bo przecież mamy tę granicę i to bardzo strategiczną, to jest jeszcze transregionalna sprawa.*
- *Ciekawe byłoby porównanie z sąsiednimi regionami chociażby. Z Podkarpaciami, też ze Słowacją. Śląsk ze Słowacją, Czechami bardziej nawet. Czy ta współpraca w ogóle ma jakieś znaczenie? Czy odgrywa jakąś rolę?*

Respondenci zainteresowani prowadzeniem monitoringu współpracy transgranicznej wskazywali na następujące narzędzia i wskaźniki mierzenia poziomu tej współpracy:

- liczba osób podróżujących do pracy do sąsiedniego kraju,
- liczba turystów słowackich odwiedzających Polskę i odwrotnie,



- liczba współpracujących ze sobą samorządów,
- liczba wspólnie zrealizowanych projektów,
- monitoring współpracy kulturalnej,
- monitoring wymiany młodzieżowej,
- wymiana kapitału pomiędzy przedsiębiorcami po obu stronach granicy,
- poziom sprzedaży produktów miejscowych na Słowacji i odwrotnie.



CZĘŚĆ 3 - KOMUNIKACJA ZEWNĘTRZNA OBSERWATORIUM GOSPODARKI

1 Sugerowane kanały komunikacji z odbiorcami

Najczęściej eksperci sugerowali stworzenie przez Obserwatorium Gospodarki **strony internetowej lub portalu internetowego**, w obrębie którego prezentowane byłyby wyniki badań realizowanych przez Obserwatorium. Strona powinna przedstawiać zarówno **wyniki badań, jak również zamierzenia i plany badawcze na przyszłość**. Za ogromną zaletę strony uznano **interaktywny charakter** takiej platformy. Dzięki umożliwieniu komentowania zawartości portalu Obserwatorium mogłoby uzyskiwać cenne informacje i refleksje czytelników, mogące posłużyć do współkreowania przez nich kolejnych działań. Podkreślano, że portale o charakterze społecznościowym cieszą się coraz większą popularnością.

- *Rola ekspertów, tych których Państwo [Obserwatorium] wybraliście do współpracy polega na tym, aby byli Waszymi uszami i oczami, aby zbierali informację zwrotną i tą informacją zwrotną karmili Wasze działania. Stąd spotkania czy też strony internetowe, które w tej chwili [...] w ten sposób są konstruowane, że są to otwarte fora wymiany informacji i myśli.*
- *Ja zakładam, że takie Obserwatorium na pewno będzie mieć narzędzie informatyczne, które ułatwi mu porozumiewanie się i kontakt z odbiorcami. Tu jednak bym sugerował, żeby w tym obszarze informatycznym uwzględnić taką opcję, żeby również można było usłyszeć, co myśli odbiorca, dając mu możliwość wypowiedzenia się. Czasami jak się czyta na różnych portalach dyskusje i wymianę poglądów, to widać jak ścierają się różnorodne poglądy. Tego typu otwarta forma dyskusji to jest rzeczywisty dialog społeczny, to są konsultacje w różnych obszarach, które również mogłyby być pomocne nawet do takiego wstępnego rozeznania, czy dana inwestycja jest pożądana czy też nie. Są przypadki takie, że protesty społeczne rozpoczynają się dopiero wtedy, gdy ruszy inwestycja, tylko wtedy to już jest za późno. Taki dostęp do informacji i możliwość wymienienia się informacją na pewno jest jednym z lepszych narzędzi.*
- *Nie bawiłbym się w żadne książkowe wydawnictwa. Dobrze dostępny portal załatwi wszystko. Tylko taka forma. Łącznie z taką możliwością, żeby można było pozyskać jakieś refleksje, oceny, komentarze, których późniejsza analiza może prowadzić do tego, że może pewne badania trzeba by rozszerzyć, może pewne wnioski są tak oczywiste, że warto się z władzą podzielić. To powinno być żywe. [Czyli portal społecznościowy?]. Tak. Te badania powinny otworzyć właśnie ten dialog. A później obu stronom pomagać. Jedna wie, co dalej badać, druga wie, na ile jej to pomaga i gdzie może się z problemami, z którymi sobie nie radzi, zwrócić się w miarę skutecznie.*
- *Jeśli chodzi o jakieś papierowe wydawnictwa to ma to w tej chwili minimalne znaczenie. Musiałoby to mieć bardzo interesujące informacje. Jakies opracowania musiałyby być, które dotyczą spraw przedsiębiorców. W tej chwili takim typowym medium to są portale. Z tym, że portal, by funkcjonował dobrze, to on musi być w pewnym sensie społecznościowy. To nie może być tak, że raz na jakiś czas umieszczane są na stronie jakieś informacje, które są nieinteresujące.*

Bardzo często postulowano **uruchomienie elektronicznego biuletynu**. Przy pomocy takiego newslettera eksperci, urzędnicy, a nawet przedsiębiorcy mogliby być informowani o wynikach prac Obserwatorium. Stwierdzono, że kontaktowanie się z ekspertami poprzez e-mail wydaje się być najbardziej efektywne, najmniej czasochłonne i najbardziej dla obu stron wygodne.



- *Czasami nie ma czasu na to, żeby dojechać, czasami nie ma czasu, żeby przedzwonić, [...] w związku z czym szybka informacja mailowa, zwrotna, zakodowana, taka, która istnieje na zewnętrznym forum jest tą informacją, która - jeżeli jest dobra - to karmi, jeżeli jest zła, to w pewnym sensie włącza czerwone światło i takie szybkie kontaktowanie się jak najbardziej byłoby mile widziane. Nie mówiąc o tym, że kontakt bezpośredni ożywia działanie organów instytucji, czyli za tym kontaktem mailowym stoi twarz i wtedy zdecydowanie łatwiej współpracuje się z kimś, kogo ma się w wyobrażeniu czy też po zamknięciu oczu, jeżeli widzi się podpis konkretnej osoby.*
- *E-mailowo to jest najlepszy sposób, wiadomo, że trudno o czas, natomiast jeżeli jest e-mail, jest jakaś ankieta, jest coś do wypełnienia, to jak najbardziej wtedy można znaleźć czas, albo poprosić o wypełnienie danych i ewentualnie o ich skorygowanie. U mnie mógłby się tym zajmować zespół, który jest stworzony do marketingu, ja później mógłbym ewentualnie sprawdzić. Generalnie dostęp mailowy jest najlepszy.*
- *Portal internetowy na pewno. Ale o portalu się zapomina, a takie badania trwają trochę. Więc przydałby się jakiś newsletter, że pojawiły się takie badania, że zakończono takie. Newsletter elektroniczny.*

Krytycznie oceniano dystrybuowanie wyników prac Obserwatorium w formie drukowanej. Jeden z ekspertów przyznał, że szereg osób do których taki raport drukowany raport trafiłby i tak by go nie przeczytała, bądź z powodu braku czasu, bądź z innych powodów.

- *Do radnych to jednak najpewniejsza forma to jest mailowa, mimo wszystko. Jeżeli ktoś się tym interesuje i będzie go to interesować to on sobie to odczyta. Jeżeli ktoś niczego nie czyta, albo nie obsługuje za bardzo komputera no to żadna inna forma również nic mu nie da. My dostajemy mnóstwo dokumentów z różnych dziedzin i zapewniam Państwa, że danych statystycznych, czy takich danych gospodarczych 90% radnych nie czyta. To jest strata czasu. Zwłaszcza wszystkie formy drukowane, poza oczywiście pasjonatami, to jest wszystko wyrzucane.*
- *Mówiąc brutalnie i szczerze, to ja oceniam, że członkowie zarządu mają minimalną wiedzę na temat sytuacji gospodarczej, rozwoju, procesów gospodarczych. Wiedza radnych jest również znikoma. Problem jest taki, że Państwa dokumenty czasami [są tak napisane], że ktoś nawet nie bardzo rozumie, co czyta. Więc raczej nie wyciągnie z nich wniosków. To jest jeszcze jeden problem: jak ten materiał opracować czy rozpropagować, żeby on faktycznie był czytelny? Wiele jest osób takich, że jak już widzą cyfry to od razu przestają czytać.*

W kontekście powyższego sugerowano tworzenie **standardu podwójnego raportowania**. Obok raportu głównego należałoby stworzyć swego rodzaju skróty raportów opracowywanych w ramach Obserwatorium Gospodarki. Skróty powinny być pisane bardziej zrozumiałym językiem, zawierając przegląd najważniejszych informacji uzyskanych w badaniach, a dla osób chcących zapoznać się z pełnym raportem powinny zawierać odniesienia do raportu głównego. Podkreślano, że rolą Obserwatorium powinna być zatem **ekspercka selekcja informacji** na ważne i mniej istotne.

- *Krótko i statystyczna, żeby nie przemęczać percepcji osób zapracowanych w urzędach, wójtów, burmistrzów, prezydentów, radnych, skarbników, sekretarzy, żeby ich nie przemęczać nadmiernie.*
- *Nikt nie będzie czytał wszystkiego. Bo jak zobaczy ileś tam danych... Na początek kilka zdań osobnych, wytłuszczonych, w innym formacie, najistotniejszych, że na przykład problemem jest to i to, natomiast jak ktoś lubi statystykę, to całość proszę. Chodzi o to, że ta osoba, która jest czasami decydem, a nie ma czasu ani ochoty się [przez to] przegrze-*



bywać, żeby ona tych kilka punktów miała i wtedy ona ma już wytyczne do działania. Kilka najważniejszych elementów ze wskazaniem strategicznym plus cały zestaw danych statystycznych dla naukowca, który chciałby sobie sam prowadzić badania analityczne.

Eksperti reprezentujący grupę urzędników szczególnie zwracali uwagę na konieczność zadania o klarowność i czytelność raportów.

- *Chodzi o to, że te dane statystyczne cały czas są dostarczane i nic z nich nie wynika. Chodzi o to, żeby te dane krzyczały, a nie że tylko o 1% zmniejszyło się, albo o 1,5% byliśmy lepsi. Albo zlikwidowano w jednym województwie tyle, a u nas o 100 mniej. To są za mało wyrażone dane.*
- *Informacje w formacie kolorowego raportu, jak najkrótszego, jak najbardziej treściwe w sposób taki najbardziej przyswajalny.*

Zaproponowano także szkolenia dla samorządowców, które ułatwiłyby absorpcję treści raportów.

- *Trzeba by zwiększyć nie tylko pracę intelektualną mas, ale i samorządów. Może też jakaś forma łopatologicznego szkolenia. Tego typu raporty jak Wasz, to one trafiają na obrady komisji. Zajmuje się komisja tym pół godziny, albo jak troszkę jest lepsza atmosfera to trwa to 1-1,5 godziny. Tutaj trzeba by się zastanowić nad jakimiś warsztatami strategicznymi. Od końca tego roku prawdopodobnie zaczną się prace nad strategią rozwoju województwa na kolejny okres. Być może to jest taki okres, żeby to Obserwatorium włączyć do opracowywania strategii rozwoju województwa, czyli żeby Wasze dane wpływały na to, by ta strategia była mądrze zaplanowana.*

Część respondentów podkreślała, że oprócz uruchomienia portalu internetowego i rozsyłania newsletterów należy także cyklicznie organizować spotkania i konferencje, podczas których Obserwatorium mogłoby prezentować swoje osiągnięcia. W takich sesjach powinni uczestniczyć eksperci wykonujący analizy dla Obserwatorium, którzy prezentowaliby wyniki swoich prac.

- *Jeśli ta instytucja ma działać regularnie przez najbliższe lata, publikować raporty, to oczywiście poprzez dobrą stronę internetową, ale także publikacje. Powiedzmy dwa razy do roku seminarium czy konferencja, na której coś będzie zaprezentowane. Rozumiem, że to dla takich potrzeb informacyjnych. Natomiast jeśli chodzi o kontakty z ekspertami to ja sobie wyobrażam, że Obserwatorium będzie działało poprzez właśnie stałą współpracę z ekspertami. Tego nie będą robić urzędnicy przecież, tylko będą angażowane grupy ekspertów do poszczególnych tematów. Tak że bez współpracy z ekspertami nie wyobrażam sobie sensownych efektów działania takiego Obserwatorium. Natomiast co najmniej dwa razy w roku efekty tej pracy powinny być jakoś uzewnętrznione dla publiczności.*

Za ważne uznano prezentowanie podczas tego typu bezpośrednich spotkań także zamierzeń i planów na przyszłość, dzięki czemu zaistniałaby możliwość modyfikacji i korekt planów.

- *Spotkaliśmy się, rozmawialiśmy, [...] stworzyliśmy prezentacje i ustaliliśmy kierunki, w których pójdziemy. Te kierunki, w których pójdziemy są i tutaj następuje prezentacja i teraz każdy z nas ma pewne wyobrażenie, w jaki sposób pewien temat powinien być zrealizowany. Jeżeli Państwo będziecie dokonywać prezentacji, to kilka słów [na temat tego], dlaczego w ten sposób zostały podjęte [decyzje]. I druga część tego seminarium, tego spotkania to uwagi, czy zasadne byłoby wprowadzenie pewnej modyfikacji pod kątem terenu Waszego działania, obszaru Waszego zainteresowania, grupy z którą współpracujecie. Wtedy sądzę, że takie głosy mogą być brane pod uwagę lub nie, mogą być cennymi wskazówkami, jakie pytania dodać do ankiety, do badania, czy też jakie z niego usunąć (przeważnie to jest dodać, aby pełniej nakreślić obszar, określić tę materię, którą będziemy badali). Poza tym*



żywe uczestnictwo we wszelkiego rodzaju strukturach i organach jest w pewnym sensie pewną nobilitacją i zobowiązaniem do tego, aby na bieżąco śledzić to, co się dzieje lokalnie i starać się jeszcze aktywniej uczestniczyć w tym życiu.

Sporadycznie pojawiały się sugestie publikowania wyników badań w prasie, w dodatkach gospodarczych lub prawnych, szczególnie tych, które mogą być przydatne dla przedsiębiorców. Opinię tę uzasadniano faktem, że nie wszyscy przedsiębiorcy korzystają z Internetu, natomiast prawie wszyscy czytają prasę.

- *Najlepiej byłoby to publikować w dodatkach gospodarczych bądź prawnych do gazet, bo przedsiębiorcy to odczytują. Pojawiają się takie dodatki do gazet jak „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”. To są takie najbardziej poczytne gazety. Znajomi, którzy mają firmy sięgają po tego typu prasę. Nie wszystko czytają, natomiast te dodatki gospodarcze często przeglądają. Osobny dodatek jakby zrobić do dziennika, czy jakiejś prasy branżowej, to często jest wyrzucany. Takie są stałe dodatki do gazet, można tam jakieś podsumowania opublikować. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, to odesłać na stronę internetową. Na zasadzie artykułu.*

Wyniki badań należałoby także przesyłać do organizacji zrzeszających przedsiębiorców.

- *Jeśli chodzi o przedsiębiorców, to większość z nich jest zrzeszona w różnych organizacjach. Wydaje mi się, że wyniki badań Obserwatorium powinny trafiać również do tych organizacji, żeby to był partner do współpracy.*

Zwrócono uwagę na konieczność poinformowania przedsiębiorców o fakcie istnienia Obserwatorium i jego strony internetowej, gdzie mogą znaleźć ważne dla prowadzenia przedsiębiorstwa informacje.

- *Dobrze by było, gdyby poszła informacja medialna, w formie małego wywiadu, małej informacji we wszystkich mediach, że istniejecie. Że jest takie miejsce, które ma zbierać dane, a jednocześnie jest miejscem przepływu danych. To gdzieś musi dotrzeć. Czyli pochwalić się, że jesteście.*



2 Informacje dla przedsiębiorców

Respondentów w trakcie wywiadów dopytywano, jakich informacji powinien dostarczać przedsiębiorcom Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego oraz w jaki sposób Urząd mógłby przedsiębiorcom pomagać.

Respondenci stwierdzili, że **Urząd Marszałkowski mógłby pełnić rolę informacyjną jeżeli chodzi o możliwości ubiegania się o środki pomocowe**, programy strukturalne, konkursy strukturalne, niekiedy bowiem skuteczność informowania przedsiębiorców o możliwości starania się o uzyskanie środków pomocowych jest w zbyt dużym stopniu zależna od dobrej woli urzędnika. Zaproponowano także poprawienie skuteczności informowania przedsiębiorców o możliwości uzyskania środków pomocowych. Twierdzono, że przedsiębiorcy często nie wierzą w możliwość uzyskania dofinansowania. Postulowano dostosowanie informacji o środkach unijnych do możliwości poznawczych przedsiębiorców, twierdzono bowiem, że niektórzy przedsiębiorcy nie rozumieją zasad ubiegania się o środki unijne i wymagają szkoleń na podstawowym poziomie obejmujących aplikowanie, realizację i rozliczenie projektu. (Kwestie te szczegółowo przedstawiono w rozdziale 8 (Część 2) raportu, poświęconym wykorzystaniu środków unijnych).

Wskazano na potrzebę informowania przedsiębiorców także o innych źródłach pozyskiwania środków na działalność przedsiębiorstwa (kredyty, pożyczki, gwarancje, poręczenia).

- *Przedsiębiorcę interesują źródła pozyskania środków na działalność, czyli wszystko od kredytów, pożyczek przez gwarancje, poręczenia. Druga sprawa to pozyskanie alternatywnych źródeł dofinansowania, czyli dotacji i funduszy unijnych.*

Cenne z perspektywy przedsiębiorcy byłoby przedstawienie różnych źródeł finansowania wraz z omówieniem wad i zalet każdego z nich, wraz z przykładami ich wykorzystania.

- *Sadzę, że powinno być porównanie źródeł dofinansowania, czyli w pewnym sensie przegląd rozpoczynając od kredytów bankowych poprzez akcje, obligacje, dotacje unijne i w pewnym sensie porada, co w danej sytuacji, co dla konkretnego wypadku, czy na kilku wybranych przypadkach przedstawić, dlaczego wybrano takie źródło finansowania. Ludzie poszukują w Internecie przeważnie rozwiązań, które są im bliskie. Jeżeli ktoś chce założyć salon fryzjerski, to w Internecie poszukuje [hasła] „salon fryzjerski”. [...] Człowiek szuka podobnego przypadku po to, aby móc zweryfikować co już wie, czego jeszcze nie umie i w jaki sposób mógłby ustawić swój biznes. Obserwatorium mogłoby wskazywać źródła do wyboru i przy każdym z tych źródeł mogłoby pokazywać przykład, dlaczego zrobić tak, a nie inaczej.*

Respondenci często za ważne dla mniejszych przedsiębiorców uznawali wspieranie ich w zakresie zdobywania nowych klientów tak w kraju, jak i zagranicą. Stwierdzono, że już zamieszczanie na stronie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego **informacji o planowanych inwestycjach** w regionie czy województwie mogłoby stanowić istotne źródło informacji dla szeregu mniejszych firm. Przedsiębiorstwa takie mogłyby bowiem dzięki takim informacjom zdobywać nowych klientów. Pojawiła się także uwaga, że cenną byłaby informacja o niszach, które mogłyby stanowić szansę dla mniejszych przedsiębiorstw nie posiadających możliwości samodzielnego wykonywania monitoringu rynku.

- *informacja [...] o inwestycjach, jakie mają miejsce, bo wielu tych małych przedsiębiorców przy okazji inwestycji może coś uszczknąć dla siebie. Na przykład jak wiedzą, że gdzieś tam jest budowa nowego stadionu czy nowej drogi, to oni wiedzą, że mogą być jakimś tam kooperantem, poddostawcą czy kimś w tym rodzaju, bo te duże przedsiębiorstwa najczęściej mają cały dział, który się zajmuje dostarczaniem informacji, wyszukiwaniem takich klien-*

tów czy kontraktów, to na pewno sobie z tym radzą, natomiast tych małych w Małopolsce jest 200 tysięcy.

- *Myślę, że Obserwatorium powinno zabezpieczyć czy też zapewnić dostęp do informacji przedsiębiorcom Małopolski odnośnie tego, gdzie pojawiają się nowe nisze. Nisze, w które przedsiębiorcy Małopolski mogliby się wpasować. Rozdrobnienie małych i średnich przedsiębiorstw, które mamy na terenie Małopolski nie pozwala na to, aby firmy prowadziły same rozpoznanie rynku. W związku z tym Obserwatorium powinno zająć się w pewnym sensie poszukiwaniem nisz i wtedy informacje, które można by było z Obserwatorium pozyskać, stałyby się cenne dla firm.*

Za ważne uznano udostępnianie pakietu informacji dla inwestorów dotyczących nie tylko Krakowa, ale także innych miast i miejscowości Małopolski, co mogłoby zachęcić inwestorów do zainteresowania się całym regionem. Tego typu informacja na przykład o terenach inwestycyjnych w całym regionie to sposób na zaprezentowanie potencjału całego województwa (obszerniej na ten temat piszemy w rozdziale 4, Część 2 raportu). Podkreślano, że Urząd Marszałkowski mógłby publikować informacje dotyczące możliwości rozszerzania rynków zbytu firm małopolskich także poza regionem. Pomocne byłyby zatem informacje o inwestycjach realizowanych poza regionem.

Pomocna byłaby pomoc przedsiębiorcom w poszukiwaniu partnerów biznesowych rozproszonych w regionie.

- *Na pewno przedsiębiorcy mogliby wyszukać partnerów. Czyli informacja jakaś o partnerach, o wymianie partnerów. Na przykład to odczuwamy tutaj, że wiele osób przychodzi poszukiwać partnerów z danej branży, czy w innych branżach. To byłyby istotne informacje, których oni potrzebowaliby. [...] przedsiębiorcy nasi lokalni przychodzą już do nas. I my mamy informację, która dotyczy jak gdyby rynku Powiatu Oświęcimskiego.*

Pojawiło się także wskazanie na możliwość przekazywania przedsiębiorcom przez Obserwatorium Gospodarki informacji z zakresu innowacyjności, możliwości współpracy z uczelniami wyższymi.

- *Coś z innowacyjnością, czyli o centrach transferu technologii. Ponieważ jak gdyby te informacje też nie docierają do przedsiębiorców. To akurat mi się wydaje mogłoby być z poziomu województwa, ponieważ nie każde przedsiębiorstwo jest tymi informacjami zainteresowane. Może jakieś informacje o możliwości współpracy z uczelniami wyższymi. Tutaj też mówię o innowacjach, o patentach.*
- *Może jakieś zachęty do inwestowania w innowacje, pomoc przy rozwijaniu firm o charakterze innowacyjnym.*

Przedsiębiorcy potrzebują informacji dotyczącej aktualnej polityki dotyczącej kierunków rozwoju województwa.

- *Poszukują czegoś, [...] co jest na przykład wskazaniem, jaki jest charakter rozwoju regionu. Czy koncentrujemy się na metropolii krakowskiej, czy jest działalność rozproszona? Czy na przykład decydujemy się na to, że mamy Kraków i te cztery miasta satelitarne główne: Tarnów, Nowy Sącz, Oświęcim, Chrzanów i tam się koncentrujemy. [...] To oni szukają na przykład czasami nawet miejsca, czy się lokalizować w Nowym Sączu, czy jednak trzymać się Krakowa i obrzeży, typu Niepołomice, Skawina, Dobczyce.*
- *Urząd Marszałkowski nie musi się zajmować promocją przedsiębiorczości, bo od tego mamy instytucje otoczenia biznesu. Nie musi zajmować się doradztwem czy informacją jak tworzyć, jak zakładać firmę, bo od tego są instytucje otoczenia biznesu. Z poziomu Urzędu Marszałkowskiego powinny płynąć informacje, jakie są kierunki, jakie są cele rozwoju go-*



spodarczego regionu. Co będziemy wspierać, a czego nie. Każdy może działać w branży jakiej mu się podoba, ale my będziemy wspierać to a to, bo uznaliśmy, że to jest dla nas najważniejsze.

Cenne dla przedsiębiorców byłyby również **informacja o procedurach przyznawania certyfikatów.**

- *Obserwatorium by mogło załatwić taką sprawę, na przykład przedsiębiorca chce certyfikatu dla swojego wyrobu i on nie wie, gdzie on może w Małopolsce taki certyfikat załatwić. Wszystko jest porzucane, pływa. Powinno to być uporządkowane.*



WYDAWCA:
URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO
UL. BASZTOWA 22, 31-156 KRAKÓW

ADRES DO KORESPONDENCJI;
UL. RACŁAWICKA 56, 30-017 KRAKÓW
www.gospodarka.obserwatoria.malopolska.pl

PUBLIKACJA DYSTRYBUOWANA NIEODPŁATNIE



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego